



Majster Team z workiem medali

STRONA 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

9 - 15 czerwca 2026 r. ■ nr 23 (79) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)



STRONA 19

Jubileusz szkoły w Nowej Rokietni

Nie żyje żołnierz Uderzył motocyklem w krzyż



Fot. (fot. G. P. Lucza)

Kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż

Żołnierz 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie, starszy chorąży Arkadiusz Czyżak zginął tragicznie w wypadku motocyklowym, w piątek w powiecie strzyżowskim

STRONA R5

Kochał niebo i siatkówkę Tragiczna śmierć pilota i byłego zawodnika



Fot. (fot. www.naszdziennik.com/dziennik)

Błażej Czarnecki dla marzeń o lataniu zdecydował się zakończyć profesjonalną karierę siatkarską i poświęcić się nowej drodze zawodowej. Kształcił się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie

Spółdzielnia Mleczarska Ryki świętowała wielki jubileusz!



A dokładnie
100 lat!

Największą gwiazdą podczas 100-lecia był Zenek Martyniuk



Stulecie było okazją do wręczenia odznaczeń

STRONA 18

Pozostawił roczną córkę. Był poszukiwany.

Teraz dachował!



STRONA 9

24-latek został zatrzymany po groźnym zdarzeniu drogowym na terenie gminy Stężycza. W ub. tygodniu było o nim głośno

REKLAMA

AUTO KASACJA
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

chotek
STUDIO

Oklejanie Pojazdów strony WWW
Reklama Zewnętrzna

Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu

514 477 881

f d i chotekstudio
www.chotek.pl

REKLAMA

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

SKUP - KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

ISSN 3071-7809



9 773071 780607

REKLAMA

S T O P K A
Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com

Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Dni Dębina 2026. Dwa dni koncertów, atrakcji rodzinnych i świętowania nad Wisłą

Mieszkańcy Dębina i goście z regionu będą mogli wspólnie świętować podczas Dni Dębina 2026.

Główne wydarzenia pierwszego dnia odbędą się 19 czerwca na Stadionie Miejskim w Dębnie. Święto miasta rozpocznie się o godzinie 16 występami lokalnych artystów, zespołów i solistów z Miejskiego Domu Kultury. Następnie publiczność usłyszy zespół OMEN Reanimacje, a o godzinie 19 nastąpi oficjalne otwarcie Dni Dębina 2026.

Wieczór upłynie pod znakiem koncertów. Na scenie wystąpią kolejno zespoły Farba, Matsonik oraz jedna z największych gwiazd muzyki tanecznej

– Boys. Po koncertach uczestnicy będą mogli bawić się podczas dyskoteki pod chmurką prowadzonej przez DJ Arturo. Zakończenie pierwszego dnia zaplanowano na północ.

Drugiego dnia, 20 czerwca, wydarzenia przeniosą się na plac nad Wisłą przy Miejskim Domu Kultury. O godzinie 17 odbędzie się wernisaż wystawy połączony z rozstrzygnięciem VIII Dęblińskiego Konkursu Artystycznego dla Dorosłych. Godzinę później mieszkańcy będą mogli obejrzeć widowisko przygotowane z okazji jubileuszu 50-lecia Miejskiego Domu Kultury w Dębnie. Wieczorem, o godzinie 21, nad Wisłą rozpocznie się kino plenerowe.

Program święta miasta wzbogacą także wydarzenia

towarzyszące. Już od godziny 8.00 sprzed Ratusza Miejskiego wystartują XLV Rajd Przyjaciół Dębina oraz XV Dębliński Rajd Rowerowy na Bursztynowym Szlaku Greenways. Tego samego dnia rozpocznie się również XV Dębliński Dzień Zrównoważonego Transportu.

Miłośnicy historii będą mogli wziąć udział w zwiedzaniu cytadeli Twierdzy Dęblin. Wycieczka odbędzie się w godzinach od 12 do 14. Udział wymaga wcześniejszego zgłoszenia do 15 czerwca.

Na terenie imprezy funkcjonować będą wesołe miasteczko, dmuchańce oraz strefa gastronomiczna z food truckami oferującymi różnorodne potrawy i przekąski.

mp

PLAN DNI DĘBLIN

(19.06., piątek)**Stadion Miejski w Dębnie****16:00** Występy lokalnych artystów oraz zespołów i solistów z MDK w Dębnie**18:00** Koncert zespołu OMEN Reanimacje**19:00** Oficjalne rozpoczęcie Dni Dębina 2026**19:30** Koncert zespołu Farba**21:00** Koncert zespołu Matsonik**22:00** Koncert zespołu Boys**23:00** Dyskoteka z DJ Arturo**24:00** Zakończenie**18:00** Widowisko artystyczne z okazji Jubileuszu 50-lecia Miejskiego Domu Kultury w Dębnie
21:00 Kino plenerowe nad Wisłą

Dodatkowe wydarzenia

8:00 Start XLV Rajdu Przyjaciół Dębina i XV Dęblińskiego Rajdu Rowerowego na Bursztynowym Szlaku Greenways sprzed Ratusza Miejskiego oraz rozpoczęcie XV Dęblińskiego Dnia Zrównoważonego Transportu
12:00 - 14:00 Zwiedzanie cytadeli Twierdzy Dęblin - bramka do 4ps, ul. Saperów 5 (wyłącznie po zapisie do 15 czerwca z podaniem imienia, nazwiska, adresu zamieszkania i nr dokumentu tożsamości, e-mail: pttdebline@gmail.com lub telefonicznie 698 044 600)**(20.06., sobota)****Plac nad Wisłą przy Miejskim Domu Kultury w Dębnie****17:00** Wernisaż wystawy i rozstrzygnięcie VIII Dęblińskiego Konkursu Artystycznego dla dorosłych

Żołnierz z Dębina potrzebuje najcenniejszego daru! Udostępnisz?

Trwa zbiórka krwi dla Jarosława Kłaba - żołnierza Garnizonu Dęblin służącego w 4. Skrzydle Lotnictwa Szkolnego. Mężczyzna zmagają się z ciężką chorobą, a wsparcie dawców krwi może odegrać ważną rolę w jego leczeniu i walce o powrót do zdrowia.

Osoby chcące pomóc mogą oddawać krew w Regional-

nym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Lublinie oraz we wszystkich jego oddziałach terenowych. Krew przeznaczona jest dla Jarosława Kłaba, pacjenta Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, leczonego na Oddziale Hematologii i Przeszczepu Szpiku.

mp

Sobótka nad Wieprzem. Zagra Pudzianowski!

Już 20 czerwca Bobrowniki staną się miejscem wyjątkowego spotkania z kulturą ludową i tradycjami Nocy Świętojańskiej. Tego dnia odbędzie się Festiwal Kultury Ludowej „Sobótka nad Wieprzem”, który łączy dawne słowiańskie obrzędy z bogatym programem artystycznym i licznymi atrakcjami dla całych rodzin.

Wydarzenie nawiązuje do wielowiekowych zwyczajów związanych z przesileniem letnim i najkrótszą nocą w roku. Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji inspirowanych dawną kulturą ludową. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w tradycyjnym wiciu wianków i puszczaniu ich na wodę, poszukiwaniach legendarnego kwiatu paproci oraz wspólnym świętowaniu przy sobótkowym ognisku nad rzeką Wieprz.

Festiwal rozpocznie się o godzinie 17. W programie przewidziano otwarcie strefy ani-

macyjnej dla dzieci, występy artystyczne obejmujące śpiew, taniec i kabaret, a także wspólnego poloneza w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego Ryki „Oldboye”. Na scenie zaprezentuje się również Orkiestra Dęta OSP Ryki.

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia będzie koncert zespołu Pudzian Band, który wystąpi w roli gwiazdy wieczoru. Publiczność będzie mogła także obejrzeć spektakularny pokaz ognia przygotowany przez Teatr Hesperyd z Chełma.

Nie zabraknie również dodatkowych atrakcji. Organizatorzy zaplanowali zakończenie spływu kajakowego, warsztaty zielarskie, bezpłatną strefę animacji dla dzieci, stoiska edukacyjne i promocyjne oraz bogatą ofertę gastronomiczną. Po rozpaleniu tradycyjnego ogniska sobótkowego uczestnicy będą mogli bawić się pod gołym niebem do późnych godzin wieczornych.

Organizatorami wydarzenia są Burmistrz Ryk oraz Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Wstęp na festiwal jest wolny.

mp

R E K L A M A

GALA
FABRYCZNA 2 LUBLIN

TU WYKOŃCZYSZ SWÓJ DOM

**MEBLE OKNA DRZWI PODŁOGI KUCHNIE ŁAZIENKI DEKORACJE**

Światowy Dzień Burgera w Dębnie, tu liczył się smak i kreatywność!



Fot. ZSZ nr 2 w Dębnie

W piątek, 29 maja w ZSZ nr 2 w Dębnie odbyły się obchody Światowego Dnia Burgera. Wydarzenie miało charakter kulinarny i edukacyjny, a jego głównym celem było promowanie kreatywnego podejścia do przygotowywania jedzenia oraz integracja społeczności szkolnej.

W trakcie wydarzenia uczniowie przygotowywali burgery przy specjalnie zorganizowa-

nym stoisku gastronomicznym. Na miejscu można było zobaczyć różnorodne kompozycje smakowe, starannie przygotowane i estetycznie podane. Na stole znajdowały się również gotowe burgery zapakowane w pudełka oraz napoje gazowane, które uzupełniały ofertę kulinarną.

Magdalena Kołcon

RYK

Ministranci z Ryk i Łosic na boisku. Emocje, rywalizacja i braterska atmosfera

Parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach poinformowała o spotkaniu ministrantów, które odbyło się z udziałem przedstawicieli Parafii pw. św. Zygmunta w Łosicach Parafia pw. św. Zygmunta w Łosicach.

Jak relacjonuje parafia z Ryk, głównym punktem spotkania był mecz piłkarski rozegrany pomiędzy ministrantami obu parafii. Spotkanie przebiegało w atmosferze



Parafia Najświętszego Zbawiciela w Rykach relacjonuje spotkanie ministrantów z udziałem przedstawicieli innej parafii, które miało charakter integracyjny i sportowy oraz przebiegało w przyjaznej atmosferze wspólnoty i współpracy

sportowej rywalizacji, emocji oraz dobrej zabawy. Tym razem drużyna z Ryk musiała uznać wyższość gości z Łosic, którym pogratułowano zwycięstwa.

Po zakończeniu rozgrywki uczestnicy spotkania wzięli udział w części integracyjnej. Zorganizowano wspólne grillowanie oraz czas na odpoczynek i rozmowy. W trakcie wyda-

żenia obejrzano również finał Ligi Mistrzów, który dostarczył wielu sportowych emocji aż do ostatnich minut.

Magdalena Kołcon

Nowe drogi w Gminie Ryki. Podpisano kluczowe umowy na inwestycje!

W Gminie Ryki podpisano umowy na realizację kolejnego etapu inwestycji drogowych, które obejmą przebudowę wybranych odcinków dróg gminnych. Prace mają na celu poprawę stanu lokalnej infrastruktury oraz zwiększenie bezpieczeństwa i komfortu użytkowników dróg.

Burmistrz Gminy Ryki Jarosław Żaczek zawarł porozumienia dotyczące modernizacji infrastruktury drogowej w miejscowościach Leopoldów, Ownia oraz Swaty. Łączna wartość

podpisanych umów wynosi 569 553,23 zł brutto, a realizacja inwestycji została powierzona wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu drogowym.

W ramach pierwszej części zadania przebudowana zostanie ulica Wąska w Leopoldowie. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., a wartość umowy wynosi 194 839,60 zł brutto. Druga część inwestycji obejmuje przebudowę drogi w miejscowości Ownia, którą zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. ze Zwoleń, przy koszcie 196 869,18 zł brutto. Trzecia część dotyczy miejscowości Swaty, gdzie prace wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. za kwotę 177 844,45 zł brutto.



Burmistrz Gminy Ryki Jarosław Żaczek zawarł porozumienia dotyczące modernizacji infrastruktury drogowej w miejscowościach Leopoldów, Ownia oraz Swaty

Zgodnie z harmonogramem wszystkie trzy zadania mają zostać zakończone do 1 października 2026 roku. W ramach inwestycji przewiduje się wykonanie nowych nawierzchni, podbudowy dróg, poboczy oraz oznakowania drogowego.

Magdalena Kołcon

Po 40 latach znów w szkolnych murach. Niezwykłe spotkanie absolwentów



W wejściu do budynku szkolnego szybko zrobiło się tłoczno, gdy „młodzież” sprzed czterech dekad ponownie przekroczyła próg swojej dawnej szkoły

W budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Rykach odbyło się spotkanie absolwentów, którzy 40 lat wcześniej zdawali maturę w roku 1986. Wydarzenie zgromadziło liczne grono byłych uczniów trzech klas maturalnych.

Do szkoły przybyli absolwenci klas IVa, IVb oraz IVc. Klasa IVa była prowadzona przez Marię Lesisz, IVb przez Danutę Makulec,

natomiast wychowawcą klasy IVc była Elżbieta Kosińska. Uczestnicy spotkania z uśmiechem i wzruszeniem wracali pamięcią do lat szkolnych, wspominając wspólne lekcje, nauczycieli oraz codzienne życie w murach szkoły.

W wejściu do budynku szkolnego szybko zrobiło się tłoczno, gdy „młodzież” sprzed czterech dekad ponownie przekroczyła próg swojej dawnej szkoły. Atmosfera wydarzenia była pełna radości i wzruszeń, a rozmowom i wspomnieniom nie było końca.

Magdalena Kołcon

Dęblin. Pożar suchej trawy nad Wieprzem

Niewielki pożar suchej trawy wybuchł 3 czerwca w Dęblinie, w pobliżu brzegu rzeki Wieprz. Ogień objął powierzchnię około 20 metrów kwadratowych.

Mimo dużego zadymienia pożar nie rozprzestrzenił się dzięki bezwietrznej pogodzie.

- Po dojeździe na miejsce stwierdziliśmy pożar suchej, przerosniętej trawy. Strażacy ugasiли ogień, a następnie dokładnie przelali teren wodą, aby wyeliminować wszystkie zarzewia ognia - powiedział Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczył zastęp PJRG Dęblin.

mp

R E K L A M A

PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy, ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału sępa
rwa kulszowa i ramienna

Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

R E K L A M A

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

KONSTRUKCJE, NA KTÓRYCH MOŻESZ POLEGAĆ

SOLIDNE KONSTRUKCJE STALOWE

Projektujemy, produkujemy i montujemy nowoczesne konstrukcje stalowe dla przemysłu, rolnictwa i budownictwa.

PROJEKT
INDYWIDUALNE
PODEJŚCIE

PRODUKCJA
NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ

MONTAŻ
TERMINOWOŚĆ
I DOŚWIADCZENIE

GWARANCJA
TRWAŁOŚĆ
I BEZPIECZEŃSTWO

STAL TO NASZA PASJA
JAKOŚĆ TO NASZ STANDARD

884 060 266

505 383 861

www.gaj-stal.com

biuro@gaj-stal.com

Wnętrzne 21,
Tuchowicz, Polska

TRWAŁOŚĆ | PRECYZJA | ZAUFANIE

Nowodwór: Jednomyślne poparcie dla wójta. Rada udzieliła wotum zaufania i absolutorium

Wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok. Decyzję podjęli radni podczas sesji Rady Gminy, która odbyła się 29 maja. Wszyscy obecni na obradach radni pozytywnie ocenili realizację ubiegłorocznego planu finansowego.

Dochody gminy zostały wykonane na poziomie 99,14 proc. planu, natomiast wydatki zrealizowano w 91,04 proc.

- Wszystkie planowane inwestycje udało się zrealizować. Niektóre kosztowały mniej, niż pierwotnie zakła-



Wójt gminy Nowodwór Ryszard Piotrowski otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium za wykonanie budżetu za 2025 rok

daliśmy, ale pozyskane dotacje, zarówno z programów krajowych, jak i funduszy unijnych, zostały wykorzystane w całości. W 2025 roku zrealizowaliśmy zadania o łącznej wartości ponad 6,5 mln zł, co odpowiada średniemu poziomowi inwestycji z ostatnich lat - podkreśla wójt Ryszard Piotrowski.

Największym przedsięwzięciem była finalizacja budowy przedszkola ze żłobkiem w Nowodworze. Na ten cel samorząd przeznaczył ponad 2,4 mln zł, z czego 85 proc. stanowiło dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Łód”.

Znaczące środki przeznaczono również na cyfryzację Urzędu Gminy. Inwestycja kosztowała

ponad 1,38 mln zł, a 85 proc. wydatków pokryto z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Ponad milion złotych samorząd wydał także na rozwój infrastruktury drogowej. Przebudowa odcinka drogi w Zawitalu pochłonęła blisko 470 tys. zł. Inwestycja została dofinansowana w 60 proc. ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Kolejne zadania drogowe zrealizowano w Grabowie Szlacheckim i Urszulinie. Modernizacja drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Grabowie Szlacheckim kosztowała 330 tys. zł, natomiast podobna inwestycja w Urszulinie - 260 tys. zł. Oba przedsięwzięcia zostały sfinansowane w całości z budżetu gminy.

mp

Chciał kupić ciągnik rolniczy. Pieniądze przepadły, kontakt ze sprzedającym urwał się

Do policjantów zgłosił się mieszkaniec powiatu ryckiego. Poinformował o oszustwie podczas zakupu ciągnika rolniczego. Z jego relacji wynika, że na jednym z popularnych zagranicznych portali ogłoszeniowych z maszynami rolniczymi znalazł ofertę sprzedaży ciągnika, którym był zainteresowany.

Posługiwali się językiem niemieckim

- Maszyna miała znajdować się na terenie Niemiec i była oferowana przez rzekomą niemiecką firmę. Podczas kontaktu ze sprzedającymi, którzy posługiwali się językiem niemieckim, nic nie wzbudziło jego podejrzeń. Strony uzgodniły warunki transakcji, a mieszkaniec naszego powiatu - mający

doświadczenie w podobnych zakupach - nie zauważył żadnych niepokojących sygnałów. Przed odbiorem maszyny wpłacił uzgodnioną kwotę w wysokości 40 tysięcy euro - opisuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Problemy pojawiły się w momencie, gdy chciał ustalić szczegóły odbioru ciągnika i wysłać transport po pojazd. Kontakt ze sprzedającym się urwał. Nie odbierał telefonów i nie odpowiadał na wiadomości. Oficjalne wezwania do wydania zakupionej maszyny nie przyniosły żadnego rezultatu.

Po kilku miesiącach prób odzyskania ciągnika lub pieniędzy mieszkaniec powiatu ryckiego zdecydował się złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Sprawą oszustwa zajmują się ryccy policjanci.

Joanna Niecko

Roman Dariusz Bytniewski i Jerzy Gąska z wyróżnieniami!

Dwaj przedstawiciele powiatu ryckiego znaleźli się w gronie samorządowców uhonorowanych podczas wojewódzkich obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego otrzymali burmistrz Dębina Roman Dariusz Bytniewski oraz radny Rady Powiatu Ryckiego Jerzy Gąska.



Jerzy Gąska (z lewej) oraz Roman Dariusz Bytniewski otrzymali Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego

Wyróżnienia zostały przyznane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju samorządności oraz działalności na rzecz lokalnych społeczności. W imieniu ministra odznaczenia wręczył Wojewoda Lubelski Krzysztof Komorski.

Odznaka przyznana Romanowi Dariuszowi Bytniewskiemu stanowi wyraz uznania dla jego wieloletniej działalności na rzecz mieszkańców Dębina, rozwoju miasta oraz

wzmacniania lokalnego samorządu.

Wśród wyróżnionych znalazł się również Jerzy Gąska, radny Rady Powiatu Ryckiego.

- To dla mnie wyjątkowe wyróżnienie i jednocześnie docenienie pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności oraz rozwoju samorządu terytorialnego - powiedział Jerzy Gąska.

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego Odznaką Honorową za Zasługi dla

mp

Radość, śmiech i wspólna zabawa. Gmina Kłoczew świętowała Dzień Dziecka



Gmina Kłoczew zorganizowała Gminny Dzień Dziecka, który zgromadził najmłodszych mieszkańców oraz gości w atmosferze wspólnej zabawy i integracji lokalnej społeczności

Gmina Kłoczew zorganizowała Gminny Dzień Dziecka.

Podczas imprezy szczególną uwagę zwrócono na bezpieczeństwo uczestników. Nad porządkiem czuwali funkcjonariusze policji z Ryki oraz druhowie z okolicznych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, w tym z OSP w Starym Zadybiu, OSP Stryj, OSP Czernic, OSP KSRRG Janopol, OSP Przykwa oraz OSP Kłoczew. Ich obecność zapewni-

ła sprawny i bezpieczny przebieg całego wydarzenia.

W organizację przedsięwzięcia aktywnie zaangażowały się także Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, m.in. z Janopola, Kawęczyna, Goździka w Goździe, Sokoli, Sosnowki, Huty Zadybskiej, Nowego Zadybia oraz Woli Zadybskiej. Wsparcia udzieliły również lokalne stowarzyszenia, które przygotowały stoiska kreatywne i wspierały przebieg imprezy.

Istotną rolę odegrali także pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rykach, którzy przygotowali stoisko profilaktyczne oraz prowadzili działania edukacyjne i informacyjne dla uczestników wydarzenia. Zabezpieczenie medyczne zapewnił NZOP Meditrans s.c., a wsparcia rzeczowego udzieliła lokalna firma Ubojnia z Masarnią Patrycja Koryś-Mazurek.

Magdalena Kołcon

Dzień Dziecka, który zamienił szkołę w festiwal radości

Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Dęblinie zorganizował wyjątkowe obchody Dnia Dziecka, które przebiegały w radosnej i integracyjnej atmosferze.

Na terenie szkoły dostępna była dmuchana zjeżdżalnia. Organizatorzy zadbali również o część gastronomiczną wydarzenia, oferując między innymi wate cukrową, gofry, popcorn, lemoniadę oraz domowe ciasta i inne słodkie przekąski. Dodatkową atrakcją był grill, który uzupełniał ofertę kulinarną.

Magdalena Kołcon



W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Dęblinie odbyły się obchody Dnia Dziecka, które upłynęły w radosnej atmosferze i sprzyjały integracji społeczności szkolnej

RYK

Nielegalny połów ryb i urządzenia do destylacji alkoholu. 57-latek usłyszał zarzuty

Nielegalnie zastawione sznury hakowe ujawnione na rzece Wieprz doprowadziły policjantów do 57-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

Podczas przeszukania jego posesji funkcjonariusze zabezpieczyli sprzęt służący do nielegalnego połowu ryb, ryby objęte wymiarem ochronnym oraz urządzenia mogące służyć do destylacji alkoholu. Mężczyzna usłyszał zarzuty i przyznał się do popełnionych czynów. Za naruszenie przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w środę wieczorem, kiedy dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Rykach otrzymał zgłoszenie od przedstawiciela Społecznej Straży Rybackiej dotyczące ujawnienia nielegalnych narzędzi połowowych na rzece Wieprz. Na miejsce skierowany został patrol prewencji.

Po przybyciu funkcjonariusze zastali przedstawicieli Polskiego Związku Wędkarskiego oraz



57-letni mieszkaniec powiatu ryckiego został zatrzymany po ujawnieniu na rzece Wieprz nielegalnych narzędzi do połowu ryb. Podczas przeszukania jego posesji policjanci zabezpieczyli sprzęt rybacki, ryby objęte wymiarem ochronnym oraz urządzenia mogące służyć do destylacji alkoholu. Mężczyzna usłyszał zarzuty i przyznał się do popełnionych czynów

Społecznej Straży Rybackiej, którzy podczas prowadzonych czynności ujawnili dwa nielegalnie zastawione sznury hakowe. Na hakach znajdowały się żywe ryby wykorzystywane jako przynęta. Tego typu narzędzia połowowe są zabronione przez obowiązujące przepisy i stanowią zagrożenie dla rybostanu oraz środowiska wodnego.

W trakcie prowadzonych

działań mundurowi ustalili, że sprawą może mieć związek mieszkaniec jednej z pobliskich posesji znajdujących się na terenie gminy Ułęż. Weryfikacja zebranych informacji szybko potwierdziła te przypuszczenia.

- Przeprowadzone czynności pozwoliły na szybkie ustalenie osoby mogącej mieć związek z ujawnionymi na rzece Wieprz nielegalnymi narzędziami poło-

wowymi. W toku dalszych działań policjanci zabezpieczyli szereg przedmiotów mogących stanowić dowód w sprawie, a zgromadzony materiał pozwolił na przedstawienie 57-latkowi zarzutów - informuje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na terenie wskazanej posesji funkcjonariusze zastali 57-letniego mieszkańca powiatu ry-

ckiego. Podczas przeszukania nieruchomości ujawnili i zabezpieczyli różnego rodzaju sprzęt wykorzystywany do połowu ryb. Wśród zabezpieczonych przedmiotów znalazły się sieci rybackie, siatka typu „rzutka”, a także węćcierze służące do odławiania ryb.

Policjanci odnaleźli również kilka sztuk żywych ryb. Szczególną uwagę zwróciło pięć sumów o długości poniżej 70 centymetrów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ryby tej wielkości znajdują się w wymiarze ochronnym, co oznacza, że ich połów i przetrzymywanie jest zabronione.

To jednak nie był koniec ujawnionych nieprawidłowości. Podczas dalszego przeszukania funkcjonariusze natrafili na urządzenia mogące służyć do destylacji alkoholu. Na posesji znajdowały się również pojemniki z cieczą o charakterystycznym zapachu alkoholu etylowego. Wszystkie zabezpieczone przedmioty zostały przejęte przez policję i będą poddane szczegółowym badaniom oraz ekspertyzom.

- W sprawie zabezpieczono także urządzenia i substancje, których przeznaczenie będzie

przedmiotem dalszych badań. Wyniki ekspertyz pozwolą określić, czy zachodziły okoliczności związane z naruszeniem przepisów dotyczących nielegalnego wytwarzania alkoholu - dodaje aspirant Łukasz Filipek.

57-latek został zatrzymany. Przyznał się do zarzucanych mu czynów. Postawione zarzuty dotyczą nielegalnego połowu ryb przy użyciu zabronionego, kaleczącego narzędzia rybackiego oraz posiadania ryb gatunku sum, które nie osiągnęły wymaganego wymiaru ochronnego.

Za naruszenie przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym mężczyźnie grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Śledczy nie wykluczają jednak rozszerzenia odpowiedzialności karnej. Będzie to zależało od wyników badań zabezpieczonych substancji oraz analizy urządzeń znalezionych na posesji.

Jeżeli ekspertyzy potwierdzą, że zabezpieczony sprzęt był wykorzystywany do nielegalnego wytwarzania alkoholu, 57-latek może usłyszeć kolejne zarzuty wynikające z odrębnych przepisów prawa.

mp

Mural „Orlika” powstał w centrum Ryk. Hołd dla bohatera Ziemi Ryckiej w 80. rocznicę jego śmierci

W centrum Ryk powstał wyjątkowy mural upamiętniający Majora Mariana Bernaciaka „Orlika” - legendarnego dowódcę Armii Krajowej, pochodzącego z pobliskiego Zalesia.

Inicjatywa została zrealizowana przez Stowarzyszenie LGD „Lepsza Przyszłość Ziemi Ryckiej” w ramach zadania publicznego z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego pod nazwą „Orlik - bohater Ziemi Ryckiej”.

Nowe dzieło zdobi ścianę budynku PKS w Rykach i przedstawia „Orlika” wjeżdżającego konno do miasta oraz witającego się z mieszkańcami. Mural powstał na podstawie archiwalnej fotografii dokumentującej moment wyzwolenia Ryk. Zdjęcie



W centrum Ryk powstał wyjątkowy mural upamiętniający Majora Mariana Bernaciaka „Orlika” - legendarnego dowódcę Armii Krajowej, pochodzącego z pobliskiego Zalesia (fot. Gmina Ryki)

znajduje się w zbiorach Izby Pamięci Mariana Bernaciaka „Orlika”, mieszczącej się w siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Rykach przy ul. Warszawskiej 11.

Projekt ma szczególny wymiar historyczny i patriotyczny, ponieważ realizowany jest

w roku obchodów 80. rocznicy śmierci „Orlika”. Jego celem jest upamiętnienie nie tylko samego dowódcy, ale również żołnierzy walczących pod jego rozkazami o niepodległość Polski.

Twórcy przedsięwzięcia podkreślają, że mural stano-

wi trwały i ogólnodostępny nośnik pamięci historycznej. Dzięki lokalizacji w centralnej części miasta codziennie przypomina mieszkańcom i odwiedzającym o ważnych wydarzeniach oraz postaciach związanych z historią Ziemi Ryckiej.

Pożar samochodu na trasie S17

Do pożaru samochodu osobowego doszło 2 czerwca na drodze ekspresowej S17 w miejscowości Niwa Babicka. Ogień pojawił się w komorze silnika pojazdu.

Jeszcze przed przyjazdem strażaków osoby postronne podjęły próbę gaszenia ognia przy użyciu gaśnic proszkowych, skutecznie ograniczając rozwój pożaru.

- Po przybyciu na miejsce stwierdziliśmy pożar instalacji elektrycznej w komorze silnika samochodu osobowego. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator i sprawdzili pojazd kamerą termowizyjną pod kątem ewentualnych zarzewi ognia - poinformował Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy JRG Ryki.

mp

Trzech piratów straciło „prawko”. Szarżowali, że ho, ho!

W ciągu ostatnich kilku dni policjanci ruchu drogowego ujawnili trzy przypadki przekroczenia dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h na drodze krajowej nr 48. Wszyscy kierowcy stracili prawa jazdy na trzy miesiące, otrzymali wysokie mandaty oraz punkty karne.

Zatrważające dane

Jak podkreśla funkcjonariusz, droga krajowa nr 48 należy do tras o dużym natężeniu ruchu, na których regularnie dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń. Od 2023 roku odnotowano tam 23 wypadki drogowe, w których zginęło sześć osób, a 35 zostało rannych. Doszło również do 257 kolizji.



Wszyscy kierowcy zostali ukarani mandatami w wysokości 1500 złotych oraz otrzymali po 13 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcjonariusze zatrzymali im również prawa jazdy na okres trzech miesięcy

Prace remontowe

- Mimo licznych apeli i prowadzonych kontroli wciąż spotykamy kierowców, którzy lekceważą ograniczenia prędkości. Szczególnie niebezpieczne jest to obecnie, gdy na kilku odcinkach drogi krajowej nr 48 prowadzo-

ne są prace remontowe i obowiązuje czasowa organizacja ruchu. Nadmierna prędkość nadal pozostaje jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych zdarzeń drogowych - mówi Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

107 km/h na „pięćdziesiątkę”!

Do pierwszego zatrzymania doszło w sobotnie popołudnie w Dęblinie na ul. Kockiej. Policjanci wykorzystujący wideorejestrator zauważyli kierującego Volkswagenem, który w obszarze

zabudowanym jechał z prędkością 107 km/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h. Za kierownicą siedział 23-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego.

Jeszcze szybciej!

Niespełna pół godziny później funkcjonariusze zatrzymali kolejnego kierowcę. W miejscowości Trzcianki 40-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, prowadzący Volkswagena, poruszał się z prędkością 128 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 70 km/h.

Szybciej niż wiatr!

Trzeci przypadek miał miejsce w poniedziałkowy wieczór w rejonie miejscowości Podlódów. Policjanci zatrzymali kierującego Mercedese, mieszkańca powiatu kozienickiego, który jechał 145 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h.

Surowe kary

Wszyscy kierowcy zostali ukarani mandatami w wysokości 1500 złotych oraz otrzymali po 13 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami funkcjonariusze zatrzymali im również prawa jazdy na okres trzech miesięcy.

Jest apel

- Chwila brawury może doprowadzić do tragedii i nieodwracalnych konsekwencji. Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o przestrzeganie ograniczeń prędkości i zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w rejonach prowadzonych prac drogowych. Bezpieczeństwo na drogach zależy od odpowiedzialnych decyzji każdego kierowcy - podkreśla Łukasz Filipek.

mp

Książki łączą pokolenia! Wyjątkowe czytanie w Kłoczewie z udziałem władz i artystów

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował jubileuszowe spotkanie czytelników w ramach ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Wydarzenie odbyło się w miejscowej bibliotece i wpisowało się w obchody XXV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom.



W Gminie Kłoczew odbyło się wydarzenie promujące czytelnictwo wśród dzieci, zorganizowane w ramach ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”

W spotkaniu uczestniczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów

w Kłoczewie. Do wspólnego czytania w roli lektorów zaproszono przedstawicieli lokalnych

władz i środowisk twórczych, w tym wójta gminy Kłoczew oraz członkinie zespołów lu-

dowych i śpiewających działających na terenie gminy.

Podczas wydarzenia dzieci wysłuchały fragmentów bajek i aktywnie uczestniczyły w rozmowach dotyczących przeczytanych treści. Organizatorzy podkreślili, że kontakt z książką rozwija wyobraźnię, zachęca do refleksji oraz stanowi wartościową formę spędzania wolnego czasu.

W ramach spotkania złożono również życzenia z okazji Dnia Dziecka, a najmłodszy

uczestnicy otrzymali upominki. Gościom wręczono pamiątkowe dyplomy i kwiaty jako wyraz podziękowania za udział w wydarzeniu.

Szczególnym momentem uroczystości było uhonorowanie wójta gminy Kłoczew tytułem „Ambasadora Czytelnictwa w Gminie Kłoczew” za wieloletnie zaangażowanie w promowanie czytelnictwa wśród mieszkańców.

Magdalena Kołcon

Dęblin walczy o tytuł Rowerowej Stolicy Polski

Dęblin po raz kolejny przystąpił do ogólnopolskiej rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. W czerwcu 2026 roku mieszkańcy miasta będą wspólnie zbierać kilometry na rzecz Dęblina, promując aktywny styl życia, zdrowe nawyki oraz rower jako ekologiczny i wygodny środek codziennego transportu.

Rywalizacja trwa od 1 do 30 czerwca. Każdy przejechany kilometr ma znaczenie i przyczynia się do poprawy wyniku miasta w klasyfikacji ogólnopolskiej.

Do udziału zaproszeni są wszyscy mieszkańcy – zarówno osoby jeżdżące rekreacyjnie, jak i dojeżdżające rowerem do pracy, szkoły czy na zakupy, a także pasjonaci kolarstwa i sportowej rywalizacji.

Aby wziąć udział w akcji, należy pobrać bezpłatną aplikację Aktywne Miasta, zarejestrować się, wybrać Miasto Dęblin i rejestrować swoje przejazdy rowerowe. Udział w projekcie to nie tylko szansa na aktywne spędzenie czasu i dbanie o zdrowie, ale również możliwość reprezentowania miasta w jednej z największych rowerowych inicjatyw samorządowych w Polsce.

Władze miasta zachęcają do wspólnego zaangażowania się w akcję i pokazania, że miesz-

kańcy Dęblina potrafią skutecznie rywalizować na dwóch kółkach. Do udziału zapraszane są całe rodziny, uczniowie, seniorzy oraz wszyscy miłośnicy aktywnego wypoczynku.

Rywalizacja prowadzona jest za pośrednictwem aplikacji Aktywne Miasta i potrwa do 30 czerwca. Organizatorem projektu Rowerowa Stolica Polski jest Miasto Bydgoszcz.

Jak dołączyć?

Pobierz bezpłatną aplikację Aktywne Miasta
Zarejestruj się
Wybierz Miasto Dęblin
Wsiądź na rower i rejestruj swoje przejazdy

mp

Empatia, która zmienia spojrzenie. Ważna lekcja dla uczniów



W szkole średniej odbyło się spotkanie edukacyjno-inspiracyjne, podczas którego uczniowie mieli okazję wysłuchać poruszającej historii osób zmagających się z rzadką chorobą genetyczną

W piątek, 29 maja w ryckim Mechaniku odbyło się wyjątkowe spotkanie edukacyjno-inspiracyjne, w którym uczestniczyli uczniowie klas 3et, 3dt oraz 4dbt. Wydarzenie poświęcone było tematyce życia z rzadką chorobą genetyczną – zespołem Wolframa.

Podczas spotkania uczniowie mieli okazję wysłuchać histo-

rii dwóch siostr – Pani Beaty i Pani Kingi Janaszek, które na co dzień zmagają się z chorobą. Ich opowieść ukazywała siłę determinacji, pasji oraz wiary we własne możliwości mimo trudnych doświadczeń życiowych.

Prelegentki podzieliły się z młodzieżą swoim doświadczeniem, zwracając uwagę na znaczenie wytrwałości i po-

zytywnego podejścia do codziennych wyzwań. Uczniowie mogli również zapoznać się z twórczością artystyczną Pani Beaty, a także z działalnością literacką Pani Kingi, autorki książki „Wielkie dzięki” oraz współtwórczyni profilu Step by Step Sisters.

Magdalena Kołcon

RYK

40 nowych strażaków-ratowników OSP zasili szeregi jednostek w powiecie ryckim



Pamiątkowe zdjęcie uczestników szkolenia

31 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach zakończyło się „Szkolenie podstawowe strażaka ratownika Ochotniczych Straży Pożarnych”.

Kurs skierowany był do druhow z jednostek OSP działających na terenie powiatu ryckiego. Szkolenie ukończyło z wynikiem pozytywnym 40 uczestników, a wszyscy przystępujący do egzaminu końcowego uzyskali wymagane kwalifikacje.

Program szkolenia obejmował zarówno zajęcia te-



Wiktoria Jagiełło została pierwszą kobietą w historii jednostki, która pomyślnie ukończyła kurs podstawowy strażaka ratownika OSP

oretyczne, jak i praktyczne, przygotowujące przyszłych ratowników do udziału w działaniach ratowniczo-

-gaśniczych. Uczestnicy zdobywali wiedzę z zakresu bezpieczeństwa pożarowego, zasad prowadzenia akcji ratowniczych, obsługi sprzętu strażackiego oraz udzielania pierwszej pomocy. Ważnym elementem kursu były również ćwiczenia praktyczne, pozwalające na doskonalenie umiejętności niezbędnych podczas realnych interwencji.

Uzyskanie uprawnień strażaka ratownika OSP otwiera druhom możliwość czynnego udziału w akcjach prowadzonych na rzecz mieszkańców powiatu. To także istotne wzmocnienie potencjału lokalnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, któ-

re każdego roku biorą udział w setkach zdarzeń związanych z pożarami, wypadkami drogowymi czy miejscowymi zagrożeniami.

Zakończenie szkolenia jest efektem wielu godzin nauki, ćwiczeń i zaangażowania uczestników. Nowym strażakom-ratownikom należą się słowa uznania za determinację oraz gotowość do niesienia pomocy innym. Zdobyte kwalifikacje pozwolą im skutecznie wspierać działania ratownicze i przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców całego powiatu ryckiego.

mp

Kolizja samochodu ze skuterem w Dęblinie



Do kolizji samochodu osobowego i skutera doszło 30 maja w Dęblinie na ul. Stężyckiej

Do kolizji samochodu osobowego i skutera doszło 30 maja w Dęblinie na ul. Stężyckiej. Na miejsce skierowano straż pożarną oraz zespół ratownictwa medycznego.

Po przybyciu służb oba pojazdy znajdowały się już na poboczu. Kierowca skutera był pod opieką ratowników medycznych, natomiast kierujący samochodem osobowym nie wymagał pomocy medycznej.

mp

- Po dojechaniu na miejsce zdarzenia stwierdziliśmy, że doszło do kolizji samochodu osobowego i skutera. Nasze działania polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu terenu działań ratowniczych - powiedział Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach. Na miejscu działania prowadziła jednostka OSP Dęblin-Masów.

Sobieszyn. Rozbity łuk brwiowy, krwawienie z ust!

Strażacy z OSP Sobieszyn zostali zadysponowani 4 czerwca do mężczyzny, który doznał obrażeń po upadku na drodze powiatowej. Zgłoszenie dotyczyło osoby leżącej na terenie placu przy jednym ze sklepów w miejscowości Sobieszyn.

Po przybyciu na miejsce ratownicy z OSP Sobieszyn zastali około 50-letniego mężczyznę, przy którym znajdowały się osoby postronne. Poszkodowany był przytomny, jednak kontakt z nim był utrudniony i nielogiczny. Mężczyzna miał widoczne obrażenia głowy, w tym rozcięty łuk brwiowy, a także krwawienie z ust. Skarżył się również na ból w tylnej części głowy oraz po prawej stronie klatki piersiowej.

Ze wstępnych ustaleń wynikało, że mężczyzna przewrócił się na drodze powiatowej. Świadkowie zdarzenia przenieśli go następnie w bezpieczne miejsce na plac przed sklepem, gdzie oczekiwał na przyjazd służb ratunkowych.

mp

- Po dotarciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren działań i przystąpili do udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dokonano oceny stanu poszkodowanego, stwierdzając zachowane funkcje życiowe. Do czasu przybycia zespołu ratownictwa medycznego zapewniono mu opiekę oraz wsparcie - powiedział Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Ratownicy przenieśli mężczyznę na ławkę znajdującą się przed budynkiem sklepu oraz zadbał o jego komfort, podkładając pod głowę koc. Strażacy monitorowali jego stan i pozostawali z nim w stałym kontakcie do momentu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

- Poszkodowanemu zapewniono komfort termiczny oraz wsparcie psychiczne. Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego został on przekazany pod opiekę ratowników - dodał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Znamy plastycznych mistrzów. „Wymarzona morska przygoda”



Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe podziękowania oraz upominki. Laureaci odebrali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez burmistrza Ryk Jarosława Żaczka (fot. Centrum Kultury i Sportu w Rykach)

Podczas Gminnego Dnia Dziecka „Ocean Party” odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Wymarzona morska przygoda”, objętego honorowym patronatem Burmistrza Ryk Jarosława Żaczka.

Wpłynęły 54 prace. Komisja konkursowa oceniała je w trzech kategoriach wiekowych, biorąc pod uwagę przede wszystkim oryginalność pomysłu, estetykę, samodzielność oraz walory artystyczne.

Kategoria I – dzieci w wieku 3–6 lat z placówek przedszkolnych

I miejsce - Alicja Tomaszek
II miejsce - Izabela Witek

mp

III miejsce - Lena Czopek
Wyróżnienia: Błażej Buczek, Karolina Walasek, Lena Dąbrowska, Emil Dąbrowski, Laura Kulik, Alicja Kryczka.

Kategoria II – uczniowie szkół podstawowych klas I–III

I miejsce - Mikołaj Flisek
II miejsce - Amelia Kryczka
III miejsce - Hubert Tomaszek
Wyróżnienia: Oliwia Jędrzych, Aleksander Nowaczyk, Zuzanna Adamczyk, Lena Korda.

Kategoria III – uczniowie szkół podstawowych klas IV–VIII

I miejsce - Alicja Szulakowska
II miejsce - Maja Bednarczyk
III miejsce - Nela Timoszuk
Wyróżnienia: Gabriela Reda, Alicja Jurzysta, Kalina Adamska.

Stężyca. Alarm czujnika gazu postawił służby w gotowości

2 czerwca strażacy interweniowali przy ul. Wierzbowej w Stężycy po zgłoszeniu dotyczącym uruchomienia domowej czujki gazu.

Właściciel domu poinformował, że urządzenie zamontowane w pobliżu piecyka gazowego zasygnalizowało obecność gazu. Po przewietrzeniu pomieszczenia i ponownym uruchomieniu czujki alarm już się nie powtórzył.

mp

- Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, przewietrzyli pomieszczenia i przeprowadzili pomiary przy użyciu czujnika wielogazowego. Nie stwierdzono zagrożenia - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W działaniach uczestniczyły zastępy PJRG Dęblin oraz OSP Stężyca.

Zalana ulica w Dęblinie

Dęblin. Strażacy usuwali skutki podtopienia ulicy Wiejskiej

Do interwencji związanej z zalaniem jezdni doszło 2 czerwca na ul. Wiejskiej w Dęblinie.

Woda zalegała na odcinku około 50 metrów, osiągając miejscami głębokość około 20 centymetrów. Przelewała się przez krawężniki i wpływała na sąsiednie posesje.

mp

- Po przybyciu na miejsce zastaliśmy zalaną ulicę. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wypompowaniu wody na pobliski teren zielony - poinformował Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W akcji uczestniczyły zastępy PJRG Dęblin oraz OSP Dęblin-Masów.

Na torze poczuł wolność. Teraz walczy o najważniejszy wyścig swojego życia

Silnik cicho warczy, przed nim kilka zakrętów i prosta. Ignacy mocniej zaciska dłonie na kierownicy, dodaje gazu i rusza. Na jego twarzy pojawia się szeroki uśmiech. To jedna z tych chwil, kiedy można zapomnieć o szpitalach, rehabilitacji i codziennej walce z chorobą.

Tuż przed Dniem Dziecka 9-letni Ignas Purc spod Lublina spełnił jedno ze swoich marzeń. Na torze w Opolu Lubelskim po raz pierwszy usiadł za kierownicą specjalnie przygotowanego gokarta. Pojazd został dostosowany do jego potrzeb tak, by mógł nim sterować wyłącznie rękami.

- Bardzo fajnie mi się jeździ! Podoba mi się! - mówił z entuzjazmem po pierwszych okrążeniach.

To, co dla wielu dzieci byłoby zwykłą zabawą, dla Ignasia było czymś znacznie więcej. Było dowodem, że mimo niepełnosprawności nadal może realizować swoje pasje.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był pan Ryszard, związany z profesjonalnym kartingiem.

- Widziałem Ignasia na placu zabaw. Zauważyłem, jak bardzo lubi szybko się poruszać. Pomyslałem, że trzeba spróbować zrobić dla niego gokarta. Chciałem, żeby choć przez chwilę



Ignas z rodzicami i z ludźmi, którzy wykazali ogromną wrażliwość i postanowili pomóc mu w spełnieniu wielkiego marzenia

zapomnieć o tym, że nie może chodzić. Żeby zobaczyć, że może robić to samo, co jego pełnosprawni rówieśnicy - opowiada.

Przeróbka pojazdu zajęła kilka miesięcy. Zamiast pedałów pan Ryszard zastosował system sterowania ręcznego - gaz obsługiwany jest prawą ręką, a hamulec lewą. Gokart został przekazany dzięki wsparciu ludzi dobrej woli związanych ze środowiskiem kartingowym.

- Każde kolejne okrążenie pokonywał szybciej. Widać było, że chce jeździć, że sprawia mu to ogromną radość. Myślę, że złapał bakcyła - mówi z uśmiechem pan Ryszard.

Za tym uśmiechem kryje się jednak historia, która porusza do głębi.

Jeszcze cztery lata temu życie Ignasia wyglądało zupełnie inaczej. Był energicznym chłopcem. Grał w piłkę, jeździł quadem, spędzał czas na zabawie z rówieśnikami. Wszystko zmieniło się w jedną noc.

W 2021 roku pięcioletni wówczas chłopiec obudził się z silnym bólem pleców, nóg i brzucha. Nie był w stanie wstać z łóżka. Trafił do szpitala, gdzie początkowo podejrzewano problemy jelitowe. Szybko okazało się jednak, że sytuacja jest znacznie poważniejsza.

Choroba zaczęła odbierać mu sprawność. Pojawił się paraliż nóg, a następnie kolejnych części ciała. Lekarze walczyli o jego życie. Ostatecznie zdiagnozowano u niego ADEM - ostre rozsiane

zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego. W trakcie leczenia doszły także inne poważne powikłania, m.in. niewydolność oddechu, niewydolność serca, zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego oraz zawał mózgu.

- Choroba zabrała wszystko, co wypracował przez pierwsze pięć lat swojego życia. Musieliśmy zaczynać od nowa - wspominają rodzice chłopca, Żaneta i Jakub.

Ignas spędził cztery miesiące w szpitalu. Dziś porusza się na wózku inwalidzkim i każdego dnia ciężko pracuje podczas rehabilitacji. Nadal zмага się z niedowładem kończyn dolnych i licznymi powikłaniami neurologicznymi.

- Najbardziej marzy o tym, by być po prostu dzieckiem.



Ostatnie rady tuż przed startem...

JAK POMÓC IGNASIOWI?

9-letni Ignacy Purc od kilku lat walczy o sprawność. Wsparcie można przekazać poprzez zbiórkę prowadzoną przez Fundację Siepomaga: www.siepomaga.pl/ignas-purc

Można także wysłać SMS charytatywny: numer: 75365 treść: 0171850 koszt: 6,15 zł brutto

Biegać, jeździć na rowerze - mówią jego rodzice.

Mimo wszystko się nie poddaje. Każdego dnia ćwiczy, walczy i robi kolejne postępy.

Problemem są jednak ogromne koszty niezbędnej rehabilitacji.

- Widzimy postępy Ignacego i nie tracimy nadziei. Sami nie jesteśmy jednak w stanie udźwignąć kosztów dalszego leczenia - przyznają rodzice.

Każdy, kto chciałby wesprzeć walkę Ignasia o zdrowie, może pomóc za pośrednictwem zbiórki prowadzonej przez Fundację Siepomaga. Wsparcie można przekazać również wysyłając SMS o treści 0171850 pod numer 75365.

Dla wielu osób przejażdżka gokartem trwa zaledwie kilka

minut. Dla Ignasia była dowodem, że marzenia wciąż są w zasięgu ręki...

W realizację marzenia Ignasia zaangażowali się również właściciele LOP KART - Tor Kartingowy Opole Lubelskie, którzy udostępnił obiekt na potrzeby wyjątkowej przejażdżki. Na co dzień podkreślają, że ich świat to „pasja do motoryzacji, adrenalin i precyzja”, a sami żyją „zapachem spalonych gumy i dźwiękiem silnika”. Jak się jednak okazało, za miłością do wyścigów kryje się także ogromna wrażliwość i chęć pomagania innym. Dzięki ich otwartości i zaangażowaniu Ignacy mógł choć na chwilę poczuć się jak prawdziwy kierowca wyścigowy.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany kierowca uciekł po zderzeniu z motocyklistą. 16-latek w szpitalu, czterech mężczyzn z zarzutami

POWIAT OPOLSKI: Dramatyczne sceny rozegrały się w czwartkowy wieczór (4 czerwca) na drodze powiatowej w Siewalce. Nietrzeźwy kierowca Opla doprowadził do zderzenia z motocyklem, raniąc 16-latka. Zamiast udzielić pomocy nastolatkowi, odjechał z miejsca wypadku. Razem z nim uciekli pasażerowie pojazdu.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22. Jak ustalili policjanci, kierujący Oplem podczas skrętu w lewo na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwka motocykliście. Doszło do gwałtownego zderzenia, w wyniku którego 16-letni kierowca motocykla marki Zipp odniósł poważne obrażenia.

Stan chłopca był na tyle ciężki, że śmigłowiec Lotniczego Po-



Mężczyźni usłyszeli zarzuty nieudzielenia pomocy rannemu nastolatkowi

gotowia Ratunkowego zabrał go do szpitala.

Kierowca Opla odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając rannego 16-latka bez pomocy.

Policjanci rozpoczęli intensywne poszukiwania.

- Odnaleźli porzucony w lesie pojazd sprawcy wypadku. Samochód był uszkodzony, posiadał ślady świadczące o tym, że mógł uczestniczyć w zdarzeniu drogowym - mówi podkomisarz Kata-

ryzna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Początkowo właściciel auta próbował przekonywać funkcjonariuszy, że nie wie, gdzie znajduje się jego samochód i że nie miał nic wspólnego ze zdarzeniem. Policjanci szybko zweryfikowali tę wersję wydarzeń.

- Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci szybko zweryfikowali informacje i wykluczyli podawaną przez 34-latka wersję zdarzeń. Mężczyzna w chwili za-

trzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje podkom. Katarzyna Bigos.

W sprawie zatrzymano również trzech pasażerów Opla w wieku od 42 do 49 lat. Wszyscy byli pijani. Jeden z nich miał obrażenia wskazujące, że również uczestniczył w zdarzeniu. Mężczyźni usłyszeli zarzuty nieudzielenia pomocy rannemu nastolatkowi.

- 43-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej



16-letni kierowca motocykla marki Zipp odniósł poważne obrażenia.

w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego, znajdując się w stanie nietrzeźwości i nieudzielenia pomocy poszkodowanemu 16-latkowi. Usłyszał również drugi zarzut kierowania samochodem, mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu - dodaje rzecznik opolskiej policji.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zastosowała

wobec 43-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Choć policyjny komunikat mówi o zagrożeniu karą do trzech lat pozbawienia wolności, ostateczna kwalifikacja prawna sprawy może zależeć od dalszych ustaleń śledztwa oraz stanu zdrowia 16-letniego motocyklisty.

Agnieszka Gołębiowska

Pozostawił roczną córkę. Był poszukiwany. Teraz dachował!

24-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego poszukiwany do odbycia kary ponad dwóch lat pozbawienia wolności, został zatrzymany przez policjantów z powiatu ryckiego po groźnym zdarzeniu drogowym na terenie gminy Stężycy.



24-latek najpierw oddalił się z córką. Później zostawił dziecko w przypadkowym samochodzie. Uciekł. Po kilku dniach dachował, a policjanci wyczuli od niego silną woń alkoholu. Po wizycie w szpitalu trafił do zakładu karnego

Auto w polu

Mężczyzna dachował samochodem marki Audi, a następnie próbował ukryć się przed funkcjonariuszami. Jak ustalili śledczy, kilka dni wcześniej ten sam 24-latek miał pozostawić swoją roczną córkę pod opieką przypadkowego kierowcy i uciec do lasu. Obecnie przebywa już w zakładzie karnym, a policja prowadzi dalsze postępowania dotyczące okoliczności obu zdarzeń.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek po godzinie 18.30. Dyżurny Komisariatu w Dęblinie otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Piotrowice. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierujący Audi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i dachował na polu uprawnym.

Samochód osobowy marki Audi A4 dachował i zatrzymał

się około 40 metrów od krawędzi jezdni drogi wojewódzkiej nr 801. Funkcjonariusze zastali uszkodzony samochód, jednak kierowcy nie było już w pobliżu pojazdu. Strażacy przekazali policjantom informację, że mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia i skierował w stronę pobliskich zabudowań.

- Policjanci rozpoczęli sprawdzanie okolicy. Odnaleźli ukrywającego się 24-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego,

który, jak się okazało, był osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Rykach do odbycia kary pozbawienia wolności - informuje asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Dodatkowo od zatrzymanego wyczuwalna była silna woń alkoholu.

- Została od niego pobrana krew do badań laboratoryj-

nych. Wyniki pozwolą jednoznacznie ustalić stan trzeźwości kierującego w chwili zdarzenia - wyjaśnia asp. Filipek.

Uciekał z dzieckiem

Sprawa nabrała dodatkowego wymiaru, gdy podczas prowadzonych czynności policjanci powiązali zatrzymanego z wcześniejszą interwencją, do której doszło kilka dni wcześniej również na terenie gminy Stężycy.

28 maja około godziny 10 policja Rykach otrzymała zgłoszenie od kobiety, która poinformowała, że po kłótni jej 24-letni partner oddalił się z ich roczną córką w nieznanym kierunku. W związku z możliwością zagrożenia bezpieczeństwa dziecka na miejsce natychmiast skierowano policyjne patrole.

Funkcjonariusze rozpoczęli przeszukiwanie okolicy i sprawdzanie dróg dojazdowych. Przełom nastąpił, gdy

jeden z kierowców przekazał policjantom odnalezione dziecko.

- Z ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna zatrzymał przypadkowy samochód i poprosił kierowcę o podwiezienie. W pewnym momencie pozostawił w pojeździe swoją roczną córkę, po czym oddalił się w kierunku pobliskiego lasu. Dziewczynka została przekazana policjantom przez kierowcę, a następnie bezpiecznie wróciła pod opiekę bliskich - mówi rzecznik ryckiej policji.

Po zatrzymaniu w Piotrowicach 24-latek został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej w związku z obrażeniami odniesionymi podczas dachowania. Po zakończeniu hospitalizacji został doprowadzony do zakładu karnego, w którym odbędzie zasądzoną wcześniej karę ponad dwóch lat pozbawienia wolności.

mp

Opolanka na czele europejskiej akwakultury. Anna Pyć pokieruje najważniejszą organizacją producentów ryb w Europie

To ogromny sukces nie tylko dla samej Anny Pyć, ale także dla Opola Lubelskiego i całej polskiej branży rybackiej. Właścicielka Gospodarstwa Rybackiego Pustelnia została wybrana na stanowisko przewodniczącej Federacji Europejskich Producentów Akwakultury (FEAP) - najważniejszej organizacji reprezentującej producentów ryb i owoców morza w Europie.

Decyzja zapadła podczas 58. Zgromadzenia Ogólnego FEAP. To pierwszy raz, gdy tak prestiżową funkcję objęła przedstawicielka polskiego sektora akwakultury.

Anna Pyć od lat jest związana z branżą rybacką. Prowadzi Gospodarstwo Rybackie Pustelnia w Opolu Lubelskim, specjalizujące się przede wszystkim w hodowli



Fot. Polski Karp Sp. z o.o.

karpia i pstrąga. Jest także udziałowcem Organizacji Producentów Polski Karp, wiceprezesem Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych oraz aktywnie działa w Towarzystwie Promocji Ryb „Pan Karp”.

Jak podkreślają przedstawiciele Organizacji Producentów Polski Karp, wybór Anny Pyć jest dowodem na

rosnącą pozycję polskiej akwakultury na arenie międzynarodowej.

- To spektakularny sukces osobisty, ale także wyróżnienie dla całego krajowego sektora akwakultury. Objęcie sterów w tak prestiżowej organizacji pokazuje, że polskie rybactwo cieszy się uznaniem w Europie i ma realny wpływ na kształtowa-

nie unijnej polityki - podkreślają.

FEAP zrzesza organizacje producentów z całej Europy, reprezentując sektor, którego łączna produkcja przekracza 2,5 mln ton ryb i owoców morza rocznie. Federacja współpracuje z Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim, uczestnicząc w tworzeniu przepisów dotyczących akwakultury, bezpieczeństwa żywności oraz zrównoważonego rozwoju.

Wybór przedstawicielki Polski na stanowisko przewodniczącej organizacji jest także uznaniem dla rodzimego modelu hodowli ryb, zwłaszcza tradycyjnej produkcji karpia w stawach ziemnych, która od lat uznawana jest za jedną z najbardziej przyjaznych środowisku metod produkcji żywności.

Dla polskiej branży rybackiej oznacza to możliwość jeszcze aktywniejszego udziału w wyznaczaniu kierunków rozwoju europejskiej akwakultury w najbliższych latach.

Agnieszka Gołębiowska

Chciała wynająć mieszkanie, straciła kilkaset tysięcy złotych

Mieszkanka Puław tak dała się podejść oszustom, że otrzymali dane do jej karty bankowej, a potem sama zainstalowała na swoim komputerze oprogramowanie do zdalnego dostępu, dzięki czemu przestępcy przelali z jej konta na inne rachunki blisko 350 tys. zł.

Przestępcy skontaktowali się z 62-latką w sprawie mieszkania, które oferowała na wynajem w Warszawie. Potencjalny najemca chciał wpłacić kaucję, dlatego kobieta przekazała mu niezbędne dane do transakcji. Mimo to pieniądze z kaucji na jej konto nie wpłynęły.

- W międzyczasie oszust przesłał kobiecie wiadomości e-mail zawierające linki lub instrukcje mające służyć potwierdzeniu przelewu kaucji. Ponieważ mieszkanka Puław przebywała poza domem i nie mogła wykonać tych czynności z telefonu, zrobił to jej mąż, korzystając z komputera.

W trakcie procesu podał również numer zabezpieczający karty Visa - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Następnie z Puławianką za pośrednictwem aplikacji Whatsapp skontaktowała się kobieta, która podawała się za pracownika banku i twierdziła, że na koncie kobiety mają miejsce dziwne aktywności i aby zabezpieczyć pieniądze powinna zastosować się pewnych, podanych przez nią instrukcji. 62-latką, nic nie podejrzewając, zainstalowała na swoim komputerze aplikację AnyDesk do zdalnego dostępu.

- W ten sposób oszuści uzyskali dostęp do jej konta bankowego i wykonali kilka przelewów na nieznane jej rachunki bankowe. Łączna kwota utraconych pieniędzy wyniosła blisko 350 tysięcy złotych. Gdy Puławianka przekonała się, że nie może anulować transakcji, zrozumiała, że padła ofiarą oszustów - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

Horror pod Łęczną: Zrębnął benzyną i podpalił przez

- Zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... - relacjonuje świadek przerażających zdarzeń.

47-letni Czesław R. podczas sprzeczki zaatakował i oblał benzyną 25-latka, a następnie nie pozwolił udzielić pomocy płonącemu chłopakowi - wynika z ustaleń śledczych.

Do tego wstrząsającego zdarzenia doszło w niedzielę, 31 maja późnym popołudniem w miejscowości Podzamcze tuż pod Łęczną. Jakub W. trafił do szpitala, a podejrzany usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Wszystko zaczęło się na jednej z posesji w Podzamczu, gdzie dwaj młodzi mężczyźni - Jakub W. oraz Mateusz R. (syn podejrzanego) - majstrowali przy uszkodzonym Oplu Astrze.

W pewnym momencie na miejscu, pędząc jak oszalały, zielonym kabrioletem marki Ford Escort podjechał 47-letni Czesław R. Mężczyzna, który od 2023 roku był czynnym żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej, wcześniej zaopatrzył się na stacji paliw w benzynę. Był pijany i znajdował się w amoku.

Między 47-latkiem a Jakubem W. doszło do gwałtownej szarpaniny. Młodszy z mężczyzn prawdopodobnie zdołał się wyrwać i próbował schować w okolicach garażu lub samochodu. Tam jednak dopadł go agresor. Oblał 25-latka benzyną i podłożył ogień. Płomienie błyskawicznie objęły zarówno Jakuba, jak i stojące obok auto.

„Kuba płonął jak pochodnia!”

- Kuba płonął jak pochodnia! - relacjonują zszokowani świadkowie zdarzenia.

- Wróciliśmy z żoną i śpiącymi dziećmi do domu i zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... Cofnąłem samochód o jedną posesję i natychmiast zadzwoniłem pod numer alarmowy 112, informując służby o tym horrorze - mówi nam świadek dramatu (nazwisko do wiadomości



Dzisiaj na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnice, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil - nadpalone resztki ubrań Jakuba



Gaśnice, którymi próbowano ugasić pożar



Pozostałości spalonej odzieży Jakuba W.



Miejsce zdarzenia i spalony Opel Astra, przy którym majstrowali młodzi mężczyźni



Czesław R. przywiózł w tym paliwo na miejsce tragedii

Poparzony 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świadkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu.

redakcji).

W momencie, gdy Jakub W. walczył o życie, a ubrania na nim się dopalały, Mateusz R. rzucił się na swojego ojca, próbując go obezwładnić.

Mieszkająca naprzeciwko Jadwiga Gajos zauważyła przez okno potężny słup ognia.

- Podeszłam bliżej i zobaczyłam potwornie poparzonego człowieka. Był nagi, osmołony, wisiły na nim tylko skrawki ubrań. Stał na drodze i przeraźliwie jęczał z bólu - opowiada wstrząśnięta kobieta. - Otworzyłam okno i zaczęłam krzyczeć na bijących się mężczyzn. Jeden siedział na drugim, a po przeciwnej stronie drogi płonął samochód. To był straszny, makabryczny widok - dodaje.

Na miejscu zaczęli pojawiać się kolejni mieszkańcy okolicznych zabudowań. Prawdopodobnie to właśnie rosnąca liczba świadków sprawiła, że Czesław R. zdecydował się na ucieczkę. Wsiadł do auta i odjechał z piskiem opon w kierunku Ludwina, gdzie niedługo potem został zatrzymany przez policję.

- Uważam, że ten piroman chciał dokończyć to, co zaczął. Kij baseballowy nie był przecież naszykowany na nas, a właśnie na Jakuba. Być może chciał go nawet ponownie podpalić, bo miał ze sobą drugą butelkę z benzyną. Na szczęście nie zdążył, bo na miejscu było nas coraz więcej - dodaje pierwszy z naszych rozmówców.

Poparzony mężczyzna błakał się po ulicy

Poszkodowany 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świadkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu. Mężczyzna miał spalone niemal całe ciało i był skrajnie zdezorientowany.

Po kilku minutach na sygnale nadjechały służby. Strażacy ugasiли palący się samochód, a załoga pogotowia ratunkowego zabrała Jakuba

WSP

Żołnierz fotograf oblał wyjaciela swojego syna

ba W. do Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

Jego stan od samego początku był krytyczny. Mężczyzna stracił przytomność – prawdopodobnie jeszcze w karetce i od tamtej pory przebywa w stanie śmiertelnego zagrożenia życia, utrzymywany w śpiączce farmakologicznej.

– Pacjent jest aktualnie leczony na Oddziale Intensywnej Terapii z powodu bezpośredniego zagrożenia życia, jakie wywołały poniesione obrażenia. Ma poparzone około 70 procent powierzchni ciała – informował nas w ub. tygodniu Piotr Tomaka, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala w Łęcznej. Lekarz dodaje, że oparzenia powstałe w wyniku obłania substancją łatwopalną są wyjątkowo trudne do leczenia, a w tym przypadku są one niezwykle rozległe i głębokie.

Areszt dla sprawcy i wydalenie z wojska

Po zatrzymaniu Czesław R. trafił do Lublina, gdzie prokurator przedstawił mu dwa zarzuty: usiłowania zabójstwa za szczególnym okrucieństwem oraz kierowania gróźb karalnych wobec własnego syna. Z uwagi na to, że podejrzany poza fotografią od kilku lat zajmował się służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej, sprawę od policji przejęła Żandarmeria Wojskowa oraz prokurator do spraw wojskowych.

Mężczyzna początkowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak w trakcie dalszych czynności zaczął zasłaniać się niepamięcią. Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości i tymczasowo aresztował 47-latkę na okres trzech miesięcy. Śledczy argumentowali swój wniosek realną obawą mactwa oraz grożącą podejrzanemu surową karą – od 15 lat pozbawienia wolności aż do dożywotniego więzienia.

Czesław R. w trybie natychmiastowym został również wydalony z armii. Dowództwo terytorialsów wydało w tej sprawie oficjalny komunikat:

„W dniu 31 maja 2026 r. doszło do zatrzymania żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Sprawę prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie – Wydział do spraw Wojskowych, który realizuje dalsze czynności procesowe. Zdarzenie to nie miało związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani realizacją zadań wojskowych. Niezależnie od prowadzonych czynności, Dowódca 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej podjął decyzję o zwol-



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wyprowadzany z prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wychodzący z przesłuchania w prokuraturze

Matka poszkodowanego: Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść ko- muś z drogi, niż się kłócić

nieniu żołnierza z terytorialnej służby wojskowej. W Wojskach Obrony Terytorialnej nie ma miejsca na zachowania godzące w dobre imię Sił Zbrojnych RP, munduru wojskowego oraz wartości, które powinny cechować żołnierza”.

Kiedyś było ich trzech

Jakub W. oraz Mateusz R. znali się od lat. Razem chodzili do szkoły, byli bliskimi kumplami na dobre i na złe.

– Mateusz był częstym gościem w naszym domu, bywał u nas często koleżeńsko, ale czasami szukał też u nas zwykłego schronienia – opowiada pani Agnieszka, mama Jakuba. Kobieta nie potrafi zrozumieć, dlaczego tak okrutny los spotkał jej dziecko.

– Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić – dodaje ze łzami w oczach.

Do ich bliskiej paczki należał kiedyś również Dawid, który 14 czerwca 2024 roku zginął tragicznie w wypadku w Podzamczu. Jak ustalili śledczy, sprawcy tamtego wypadku miały w organizmie 2,94 promila alkoholu – wykonując nagły manewr zawracania, zjechała drogę jadącemu z tyłu motocykliście.

Od tragicznej śmierci Dawida, Jakub i Mateusz zostali sami. Choć obaj pochodzili z Łęcznej, to właśnie w Podzamczu, na działce

należącej do rodziny zmarłego kolegi, stworzyli swoją bezpieczną przystań. Stał tam blaszany garaż, który wcześniej Kuba kupił wspólnie z Dawidem. To w nim chłopaki naprawiali samochody i spędzali wolny czas – czasem słuchali głośniejszej muzyki, innym razem przesiadywali do późna. Ojciec Dawida, mimo przeżywanego strachu, pozwolił przyjaciołom syna nadal bez przeszkód korzystać z nieruchomości. Traktował ich zresztą jak własne dzieci.

– Nikomu tam nie wchodzili w drogę, nie było z nimi żadnych kłopotów – opowiada nam inna mieszkanka Podzamcza. – Spędzali na tej działce mnóstwo czasu, byli grzeczni i kulturalni. Wszyscy we wsi ich znali.

Ojcu nie podobała się przyjaźń syna

Jakub W. przed dwoma laty próbował swoich sił w wyborach samorządowych. Był osobą pogodną, pełną energii i zaangażowaną w sprawy lokalne. Chciał wspierać młodzież, mówił o organizacji dodatkowych zajęć w szkołach i wciąganiu dzieci do młodzieżowych drużyn pożarniczych przy OSP. Zaledwie rok temu dumnie pozował do zdjęcia na tle Politechniki Świętokrzyskiej, trzymając w rękach świeżo obronioną pracę inżynierską.

Z kolei Mateusz R. uczył się

w szkole podoficerskiej. Jego ojciec początkowo był z tego zadowolony – uważał, że syn dzięki temu „zmężnieje”. Szybko jednak okazało się, że 47-latkowi głęboko nie podoba się zażyła przyjaźń młodego podoficera z Jakubem. Czesław R. ubzdurał sobie, że Jakub sprowadza jego syna na złą drogę i psuje jego relacje z dzieckiem. Pijacki amok doprowadził go do potwornej decyzji – postanowił drastycznie ukarać nienawidzonego chłopaka i raz na zawsze zakończyć tę przyjaźń.

Dziś na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnice, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil – nadpalone resztki ubrań Jakuba.

Mieszkańcy Łęcznej są w głębokim szoku, a temat z Podzamcza błyskawicznie trafił na pierwsze strony ogólnopolskich mediów i portali informacyjnych. Kolejne niedowierzanie wywołała informacja o tożsamości napastnika.

Do tej pory miał czystą kartę

Okazało się, że brutalnym piromanem jest znany w całym mieście fotograf, który wraz z żoną prowadzi studio fotograficzne, uwieczniając na zdjęciach rodzinne uroczystości: sesje urodzinowe, komunijne czy świąteczne dla najmłodszych dzieci.

– Mężczyzna do tej pory miał czystą kartę i nie był karany – potwierdza prokurator Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Czesław R. złożył obszerne wyjaśnienia i przedstawił własną wersję wydarzeń. Prokuratura przesłuchała już świadków będących bezpośrednio na miejscu zdarzenia,

a kolejne osoby mogące pomóc w wyjaśnieniu sprawy zostaną wezwane wkrótce. Głównym motywem działania sprawcy były kwestie rodzinne – dodaje prokurator.

Śledczy zdecydowali o przedstawieniu zarzutu gróźb karalnych wobec Mateusza R. pomimo faktu, że syn oficjalnie nie złożył wniosku o ściganie ojca – w tym zakresie organy ścigania dysponują innymi, mocnymi dowodami.

Sądowy precedens: dożywocie za podpalenie

Podobna, makabryczna sprawa znalazła swój finał zaledwie kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Lublinie. W styczniu 2024 roku w Przytocznie (gmina Jeziorzano, pow. lubartowski) podczas towarzyskiego spotkania Kamil P. chwycił za kanister z rozcińczalnikami, połał nim goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a następnie podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach, doznając oparzeń 40 procent ciała. Po dwóch miesiącach potwornego cierpienia i dramatycznej walki lekarzy w Łęcznej chłopak zmarł.

Lubelski sąd skazał sprawcę na dożywotnie pozbawienie wolności, orzekając karę surowszą, niż wnioskował prokurator (który domagał się 30 lat więzienia).

– Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i go podpala, to musi godzić się z tym, że skutkiem takiej sytuacji może być śmierć. Niezależnie od tego, czy ten człowiek spali się na miejscu, czy zostanie ugaszony – uzasadniał ten surowy wyrok sędzia

Andrzej Wach. Szerzej piszemy o sprawie na s. r3

Czy to była zaplanowana masakra?

Z naszych ustaleń wynika, że w dniu tragedii Czesław R. wprost odgrażał się w rozmowie z synem, że dokona masakry. „Dziś was wszystkich spalę” – rzucił wściekły 47-latek. Groźbę tę powtórzył kilkakrotnie, podkreślając, że jest już w pełni przygotowany do realizacji swojego planu, którego drastyczne szczegóły zdążył nawet nakreślić. Mając na uwadze dobro toczącego się śledztwa oraz szacunek dla bliskich poszkodowanych, redakcja zdecydowała o niepublikowaniu dokładnych szczegółów tych przebiegających zapowiedzi.

Trwa dramatyczna walka o życie

Lekarze ze Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej robią wszystko, co w ich mocy, by uratować Jakuba. Silny, młody organizm walczy, jednak rozmiar zniszczeń spowodowanych przez ogień i toksyczny dym jest porażający.

– Stała się ogromna tragedia, której żaden normalny człowiek nie jest w stanie pojąć – mówi załamany ojciec Jakuba. – Nie ma na tym świecie kary, która byłaby odpowiednia za tak bestialski czyn. Staram się teraz na siłę uciekać w pracę, byle tylko nie patrzeć na telefon... Telefon, który w każdej chwili może złać mi serce – kończy drżącym głosem zrozpaczony mężczyzna.

Grzegorz Kuczyński

Dyrekcja reaguje na doniesienia fundacji związanej z Kają Godek

„Urodzenie żywe z aborcji” w szpitalu w Lublinie. Życia dziecka nie udało się uratować

LUBLIN: Dyrekcja szpitala przy al. Kraśnickiej odpowiada na doniesienia Fundacji Życie i Rodzina, która przekazała, że w placówce „miało miejsce urodzenie żywe z aborcji”.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować - poinformowała dyrekcja.

Doniesienia Fundacji Życie i Rodzina

W ubiegłym tygodniu na stronie internetowej Fundacji

Życie i Rodzina, z którą związana jest m.in. aktywistka antyaborcyjna Kaja Godek, opublikowano artykuł. Czytamy w nim, że „W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie przy Al. Kraśnickiej miało miejsce urodzenie żywe z aborcji. Stało się to pomiędzy 1 stycznia 2020 a 31 grudnia 2025 roku”.

- Szpital zataja dokładną datę zdarzenia, ukrywa też, co zrobiono z dzieckiem, ile ono żyło i w jaki sposób zostało pozbawione życia. Wiadomo jednak, że maluch poniósł śmierć już poza organizmem matki. Składamy w tej sprawie zawiadomienie do Prokuratury - czytamy w artyku-

le na stronie Fundacji.

Jak jeszcze dodano przedstawiciel szpitala „odmawia odpowiedzi na pytania, co konkretnie zrobili z dzieckiem, zasłaniając się tym, że „pytania odnoszą się do konkretnej osoby”.

- Urodzenia żywe z aborcji mają zwykle miejsce na późnych etapach ciąży - najczęściej po 18.-20. tygodniu. Istnieją jednak doniesienia, że mogą się zdarzyć jeszcze wcześniej. Najczęściej urodzone żywo wcześniaki zostawia się, by zmarły, określając to działanie jako „postępowanie wyczekujące”. Dziecko dusi się wówczas na śmierć, gdyż jego układ oddechowy nie jest dostatecznie rozwinięty - czytamy na stronie.

Co na to dyrekcja szpitala?

1 czerwca dyrekcja szpitala (dyrektorem jest Piotr Matej) przekazała nam oświadczenie w tej sprawie.

- Podstawą do przeprowadzenia procedury w każdym przypadku jest stwierdzenie przez lekarzy specjalistów, że ciąża stanowi realne zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, przy jednoczesnym spełnieniu wszystkich warunków ustawowych. Szpital nie podejmuje i nigdy nie podejmował działań o charakterze pozaprawnym -

napisano w oświadczeniu.

Dalej dodano, że jeśli chodzi o standardy opieki neonatologicznej i okołoporodowej, to zapewnia pełną pomoc medyczną każdej osobie, która przychodzi na świat w szpitalu.

- Zgodnie z procedurami medycznymi każde żywe urodzenie (niezależnie od okoliczności) podlega natychmiastowemu przekazaniu wyspecjalizowanemu Zespołowi Neonatologicznemu. W przypadku skrajnego wcześniactwa (w tym w tygodniach ciąży 23-24), reanimacja i zaawansowane procedury podtrzymywania życia są wykonywane na podstawie wskazań medycznych oraz zgodnie z wolą i zgodą rodziców lub

opiekunów prawnych dziecka. Wykonywane zabiegi polegają między innymi na resuscytacji krążeniowo-oddechowej z wytworzeniem sztucznej drogi oddechowej i wentylacją inwazyjną, podaniem adrenalin oraz zewnętrznym masażem serca - czytamy w oświadczeniu.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować. Na życzenie matki dziecko zostało ochrzczone - dodano w oświadczeniu.

Joanna Niecko

Ta choroba dotyka miliony kobiet. Szpital w Lublinie szuka pacjentek do przełomowego projektu

LUBLIN: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie trwa nabór pacjentek do projektu. Chodzi o kobiety zmagające się z endometriozą. To obecnie największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie.

Endometrioza dotyczy ok. 10 proc. kobiet w wieku rozrodczym, a więc nawet 200 mln osób na świecie. Pozostaje jedną z najmniej poznanych chorób przewlekłych. Towarzyszą jej wieloletnie opóźnienia diagnostyczne, przewlekły ból, problemy z płodnością oraz obniżenie jakości życia. Takie trudności wskazują na potrzebę opracowania nowych metod diagnostycznych i terapeutycznych.



Mamy nadzieję, że dzięki projektowi powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof. dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu

Projekt „EUMetrisis”

Trwa nabór pacjentek do projektu badawczego, którego celem jest opracowanie nowoczesnych standardów diagnostycznych oraz terapeutycznych dla kobiet z endometriozą.

Poza tym obecnie jest to największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie, a Uniwersytet Medyczny w Lublinie jest jedyną jednostką z Polski będącą jego beneficjentem i uczestnikiem międzynarodowego konsorcjum realizującego to przedsięwzięcie. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego (Uniwersytet Medyczny jest pomiotem tworzącym dla USK nr 4) w Lublinie trwa rekrutacja pacjentek do udziału w badaniu.

Nieznane przyczyny

Badacze dążą do lepszego zrozumienia mechanizmów choroby.

- Ponieważ endometrioza wciąż pozostaje schorzeniem o nieznanej przyczynie, leczonym objawowo, prowadzimy szeroko zakrojone analizy wpływu diety, stylu życia oraz funkcjonowania układu odpornościowego na jej przebieg. Naszym nadrzędnym celem jest optymalizacja opieki nad pacjentkami. Mamy nadzieję, że dzięki temu powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof.

dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu.

Do udziału w programie kwalifikowane są pacjentki w wieku 18-40 lat z rozpoznaną endometriozą. Chodzi o kobiety, które przez ostatnie trzy miesiące nie przyjmowały leków hormonalnych. Przejdą badania wraz z oceną ultrasonograficzną, zostanie im pobrana krew, odbędą konsultacje dietetyczne i specjalistyczne lub elementy terapii poznawczo-behawioralnej. Ostateczna kwalifikacja do programu odbywa się po konsultacji z zespołem badawczym.

Joanna Niecko

Zabójstwo młodej kobiety w powiecie bialskim. Podejrzany słyszał zarzut i się przyznał

Tragedia w powiecie bialskim. Prokuratura potwierdza, że doszło do zabójstwa. Zatrzymano podejrzanego, który przyznał się do popełnienia zbrodni.

Szukające informacje napłynęły w niedzielę z powiatu bialskiego w związku z tragiczną śmiercią młodej, nastoletniej kobiety. Śledczy potwierdzają, że doszło do zabójstwa, a podejrzany o dokonanie zbrodni został zatrzymany

przez policjantów. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. - Nie potwierdzam i nie zaprzeczam, że ofiarą jest 16-letnia kobieta. Na ten moment mogę jedynie potwierdzić, że ofiarą jest młoda kobieta, trwa śledztwo, przesłuchiwany jest podejrzany, młody mężczyzna. Został ogłoszony zarzut z artykułu 148 Kodeksu karnego (zabójstwo - przyp. red.). Obecnie niewiele więcej możemy powiedzieć, bo wciąż trwają czynności - informował w niedzielę prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przedstawiciel organów ści-



prok. Marcin Kozak
Prokuratura Okręgowa w Lublinie
Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia

gania nie precyzował informacji, gdzie miało dojść do zabójstwa i gdzie ujawniono zwłoki młodej kobiety. Potwierdzał jedynie, że zdarzenia miały miejsce w powiecie bialskim.

- Do zdarzenia najprawdopodobniej doszło w środę, 3 czerwca. Ciało kobiety zostało

ujawnione w godzinach wieczornych w piątek, 5 czerwca. Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia - dodaje prok. Marcin Kozak.

Według nieoficjalnych informacji podawanych w mediach, chodzi o 16-letnią dziewczynę o imieniu Ga-

briela, jej ciało miało zostać ujawnione w mieszkaniu przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Jak podaje „Fakt”, ciało młodej kobiety znaleziono w łóżku, a do pozbawienia jej życia sprawca miał użyć noża.

Podejrzany jest, jak podaje „Fakt”, 20-letni Dominik F., partner zmarłej Gabrieli. Miał zostać zatrzymany w szpitalu psychiatrycznym, do którego trafił po wszczęciu awantury w rodzinnych stronach, już po dokonaniu zbrodni. Prokurator w rozmowie ze „Współnotą” potwierdza, że to mężczyzna z okolic Radzyna Podlaskiego.

Obecnie przedmiotem ana-

liz śledczych są kwestie m.in. motywu działania podejrzanego.

W poniedziałek, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”, miała zapaść decyzja sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzanego.

Na poniedziałek zaplanowano także przeprowadzenie sekcji zwłok ofiary, która ma potwierdzić informacje m.in. o przyczynie zgonu pokrzywdzonej. Sekcję przeprowadzi Zakład Medycyny Sądowej w Lublinie.

Dominik Smagała
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

**Klara Karwowska, Skrobów**

ur. 1 czerwca, g. 21.36;
3910 g, 57 cm
rodzice: Agnieszka, Rafał
rodzeństwo: Filip, Leon

**Dominik Antoniuk, Orchówek**

ur. 1 czerwca, g. 12.27;
3180 g, 50 cm
rodzice: Ewelina, Marcin
rodzeństwo: Aleksandra

**Synek Hryń, Białka**

ur. 2 czerwca, g. 2.16;
2800 g, 53 cm
rodzice: Agnieszka, Kamil
rodzeństwo: Marcela,
Marysia, Karolina

**Florian Sędzilewski, Lublin**

ur. 2 czerwca, g. 6.15;
3410 g, 53 cm
rodzice: Elżbieta, Mateusz
rodzeństwo: Remigiusz

**Marcelinka Celińska, Łuków**

ur. 27 maja, g. 13.39,
2600 g, 50 cm
rodzice: Gabriela i Bartosz

**Marcelina Zajac z tatą, Żabików**

ur. 2 czerwca,
g. 11.34;
3080 g, 53 cm
rodzice: Klaudia,
Daniel

**Maksymilian Piwnicki, Nowy Orzechów**

ur. 31 maja, g. 22.58;
2650 g, 50 cm
rodzice: Jolanta, Jacek
rodzeństwo: Nikola,
Roksana, Oliwier

**Teodor Szczygieski, Łuków**

ur. 30 maja, g. 7.15,
3830 g, 56 cm
rodzice: Eliza i Paweł
rodzeństwo: Mieszko
i Gniewko

**Wandzia Puła, Wandzin**

ur. 28 maja, g. 11.11;
2850 g, 52 cm
rodzice: Aleksandra, Mariusz
rodzeństwo: Staś

**Leon Kowalczyk, Domaszewnica**

ur. 27 maja, g. 17.27,
2490 g, 51 cm
rodzice: Ewa i Rafał

Potrójny cud narodzin w lubelskim szpitalu. I to po raz drugi w tym roku! Na świat przyszły kolejne trojaczki

Lublin: Kolejne trojaczki przyszły na świat w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Dzieci urodziły się jako wcześniaki. Wcześniej w tym samym szpitalu urodziły się Nadia, Kordian i Anastazja.

Urodziły się jako wcześniaki

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie po raz drugi w tym roku przyszły na świat trojaczki.

Dzieci urodziły się jako wcześniaki w 30. tygodniu ciąży. Narodziny miały miejsce w Klinicznym Oddziale Ginekologii i Położnictwa kie-

rowanym przez prof. dr hab. n. med. Tomasza Paszkowskiego. Cesarskie cięcie wykonał zespół tego oddziału na czele z dr. hab. n. med. Sławomirem Woźniakiem, profesorem Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i lek. Magdaleną Ufniaż.

- W dniu narodzin trojaczki ważyły 1540 g, 1580 g i 1460 g. Jako wcześniaki od pierwszych chwil były otoczone troskliwą i wysokospecjalistyczną opieką zespołu Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka kierowanego przez dr. n. med. Eulalię Majewską. Po ok. miesiącu opuściły szpital z masą kolejno: 2130 g, 2260 g i 2100 g - informuje USK nr 4 w Lublinie.

Dzieci już opuściły szpital, który życzy im oraz ich rodzicom dużo zdrowia.

Rodzice nie wyrazili zgody na udzielenie informacji, kiedy trojaczki przyszły na świat, jakiej są płci i skąd pochodzą.

Pierwsze trojaczki przyszły na świat w lutym

5 lutego w tym samym szpitalu i również jako wcześniaki urodziły się trojaczki - Nadia, Kordian i Anastazja. Jako pierwsza urodziła się Nadia z wagą 1310 gramów, potem Kordian - 1530 i Anastazja - 1340 gramów.

- Oczywiście, tak, jak zdecydowana większość wcześniaków urodzonych w 30. tygodniu ciąży, dzieci wymagały wsparcia oddychowego i podania surfaktantu egzogenne stosowanego w leczeniu zespołu zaburzeń oddychania. Po ok. miesiącu trojaczki zaczęły samodzielnie oddychać

i stopniowo opuszczały inkubatory. Prócz oddychania wyzwaniem była nauka ssania. Dzieci zazwyczaj mają ten odruch dopiero od 32. tygodnia życia płodowego, a jeszcze pozostaje koordynacja ssania z oddychaniem i połykaniem. Na to wszystko potrzeba czasu - wyjaśniała wówczas dr. n. med. Eulalia Majewska.

25 marca na Oddziale Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka USK nr 4 w Lublinie zabrzmiął tzw. Dzwon Zwycięstwa. To symbol zakończenia hospitalizacji najstarszej z trójki dzieci - Nadii. Dziewczynka jako pierwsza opanowała samodzielne oddychanie, ssanie i połykanie.

Pani Monika i pan Krystian - rodzice dzieci mają jeszcze syna.

Joanna Niecko

Z migotaniem przedsionków zmaga się ponad milion osób. Lubelski szpital jako pierwszy na wschodzie wdraża nowoczesne leczenie

Lublin: Lubelski szpital jest pierwszym na wschodzie kraju, w którym wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem nowoczesnego systemu. Migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca.

Ablacja jedną z najskuteczniejszych metod leczenia

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie działa Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii. Jest ono pierwszym ośrodkiem we wschodniej Polsce, gdzie wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem systemu Varipulse Pro. Przeprowadził je zespół kierowany przez dr. hab. Andrzeja Główniaka, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Szpital wyjaśnia, że migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca. W Polsce zmaga się z tym ponad milion osób. Jedną z najskuteczniejszych metod leczenia objawowych postaci arytmii jest ablacja. To zabieg polegający na selektywnym wyłączeniu obszarów mięśnia sercowego odpowiedzialnych za powstawanie lub przewodzenie nieprawidłowych impulsów elektrycznych.

Ograniczenie ryzyka powikłań

Nowy system Varipulse Pro wykorzystuje technologię elektroporacji. Jest ona obecnie uznawana za jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się kierunków współczesnej elektrofizjologii. - W porównaniu z wcześniejszą generacją system umożliwia nawet kilkukrotnie szybsze dostarczanie energii ablacyjnej przy jednoczesnym utrzymaniu bardzo wysokiej skuteczności i bezpieczeństwa

zabiegu. Dodatkowo nowa sekwencja impulsów charakteryzuje się niższym profilem temperaturowym, co może jeszcze bardziej ograniczać ryzyko powikłań - podkreśla prof. Andrzej Główniak, koordynator Uniwersyteckiego Centrum Kardiologii i Kardiologii i Lekarzy Kierujący Kliniką Oddziałem Elektrokardiologii USK nr 4 w Lublinie.

Pierwsze zabiegi z wykorzystaniem nowoczesnego obrazowania elektroanatomicznego wykonali lekarze Klinicznego Oddziału Elektrokardiologii UCKiK. Są to dr n. med. Adam Tarkowski i lek. Aleksander Konopka.

- Jeszcze lepsza integracja z systemem elektroanatomicznym pozwala na bardziej precyzyjne prowadzenie cewnika, dokładniejszą ocenę kontaktu z tkanką serca oraz dalsze ograniczenie, a w wielu przypadkach nawet całkowitą eliminację konieczności stosowania promieniowania rentgenowskiego podczas zabiegu - mówi dr n. med. Adam Tarkowski.

"Kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny"

Eksperti podkreślają, że wdrożenie kolejnej generacji systemu ablacyjnego to istotny krok dla rozwoju ośrodka i pacjentów z regionu.

- Bardzo cieszy nas możliwość wdrażania najnowocześniejszych technologii leczenia arytmii serca w naszym centrum. To kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny, a jednocześnie dalszego podnoszenia bezpieczeństwa i komfortu wykonywanych procedur - dodaje prof. Andrzej Główniak.

Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii należy do najbardziej aktywnych ośrodków elektrofizjologicznych w kraju, które wykonują zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem technologii elektroporacji.

Joanna Niecko

Hrabia Henryk Łubieński (1793–1883): kiedy rekin biznesu postanowił pójść na skróty... cz. IV

Wielka finansowa afera z Lubartowem w tle

Z perspektywy niemal dwustu lat sprawa wydaje się równie niezrozumiała, jak była zapewne dla współczesnych. Dlaczego uznany finansista, prezes największego Banku, człowiek, którego nazwisko było synonimem finansowego sukcesu, lider znakomitej rodziny nagle dokonuje prostych malwersacji, bez których i tak by sobie świetnie poradził?

Powiedzieć, że, stojący na czele całego klanu ludzi sukcesu Henryk Łubieński radził sobie doskonale, cieszył się osobistą estymą w całym społeczeństwie i miał nieograniczony kredyt zaufania we wszystkich możliwych instytucjach - to nic nie powiedzieć. Potężny, zróżnicowany portfel przedsiębiorzeń, od przyziemnych stalowni, cukrowni, browarów, fajansiarń, gorzelni, cegielni itd., poprzez areale w Częstocicach, Wiskitkach, Firleju, Lubartowie, Guzowach, Kazimierzy, Dom Handlowy w Warszawie aż po

zasiadanie w gronach decyzyjnych, najpierw jako prezes, a potem wiceprezes Banku Polskiego, przyzwoite aż do granic nieprzyzwoitości relacje z administracją zaborczą - to nie tylko było imperium rozległe, ale i mające potężne podstawy.

Napoleon biznesu

Ryszard Kołodziejczyk w swojej książce „Bohaterowie nieromantyczni” podaje, że już przed wybuchem afery Banku Polskiego zbyt wielu chętnych do zaręczenia o uczciwości Henryka Łubieńskiego byśmy nie znaleźli. Cytuje opinię jednego z urzędników: „Dosiadłszy konika nazywanego pożytkiem krajowym, Łubieńskiemu, olśnionemu własną osobą, zdawało się, że co najmniej Napoleonem I w miniaturze i opatrnościowym dobroczyńcą spółobywateli (...). Olbrzymie plany wymagające kolosalnych wydatków przy ich wykonaniu (...) stały się pokusą do maczania drapieżnych łap w asygnowanych funduszach przez chciwych łatwego spanoszenia się (...) Pieniądze z Banku lały się potokami za jednostronną asygnacją Łubieńskiego...”.

Tyle że wspomnienia te opublikowano 40 lat po aferze...

Przekręt z tylnego siedzenia

Formalnie prezesem Banku był Józef Lubowidzki. Postać znacząca na tyle, że w 1830 roku został nawet marszałkiem izby poselskiej Sejmu Królestwa Polskiego. Człek łasy nie tyle na pieniądze, co zaszczyty, w sumie chyba dość naiwny, niebudzący też odruchowej sympatii, nawet z jego ślubu z młodszą trzykrotnie Cecylią Kossecką żartowano mało życzliwie. To wiceprezes Łubieński w tym tandemie trzymał kierownicę. Z publicznych pieniędzy udzielali pożyczek przedsiębiorstwom znaczących gałęzi przemysłu, za każdym razem domagając się zabezpieczenia na hipotece. Zapotrzebowanie na kredyty było przeogromne, pozytywne decyzje trafiały tylko do szczęściarzy. I to takich, co potrafili szczęściu pomóc. Przy tym wszystkim trzeba jasno stwierdzić: była to instytucja niesłuchanie pożyteczna, mająca realne i niezaprzeczalne zasługi dla rozwoju przemysłu w Polsce.



Śledztwo przeciw Łubieńskiemu trwało ponad pięć lat. Nie było łatwo przedrzeć się przez gąszcz wzajemnych powiązań między przedsiębiorcami i ustalić, że często jedyną przesłanką udzielenia kredytu przez Bank Polski była osobista korzyść wiceprezesa

A tu nagle...

11 października 1842 roku, ukazem samego cara, zarówno Lubowidzki, jak i Łubieński, zostali „zwolnieni ze swoich

obowiązków”. A w następnym roku, na wyraźne polecenie Pałkiewicza, ruszyło drobiazgowo śledztwo. Biegli rewidenty przekopywali się przez kilometry bieżące dokumentów. Nie było

to zadanie proste, trwało to pięć lat. Dopiero w 1848 roku ogłoszono zarzuty. Czytamy: „Komisja osobna głównie obwinia radcę stanu Henryka Łubieńskiego, jakoby tenże kategoriach powyższych mniej lub więcej własnym interesem był połączony, albowiem objawiając pod swe zawiadywanie górnictwo rządowe, nie mając w działaniu swoim rozciągniętego nadzoru i kontroli ze strony byłego prezesa Banku, znalazł wszelką sposobność i łatwość dowolnego czerpania z tego źródła funduszy na swój własny lub połączonych z nim dłużników rachunek i ukrywania pod tytułami przybranych”. Wykazano cały szereg przykładów, że kredyty otrzymywali m.in. ludzie, którzy, dziwnym trafem, hrabiemu byli winni pieniądze i innym sposobem by ich nie zwrócili albo zgoda przedsiębiorcy, z którymi Lubowidzki czy Łubieński razem prowadzili jakieś przedsięwzięcie. Takie rzeczy jak przyjmowanie na zastaw i hipotekę przedmiotów i dóbr kilka razy już nimi obciążonych można uznać za drobiazgi.

cdn.

Zbigniew Smółko

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. III)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

Relację o wydarzeniach w Opolu w dniach zaraz po wybuchu I wojny światowej zanotował pan T. Dwoszman, który w tym czasie miał około sześciu lat. Tekst oryginalnie powstał w języku hebrajskim, my korzystamy z tłumaczenia na angielski. Śródtytuły od redakcji.

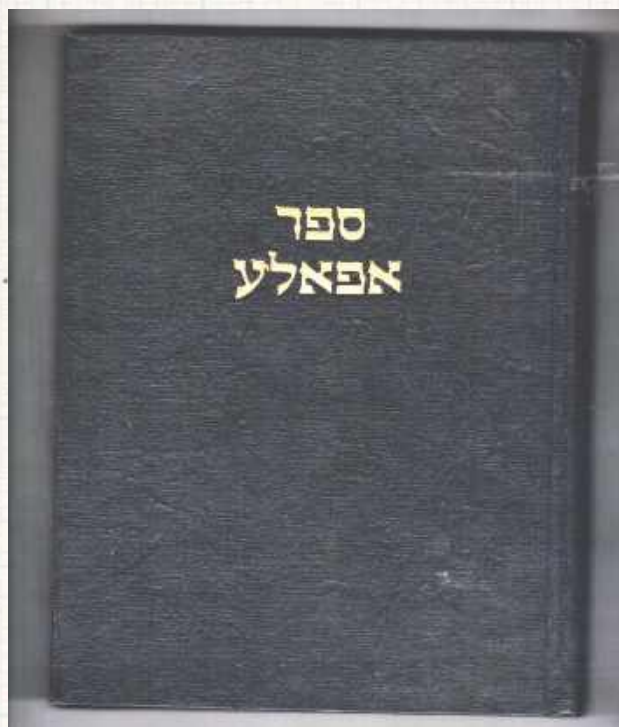
Wojna Rosjan, Niemiec, Austriaków, Polaków i Żydów...

W Tisza be-Aw 5674 roku (1 sierpnia 1914 - jest to w kalen-

darzu żydowskim data szczególna: dziewiąty dzień dziewiątego miesiąca, najsmutniejszy dzień w roku, wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na Izraela - zburzenie zarówno Pierwszej jak i Drugiej Świątyni - dokonały się dokładnie tego dnia - przyp. ZS), po tym, jak całkowicie zniesiono państwowy monopol na alkohol, przyszła wieść o wybuchu wojny między Austrią i Niemcami a Wielką Rosją. Na czele narodu, który dotrzymał słowa (niezrozumiała aluzja, być może błąd w tłumaczeniu - przyp. ZS), stanął car Mikołaj Aleksandrowicz. Wszyscy oni byli antysemitami „zoologami”, pałającymi wielką nienawiścią do Żydów zarówno na swoich ziemiach i w krajach zdobytych. Zwłaszcza w Polsce, gdzie antysemita większość ludności podburzała Rosjan przeciwko Żydom, rozpowszechniając kłamstwa, że szpiegują oni na rzecz Austrii i Niemiec.

Miasto pod ostrzałem

Zaczęły docierać do nas wieści, że armia austriacka zbliża się do naszego miasta od południowego zachodu, zajmuje pozycje i okopuje się w polskich folwarkach Klinowskich (przypuszczalnie chodzi o Kluczkowice,



W internecie dostępne są tylko niewielkie, przetłumaczone na angielski, fragmenty liczącej w oryginale 476 stron Księgi Pamięci Opola Lubelskiego. Egzemplarze oryginalnego, hebrajskojęzycznego wydania z 1977 roku, możliwe są do pozyskania na aukcjach internetowych w cenie około 200 dolarów. Przetłumaczenie ich na język polski może znacząco poszerzyć naszą wiedzę o realiach życia w naszym regionie w pierwszej połowie XX wieku

autor podaje nazwy miejscowości w mocno zniekształconych wersjach - przyp. ZS) i we wsi Góry (być może dzisiejsze Góry Opolskie - przyp. ZS) położonej

wśród zalesionych wzgórz.

Armia rosyjska zajęła zaś pozycje i okopała się po drugiej stronie miasta, we wsiach Roda Opolska i Glińska (nie potrafimy

zidentyfikować - może Państwo pomogą? - przyp. ZS). Kiedy zaczęła się walka, nasze miasto znalazło się w oblężeniu, bez dostępu do żywności i wody. Z obydwu stron spadały na nas salwy potężnych dział. Pierwszą ofiarą w mieście był Żyd trafiony pociskiem w swoim domu.

Opolskie piękności ratują miasto

Pewnego pięknego dnia Rosjanie przywieźli wielkie zbiorniki z paliwem. Ustawili je obok mojego domu i - według powszechnie znanego sekretu - przygotowywali się do spalenia całego miasta, w którym większość budynków była drewniana. Aby uniknąć przewidywanego nieszczęścia, zorganizowano delegację starszyny z Torami w rękach. Dołączyły do nich trzy oświecone i ładne młode kobiety biegle mówiące po rosyjsku. Były to: Luba Ryski (wnuczka powszechnie szanowanego i zamożnego rabina Paschy Warszawskiego), Heinda Bluma (córka rabina Mita`ama znanego jako „Kzioni Rabin”) i Perla Silverberg (córka bogatego handlarza tekstyliami). Delegacja zwróciła się do komendanta miasta, a ten zaprowadził ich do sztabu armii rosyjskiej, który

był za linią frontu. Rozkaz został odwołany. Zbiorniki usunięto z miasta, ale pozycje wojska pozostały na swoim miejscu.

Jak nie ostrzał to Moskale albo złodzieje

Dialog artyleryjski z obu stron trwał nadal. Kiedy strzelanina ucichła na kilka godzin, awangardy obu armii odwiedziły miasto. Austriacy zachowali się jak dżentelmeni: kupowali wszelkiego rodzaju towary, płacąc sklepikarzom bonami, które nigdy nie zostały splacone. Rosjanie zaś, wspomagani przez Polaków, włamywali się do sklepów i magazynów, zabierając wszystko, co dali radę unieść, kradnąc papierosy, tytoń i żywność. Polacy też nie siedzieli bezczynnie: co mogli, to rabowali, a wszystko, czego nie zabrali, niszczyli. Thukli szklane pojemniki i mieszały farbę z ryżem i mąką.

Oblężenie trwało nadal. Żydzi szukali schronienia przed prześladowaniami ze strony Polaków i Rosjan dla siebie i swojego skromnego mienia: zboża, kołder i ozdób. Chronili się w stajniach zbudowanych z cegły, a porzucali swoje delikatne domy z drewna.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

10 marca 1906 roku w kościele parafialnym w sąsiadującej z Gozdem (gm. Kłoczew) Okrzei (obecnie pow. łukowski) doszło do sporej awantury. Wikariusz ks. Modrzejewski okazał nieposłuszeństwo biskupowi i dziekanowi, odmówił zakomunikowania wiernym treści przekazanego mu listu skierowanego przeciw duchownym, którzy, tak jak on, wspierali ruch mariawicki. W następnych dniach razem z nim znaczna część wiernych wystąpiło z Kościoła Katolickiego i utworzyło niezależną wspólnotę. Rozłam stał się faktem.

A zaczęło się, jak zwykle, od chęci zmieniania świata. I Kościoła także.

Pokorna tercjarka spod Węgrowa

Feliksa Kozłowska pochodziła z parafii Stoczek koło



Kościół mariawicki w Goździe znajdziemy przy drodze z Kłoczewa do Okrzei po lewej stronie, niedaleko granicy powiatu

Węgrowa i nie rokowała na duchową rewolucjonistkę. Ukończyła gimnazjum i w wieku 21 lat wstąpiła do jednego z opartych o duchowość franciszkańską zgromadzeń bezhabitowych, zakładanych wtedy licznie przez kapucyna, ojca Honorata Koźmińskiego, późniejszego błogosławionego. Przyjmuje imiona Maria Franciszka. W 1886 przybywa do Płocka, gdzie - za zgodą władz kościelnych - zakłada własne zgromadzenie. Ponieważ władze carskie zabraniały zakładania nowych zakonów, siostry funkcjonowały pod przykrywką, skądinąd szybko zdobywającej uznanie klienteli, pracowni krawieckiej.

Co Kozłowskiej powiedział Pan Jezus

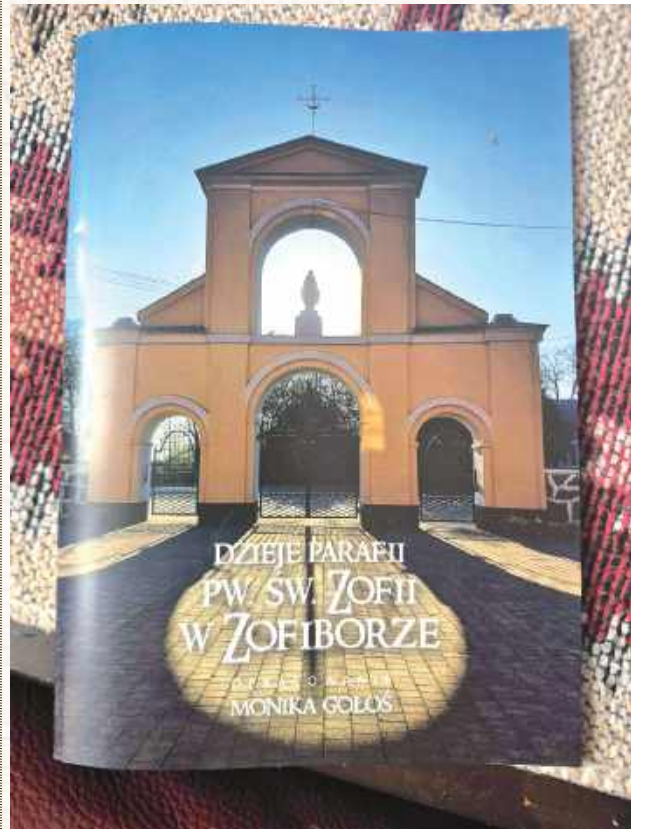
Począwszy od 1893, Kozłowska doznaje serii mistycznych objawień. Ich treść dotyczyła m.in. kultu Bożego Miłosierdzia, konieczności intensywniej adoracji Najświętszego Sakramentu, poprawy życia duchowieństwa zwłaszcza księży, powołanie zgromadzenia kapłańskiego Księża Mariawitów (Maria vitae - żyjących jak Maryja). Późniejsi teologowie katolicy (m.in. jezuita Stanisław Bajko) uznają, że przynajmniej w pierwszym okresie objawienia te miały charakter niesprzeczny z nauką Kościoła, nie było w nich niczego heretyckiego, a Kozłowska była osobą duchowo „wyrobioną” i niewystępującą

przeciw złożonym ślubom posłuszeństwa. Wydaje się, że największy problem był z kwestiami dotyczącymi zmian u duchowieństwa. Rzeczywiście w Kongresówce nie stało ono na specjalnie wysokim intelektualnym i duchowym poziomie. Postulaty reformy wsparło ok. 20 księży, wśród których byli m.in. wykładowcy i profesorowie. Biskup postanowił dyskretnie rozesłać ich na odległe placówki, co jednak odniosło skutek odwrotny do zamierzonego: po chwili wieść o objawieniach Mateczki rozeszła się po całym wschodzie Polski. Największą popularność zyskały w diecezji płockiej i na Lubelszczyźnie. I tak do Okrzei trafił ksiądz Jan Modrzejewski.

cdn. Zbigniew Smółko

Kościół wyremontowany, historia spisana – publikacja o kościółku w Zofiborze

Świątynia wcale nie taka wiejska...



Żeby nabyć publikację pani Moniki Gołoś, trzeba napisać na maila monikagolos@wp.pl. Czytelniczka polecajka!!!

Z zewnątrz może i trudno uznać go za cud architektury, jednak w środku kościoła pw. świętej Zofii znajdziemy zaskakująco dużo przykuwających uwagę obrazów i niezwykle interesującą, wyjątkową w skali kraju polichromię. Blasku świeżo wyremontowanemu zabytkowi dodaje okolicznościowa publikacja regionalistki pani Moniki Gołoś.

Ponad 2,4 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych umożliwiło przeprowadzenie, zakończonej w ostatnich tygodniach, kompleksowej renowacji zabytkowej świątyni w gminie Wojcieszków w powiecie łukowskim. Całkowita wartość projektu parafii rzymskokatolickiej pw. św. Zofii w Zofiborze opiewa na niemal 2,9 mln zł. Są to dobrze wydane pieniądze, ponieważ mamy do czynienia z obiektem o poważnym znaczeniu kulturowym.

Położony przy samej granicy powiatów radzyńskiego i łukowskiego kościółek jest jedynym w Polsce sanktuarium poświęconym świętej Zofii (jest to też przy okazji uosobienie Mądrości Bożej), matce Wiary, Nadziei i Miłości. Dzieje parafii sięgają początków osiemnastego wieku, kiedy Jan Domaszewski zbudował kościół a Franciszek Nowosielski, starosta łukowski ufundował klasztor dominikański. Była to niewielka pla-

cówka, z trudem utrzymująca się na finansowej powierzchni i rywalizująca o wpływ z silnymi zakonami z Łukowa, skoncentrowana może nie tyle na duszpasterstwie, co na prowadzeniu folwarków wspierających majątkowo inne, położone w większych ośrodkach placówki. Funkcjonowała do czasów po powstaniu styczniowym, kiedy została skasowana przez władze rosyjskie. Pierwotny kościół spłonął w 1854 roku, a w jego miejsce zbudowano obecny. Na szczęście zachowało się wiele elementów wyposażenia, w tym zespół barokowych obrazów. Mamy więc m.in. w ołtarzu głównym otoczony kultem obraz Matki Boskiej w typie Eleusa, XVIII-wieczny obraz świętej Zofii oraz wizerunki założyciela Zakonu Kaznodziejskiego świętego Dominika Guzman i świętego Wincentego Ferreriusza. Bez żadnego ryzyka można ocenić, że są to dzieła o dużych walorach artystycznych.

Cała historia kościoła i parafii opisana została przez panią Monikę Gołoś, regionalistkę o zofiborskich korzeniach. Takie publikacje, mikrohistorie miejsc i ludzi, są niesłychanie cenne i potrzebne, zarówno z racji na walor edukacyjny, jak i element budowania wspólnoty. Równie mocno namawiamy na lekturę, jak i odwiedzenie samego Zofiboru. Czasami niesłychanie ciekawe miejsca są zaskakująco blisko.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Matka Boska Różańcowa z Parczewa

Opis wykonanego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Parczewie zdjęcia wskazuje, że zostało ono wykonane 27 lutego 1914 (możliwe, że zgodnie z kalendarzem juliańskim...) Świątynia w tym momencie jest nowitką, jej budowa zakończyła się w niecały rok wcześniej. Obecnie jej najcenniejszym skarbem jest, słynący cudami, XVI-wieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (tzw. „Matka Boska z gruszką”). Pochodzi on jednak z cerkwi unickiej, która w tym czasie obrócona była na prawosławną. W ołtarzu znalazła się dopiero jakiś czas po konsekracji kościoła w 1919 roku. Natomiast od początku, jak widzimy, był w ołtarzu bocznym obraz Matki Boskiej Różańcowej, datowany na drugą połowę XVII wieku. Posiadał w tym czasie srebrną sukienkę, której nie widzimy choćby na zdjęciach w Katalo-



gu Zabytków Sztuki w Polsce Polskiej Akademii Nauk wydanym w 1970 roku. Po bokach figury, niepewnej identyfikacji świętych zakonników i zakonnic. Uwagę zwraca grupa osób na pierwszym planie. Możemy przypuszczać, że są mieszkankami i mieszkańcami okolicznych wsi. Znakomita większość ludności wiejskiej okolic Parczewa do 1874 roku była wiernymi parafii unickich, które zostały zamienione na prawosławne. Przeważająca część z nich pozostała jednak przy katolicyzmie, stawiając, nierzadko heroiczny, opór przeciw nowym porządkom. Po tzw. ukazie tolerancyjnym Mikołaja II w 1905 roku zgłosili oni akces do najbliższych parafii rzymskokatolickich. Wspomniany ukaz pozwolił też na budowę nowych świątyń, z czego skwapliwie skorzystano w Parczewie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

Powtórzyły wynik sprzed roku. Skończyły sezon tuż za podium

O niedosycie mogą mówić piłkarki GKS-u Górnika Łeczna, które niemal do samego końca sezonu walczyły o najwyższe cele w Ekstralidze, ale ostatecznie powtórzyły wynik z poprzedniej kampanii, kończąc rozgrywki tuż za podium.

Pierwsza część sezonu była w wykonaniu zielono-czarnych bardzo udana. Dość powiedzieć, że po dziewięciu kolejkach GKS miał na koncie siedem zwycięstw i dwa remisy, dzięki czemu był wiceliderem Orlen Ekstraligi, ze stratą dwóch punktów do Czarnych Sosnowiec. Na przerwę zimową piłkarki Górnika rozjeżdżały się nadal jako wiceliderki, na półmetku mając już jednak pięć oczek straty do Czarnych i tylko dwa przewagi nad trzecim GKS-em Katowice.

Na początku kwietnia po kilku latach przerwy do prowadzenia „Górniczek” wrócił trener Piotr Mazurkiewicz. Doświadczony szkoleniowiec, z którym GKS święcił swoje największe triumfy (m.in. trzy mistrzostwa kraju i dwa Puchary Polski), zastąpił na stanowisku Artura Bożyka. Ten rozstał się z zespołem po nieco ponad rocznej współpracy, tuż po porażce z Lechem/UAM Poznań i odpadnięciu drużyny z Orlen Pucharu Polski na etapie ćwierćfinału.

Piotr Mazurkiewicz udanego debiutu nie miał, bowiem zaczął od niespodziewanej porażki na własnym boisku z dużo niższym notowanym UJ



Paulina Tomasiak (na zdj. przy piłce) była liderką Górnika w tym sezonie. Wyróżniała się też w całej Orlen Ekstralidze - została wybrana najlepszą piłkarką sezonu, a jedno z jej trafień (przeciwko Śląskowi Wrocław) - najlepszym golem sezonu

Kraków. Później było nieco lepiej, bo „Górniczki” wygrały w Poznaniu, a następnie pokonały przed własną publicznością GKS Katowice. Wtedy przyszła weryfikacja. Łęcznianki najpierw wyraźnie uległy na wyjeździe z Czarnymi, by w kluczowym starciu, znowu wyraźnie, dać się ograć Pogoni Szczecin. To zdecydowało o tym, że Górnik osunął się w tabeli, spadając ostatecznie z podium. Tym samym GKS powtórzył wynik z sezonu 2024/2025.

Do medalu zabrakło niewiele. Zdecydowała zbyt duża liczba porażek, w tym dwie z Pogonią, czyli bezpośrednimi rywalkami w walce o podium.

Dominik Smagała

WYNIKI GKS-u

GKS - Śląsk 2:1
Łódź - GKS 1:1
GKS - Gdańsk 3:0
Rekord - GKS 1:4
GKS - Stomilanki 4:0
Kraków - GKS 0:1
GKS - Lech/UAM 4:0
Katowice - GKS 0:4
GKS - Czarni 0:0
Pogoń - GKS 3:2
GKS - Tczew 3:1
Śląsk - GKS 0:1
Gdańsk - GKS 1:4
GKS - Rekord 0:2
GKS - Łódź 3:0
Stomilanki - GKS 0:2
Lech/UAM - GKS 1:3
GKS - Katowice 2:1
Czarni - GKS 4:1
GKS - Pogoń 0:3
Tczew - GKS 0:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Czarni Sosnowiec	22	56	68-18
2	Pogoń Szczecin	22	51	60-18
3	GKS Katowice	22	48	51-26
4	Górnik Łeczna	22	47	49-20
5	UKS SMS Łódź	22	29	35-35
6	Rekord Bielsko-Biała	22	28	29-34
7	Śląsk Wrocław	22	26	39-33
8	Lech/UAM Poznań	22	26	29-46
9	UJ Kraków	22	24	26-37
10	APL Gdańsk	22	23	24-45
11	Stomilanki Olsztyn	22	11	23-70
12	Pogoń Tczew	22	7	15-66

NAJLEPSZE STRZELCZYNIE EKSTRALIGI

21 goli - Klaudia Miłek (Czarni Sosnowiec),
15 - Patrycja Sarapata (Czarni Sosnowiec),
12 - Paulina Filipczak (UKS SMS Łódź),
10 - Julia Piętakiewicz (Górnik Łeczna), Anna Rędzia (Górnik Łeczna).

STRZELCZYNIE GKS-u

10 - Julia Piętakiewicz, Anna Rędzia,
7 - Karla Kurkutović, Paulina Tomasiak,
6 - Klaudia Lefeld,
2 - Julia Ostrowska, Oliwia Rapacka,
1 - Maja Hrelja, Milena Kazanowska, Weronika Kłoda, Roksana Ratajczyk, Kimberly Sanford.

Najlepszy strzelec opuści Górnika?



Kończący w tym roku 23 lata Branislav Spáčil zagrał w ubiegłym sezonie w 31 spotkaniach, sześć razy wpisując się na listę strzelców

Jak donoszą media, wiele wskazuje na to, że czołowy ofensywny zawodnik łącznińskiego klubu może pozostać na poziomie Betclic 1. Ligi.

Branislav Spáčil, bo o nim mowa, w Górniku grał przez ostatnie dwa lata. Słowak został sprowadzony do drużyny, gdy prowadził ją trener Pavol Stano. W pierwszym sezonie w zielono-czarnych barwach zanotował 29 występów, z których 13 rozpoczął w pierwszym składzie. Strzelił jednego gola.

W sezonie 2025/2026 stał się już jedną z kluczowych postaci w zespole z Łęcznej. Kończący w tym roku 23 lata Słowak zagrał w 31 spotkaniach, sześć razy wpisując się na listę strzelców. Obok Kamila Orlika był najsukcesywniejszym graczem zielono-

-czarnych. 26 razy wychodził na boisko w podstawowej jedenastce. Branislav Spáčil w Górniku na koncie ma także łącznie osiem asyst.

Temu ważnemu graczowi zielono-czarnych za kilka tygodni wygasa kontrakt z klubem z Łęcznej, który - przypomnijmy - w najbliższym sezonie będzie grał już na trzecim poziomie rozgrywkowym.

Dobłą postawą Słowaka w minionym sezonie dostrzegają przedstawiciele pierwszoligowców. Jak donosi TVP Sport, Branislav Spáčil znalazł się w kręgu zainteresowań Odry Opole. Według portalu tej stacji telewizyjnej 22-latek prowadzi rozmowy z działaczami klubu z Opola. Od 1 lipca będzie mógł dołączyć do nowego klubu na zasadzie wolnego transferu.

dsm

Kochał niebo i siatkówkę. Tragiczna śmierć pilota i byłego zawodnika

W nocy ze środy na czwartek w katastrofie lekkiego śmigłowca Robinson R44 Raven II na zboczach góry Lubogosz koło Limanowej zginął 30-letni pilot Błażej Czarnecki. Były siatkarz, związany w przeszłości z klubami z Chełma, Świdnika i Lublina, od kilku lat realizował swoją największą pasję - lotnictwo.



Błażej Czarnecki dla marzeń o lataniu zdecydował się zakończyć profesjonalną karierę siatkarską i poświęcić się nowej drodze zawodowej. Kształcił się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie (fot. www.instagram.com/blazejczarneckii)

Alarm wszczęto po godzinie 2 w nocy, gdy Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zgłosiła utratę kontaktu z maszyną. Służby rozpoczęły intensywne poszukiwania w rejonie Kasiny Wielkiej i Kasiny Małej, gdzie po raz ostatni odnotowano sygnał śmigłowca.

Kilka godzin później ratownicy odnaleźli wrak maszyny na zboczu góry Lubogosz w Beskidzie Wyspowym. W pobliżu znajdowało się ciało pilota. Mężczyzna nie przeżył katastrofy.

Początkowo tożsamość ofiary nie była znana. Informację o śmierci Błażeja Czarneckiego przekazał później prezy-

dent Chełma Jakub Banaszek. W mediach społecznościowych poinformował, że w katastrofie zginął były zawodnik CHKS Chełm, składając jednocześnie wyrazy współczucia rodzinie oraz bliskim zmarłego.

Wiadomość o śmierci sportowca poruszyła środowisko siatkarskie. Kluby, w których występował, publikowały pełne emocje pożegnania.

Błażej Czarnecki przez lata związany był z siatkówką. Występował między innymi w barwach Czarnych Radom, Avii Świdnik, KKS Kozienice, CHKS Chełm oraz LUK Lublin. Grał na pozycji przyjmującego i dał

się poznać jako ambitny oraz zaangażowany sportowiec.

Z czasem coraz większą rolę w jego życiu zaczęło odgrywać lotnictwo. Dla marzeń o lataniu zdecydował się zakończyć profesjonalną karierę siatkarską i poświęcić się nowej drodze zawodowej. Kształcił się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, zdobywając kwalifikacje pilota i konsekwentnie rozwijając swoje umiejętności.

Bliscy wspominają go jako człowieka, który miał dwie wielkie pasje - siatkówkę i latanie. Obie realizował z takim samym zaangażowaniem.

6 lutego skończył 30 lat.

mp
WSP

Nagroda, ślub i debiut w reprezentacji

Po zakończeniu sezonu 2025/26 wielu piłkarzy PKO BP Ekstraklasy udało się na urlopy, by naładować baterie przed kolejnymi rozgrywkami. Inaczej było w przypadku Karola Czubaka. Napastnik Motoru Lublin ma za sobą niezwykle intensywne dni, które z pewnością zapamięta do końca życia.

W poniedziałkowy wieczór, 25 maja Czubak otrzymał nagrodę dla najlepszego napastnika sezonu ekstraklasy. W minionych rozgrywkach 26-letni piłkarz został wicekrólem strzelców krajowej elity z dorobkiem 18 bramek. Lepsi od niego był tylko Tomasz Bobek z Lechii Gdańsk, który strzelił 20 goli, ale nie uchronił swojej drużyny przed spadkiem. Co ciekawe, dla „Czubiego” była to debiutancka kampania w krajowej elicie. Statuetkę odebrał podczas uroczystej gali w Warszawie.

– To jest dla mnie spełnienie marzeń, bo długo dobijałem się do tego miejsca i w końcu się w nim znalazłem. To nie tylko mój sukces, ale całej drużyny, sztabu, a przede wszystkim mojej rodziny, narzeczonej, synka, bo dają mi takie wsparcie, że



Karol Czubak w biało-czerwonych barwach

bez tego nie dałbym rady. Dziękuję moim rodzicom za to, że dali mi szansę, by być w tym miejscu, w którym jestem. Dziękuję wszystkim, którzy są cały czas ze mną i będą – powiedział napastnik Motoru podczas odbierania nagrody.

Następny dzień przyniósł dla wychowanka Sparty Sycewice jeszcze lepsze wieści. Czubak otrzymał bowiem od selekcjonera Jana Urbana powołanie do reprezentacji Polski na mecze towarzyskie z Ukrainą i Nigerią. Dla zawodnika żółto-biało-niebieskich to pierwsza w życiu

nominacja do gry w seniorskiej kadrze. Siedem lat temu zagrał dwa mecze w reprezentacji U20.

27 maja napastnik Motoru zmienił stan cywilny, biorąc ślub ze swoją partnerką, Karoliną. Do ceremonii doszło w Trójmieście. Para doczekała się już synka.

Zwinięciem tego fantastycznego okresu była środa, 3 czerwca. „Czubi” zaliczył wówczas debiut w narodowych barwach. Biało-czerwoni zmierzyli się wtedy na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie z Nigerią, a napastnik Motoru za-

meldował się na murawie w 89. minucie, zmieniając Piotra Zielińskiego. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

– Debiut w reprezentacji – choć skromny – to sukces całej Motorowej społeczności. Ostatnie dni są dla mnie naprawdę niezwykle. Nagroda dla najlepszego napastnika Ekstraklasy, powołanie i debiut w reprezentacji, czyli spełnienie jednego z moich największych sportowych marzeń. A do tego jeden z najpiękniejszych momentów w życiu prywatnym, czyli ślub – skomentował piłkarz.

Poprzednim zawodnikiem Motoru, który zagrał w seniorskim zespole narodowym, był Leszek Pisz w 1992 roku. Kibice lubelskiego klubu czekali więc na kolejnego gracza żółto-biało-niebieskich w reprezentacji Polski 34 lata.

Dobłą informacją dla wszystkich kibiców Motoru jest fakt, że Czubak ma nadal ważny kontrakt z lubelskim klubem. Pod koniec czerwca ubiegłego roku podpisał bowiem dwuletnią umowę, w której zawarto opcję przedłużenia o kolejne dwa lata. Ewentualni zainteresowani pozyskaniem napastnika urodzonego w Słupsku będą musieli liczyć się z transferem gotówkowym. Aktualnie portal Transfermarkt wycenia wartość rynkową 26-latką na 2.5 miliona euro.

Karol Kurzępa

Azjatycki duet w Lublinie

Poznaliśmy nazwisko kolejnego nowego siatkarza, który zasilł Bogdanę LUK Lublin przed sezonem 2025/26. Do zespołu żółto-czarnych dołączył Tomohiro Ogawa.



Na zdjęciu Tomohiro Ogawa

To zawodnik, który występuje na pozycji libero i w lipcu będzie świętował 30. urodziny. Lubelski klub będzie dla niego pierwszym pracodawcą w Europie. Do tej pory grał bowiem wyłącznie w zespołach ze swojej ojczyzny. W 2023 roku sięgnął po mistrzostwo Japonii, a w ostatnich dwóch sezonach zdobywał srebra. Ma na koncie również zwycięstwo w Pucharze Cesarza. Ogawa jest ponadto reprezentantem kadry narodowej, z którą wygrał Mistrzostwa Azji w 2023 roku, Puchar Azji (2018), a także był na podium Ligi Narodów (brąz w 2023 r. i srebro w 2024 r.).

W minionym sezonie Ogawa występował w jednym klubie razem z innym nowym nabytkiem Bogdanki LUK. Wspólnie z pozyskanym ostatnio Ranem Takashim grali bowiem w Suntory Sunbirds Osaka. Teraz japoński duet zaprezentuje się na parkietach PlusLigi. – Skuteczna i niesablonowa ofensywa zaczyna się od niewzruszonej defensywy, dlatego Tomohiro pozwoli naszej drużynie stać się jeszcze bardziej nieprzewidywalną. Jesteśmy przekonani, że synergia, jaką od lat rozwija z Ranem, pozwoli wzbogacić naszą grę

o już wypróbowane zachowania w defensywie. Wierzmy, że klubowy debiut poza Japonią będzie dla Tomohiro bodźcem to jeszcze głębszego czerpania z jego nieopisanego potencjału – powiedział wiceprezes lubelskiego klubu, Maciej Krzaczek.

Przypominamy, że w szeregach aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną znani z poprzednich sezonów Aleks Grodzanow, Daenan Gyimah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Mikołaj Sawicki, Kevin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zajac. Z drużyny trenera Stephane'a Antigi odeszło natomiast pięciu graczy.

W kampanii 2025/26 żółto-czarni zajęli drugie miejsce w PlusLidze, a także wygrali Puchar i Superpuchar Polski. Następne ligowe zmagania ruszą w październiku. Świetnie zorientowany w realiach PlusLigi Jakub Balcerzak informował na platformie X, że w Bogdancie LUK zagra ponadto środkowy Mousse Gueye, który występuje w reprezentacji Francji.

Karol Kurzępa

Ciekawy transfer wicemistrzyń Polski

PGE MKS El-Volt Lublin odsłania kolejne karty dotyczące budowy składu przed sezonem 2025/26. Kolejną szczyptę dołączyła do lubelskiego klubu, jest Oliwia Domagalska.

Szeregi biało-zielonych zasilają mierzająca 178 cm leworęczna rozgrywająca, która ma 24 lata. Jako juniorka występowała w SPR Pogoni 1945 Zabrze, a następnie kształciła się w SMS Płock. W latach 2021-2024 grała w KPR Gminy Kobierzycy, gdzie zadebiutowała w Orlen Superlidze Kobiet w wieku 19 lat. Ostatnie dwa sezony spędziła natomiast w Krasnym Moku Piotrcovii. Szczególnie

udane były dla niej poprzednie rozgrywki, w których rzuciła 104 bramki i zaliczyła 97 asyst, a zespół z Piotrkowa Trybunalskiego wywalczył pierwsze od 17 lat brązowe medale mistrzostw Polski.

– Od samego początku mojej drogi byłam nastawiona na rozwój. Dlatego też transfer do Lublina to kolejny krok w dążeniu do mojego celu. Jako sportowiec zawsze musisz wystawiać się na próby i wyzwania. Dlatego też traktuję to jako nowy rozdział i sprawdzian dla mojego charakteru. Lubelski MKS to klub, który jest legendą kobiecej piłki ręcznej w Polsce. Były oferty zagraniczne, ale wiem, że w Lublinie jest jeden z najlepszych zespołów w Polsce i liczę na to, że tak pozostanie – powiedziała Domagalska. – To zawodniczka

wyszkolona wszechstronnie pod względem technicznym, obdarzona dobrym rzutem i umiejętnością gry z zespołem. Dużo widzi. Umie zagrać ze skrzydłem, czy z obrotową. To przyszłość polskiej piłki ręcznej. Mam nadzieję, że pokaże to w przyszłym sezonie u nas, w Lublinie – podkreślił trener Paweł Tetelewski.

Następny sezon ruszy jesienią, a okres przygotowawczy rozpocznie się w lipcu. Zanim to nastąpi, klub ma jeszcze ogłosić trzy wzmocnienia. Przed informacją o transferze Domagalskiej anonsowano pozyskanie rozgrywających Sarah Dalsgaard Paulsen oraz Jhennifer Rosy Lopes Dos Santos, a także skrzydłowej Emilii Kowalik.

Karol Kurzępa

Żałoba w siatkarskim środowisku

W katastrofie lotniczej w Małopolsce zginął Błażej Czarnecki. Miał zaledwie 30 lat. W przeszłości bronił barw siatkarskich klubów z Chełma, Lublina i Świdnika.

Czarnecki nie był czynnym zawodnikiem od 2023 roku. W trakcie kariery występował na pozycji przyjmującego. Przez kilka sezonów był związany z Lubelszczyzną. W latach 2015-17 grał w dzisiejszej Bogdancie LUK, która funkcjonowała wówczas pod nazwą LKPS Politechnika Pszczółka Lublin. Dwa następne sezony spędził w świdnickiej Avii. Z kolei w kampanii

2021/22 rywalizował na szczepku II ligi w Arce Chełm.

Poza siatkówką jego pasją było latanie, dla którego porzucił grę na poziomie zawodowym. Ukończył Lotniczą Akademię Wojskową, zdobył licencję pilota śmigłowcowego oraz samolotowego. Pracował także jako instruktor latania. W nocy z 3 na 4 czerwca w rejonie góry Lubogosz koło Kasiny Wielkiej doszło do katastrofy maszyny, którą wracał do Polski zza granicy. Śmigłowiec, którym się poruszał, zniknął z radarów i rozpoczęła się akcja ratunkowa. Kilka godzin później odnaleziono ciało pilota. Przyczyny tragedii są wyjaśniane przez odpowiednie służby.

– Nie sposób wyrazić smutku, jaki czujemy. Był zawod-

nikiem niezwykle lubianym przez kibiców. Miał dwie pasje – siatkówkę oraz lotnictwo. Dziś wyniósł się aż do samego nieba. Cała społeczność MKS Avii Świdnik składa najszczerze kondolencje Sławomirowi Czarneckiemu – tacie Błażeja, całej rodzinie oraz najbliższemu. Nigdy nie zapomnimy Twojego szczerego uśmiechu. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach! Spoczywaj w pokoju – napisał w mediach społecznościowych świdnicki klub.

Redakcja „Wspólnoty” także składa rodzinie i bliskim zmarłego najszczerze wyrazy współczucia.

Karol Kurzępa

Spółdzielnia Mleczarska Ryki świętowała w

A dokładnie 100 lat! Wydarzenie było doskonałą okazją do przypomnienia bogatej historii zakładu, który od wieku jest rozstawiany w Polsce. Podczas ubiegłego weekendu mnóstwo mieszkańców powiatu ryckiego oraz okolic bawili się na terenie Moto Park w Ułężu. Na uczestników czekały koncerty, pokazy lotnicze, konkurs kulinarny i wiele atrakcji.

Ich sery je cała Polska

Historia mleczarni rozpoczęła się w 1926 roku. Wówczas grupa lokalnych rolników utworzyła niewielką spółdzielnię zajmującą się skupem i przetwórstwem mleka. Przez kolejne dekady zakład rozwijał się, inwestował w nowoczesne technologie i zwiększał produkcję. Dziś Spółdzielnia Mleczarska Ryki jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych producentów serów dojrzewających w Polsce, współpracującym z setkami dostawców mleka z regionu. Ich produkty kupimy dosłownie w każdym sklepie w naszym kraju, a nawet za granicą.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w parafii Najświętszego Zbawiciela w Rykach, która była połączona z poświęceniem tablicy pamiątkowej upamiętniającej stulecie zakładu.

Następnie dalszą część obchodów przeniesiono do Moto Parku w Ułężu. Prowadzącym był znany prezenter telewizyjny Tomasz Kammel.

Prezes SM Ryki Patryk Ćwikła podkreślił podczas przemowy, że za jubileuszem stoi tysiące ludzi i miliony godzin ciężkiej pracy oraz podziękował wszystkim za świetną współpracę. Podczas uroczystości wręczono wyróżnienia i nagrody dla osób oraz instytucji szczególnie zasłużonych dla rozwoju spółdzielni.

Dla każdego coś innego

Na scenie wystąpili artyści reprezentujący różne gatunki muzyczne. Największe zainteresowanie wzbudził koncert króla disco polo Zenona Martyniuka, który zgromadził przed sceną tłumy fanów. Mieszkańcy śpiewali do ta-



Aktywne Koło Gospodyń Wiejskich w Zalesiu zwyciężyło w konkursie na potrawę z wykorzystaniem sera Rycki Edam. Członkinie wykonały „Ślimaki spod lasu”

kich utworów jak „Przez Twe Oczy Zielone” czy „Życie to Są Chwile”. Ci, co mieli trochę szczęścia, mogli zdobyć od gwiazdora pamiątkowe zdjęcie lub autograf. Publiczność mogła również podziwiać występy Jagody Józwiak, zespołów Omen ReAnimacje, Crank Fly, Kuba i Kuba, Emilii Głodek oraz Brathanków.

Nie zabrakło również atrakcji dla rodzin. Na uczestników czekały animacje dla dzieci, stoiska promocyjne, pokazy lotnicze, strefa naukowa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, symulatory lotów oraz prezentacje motoryzacyjne.

Ważnym punktem programu było rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich z wykorzystaniem sera Rycki Edam. Jury wyłoniło trzy najlepsze propozycje. Pierwsze miejsce trafiło do Aktywnego Koła Gospodyń Wiejskich w Zalesiu za potrawę „Ślimaki spod lasu”.

Późnym wieczorem można było zobaczyć obchodów widowiskowy pokaz lotniczy z elementami pirotechnicznymi. Całość zakończył występ DJ'a Adamusa.

*Dominik Kęsik,
Mateusz Połynka*



Stulecie Spółdzielni Mleczarskiej Ryki było okazją do nagrodzenia poszczególnych odznaczeń m.in. jak „Zasług dla Spółdzielni Mleczarskiej”



Jego przeboje zna każdy. Największą gwiazdą podczas 100-lecia był Zenek Martyniuk. Przez ponad godzinę artysta zaśpiewał swoje znane przeboje



Koncert Zenka Martyniuka przyciągnął mnóstwo mieszkańców powiatu ryckiego i okolic, mimo że muzyk grał po godzinie 15



Prezes SM Ryki - Patryk Ćwikła, otrzymał prosto z rąk Wojewody Lubelskiego - Krzysztofa Komorskiego dyplom z okazji jubileuszu

Odznaczenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymali:

Małgorzata Ceglarska
Łukasz Kowalczyk
Marcin Kulikowski
Tadeusz Polański
Zenon Więk

Odznaczenie Wojewody Lubelskiego otrzymał:

SM Ryki
Odznaczenie Marszałka Województwa Lubelskiego otrzymali:
Grzegorz Józwiak
Jerzy Pyza
Agnieszka Kotlak-Golak
Tadeusz Polański

Odznaczeni za Zasługi dla Spółdzielczości Mleczarskiej otrzymali:

Anna Bieniczak
Andrzej Bober
Andrzej Cebula
Karolina Domańska-Bichta
Henryk Domański
Marek Filipiek
Robert Gajowy
Katarzyna Głodek
Grzegorz Kapusta
Kazimierz Kępka
Tadeusz Królik
Zbigniew Królik
Bartosz Kurzep
Bogdan Lech
Mirosław Luszyk
Krzysztof Mańkowski
Jadwiga Polańska
Krzyszyna Pudło
Jarosław Stasiuk
Leszek Wesołowski
Łukasz Wojtas
Andrzej Freliga
Jan Głodek
Artur Gorzkowski
Tomasz Grzelak
Wanda Kowalczyk
Mateusz Piątek
Jerzy Pyza
Ewa Wójcicka

Wyróżnienia jubileuszowe otrzymali:

Mirosław Beczek
Agnieszka Bakiera
Mariusz Błachnio
Dariusz Cybula
Jacek Jaszczyk
Bartosz Koryś
Izabela Kuźma
Daniel Kwas
Robert Łyson
Radosław Paćkowski
Marek Pielacha
Marek Pikulski
Michał Szaruga
Adam Szlendak
Radosław Szpadzik
Daniel Śliński
Agnieszka Walo
Daniel Wesołek

Odznaczenia dla obecnych oraz emerytów pracowników otrzymali:

Regina Belowska
Kazimierz Bryzek
Teresa Buczek
Bożena Jabłońska
Wanda Cholewińska
Barbara Dębek
Jadwiga Filiks
Zbigniew Filiks
Krzyszyna Freliga
Joanna Głodek
Irena Głosiak
Krzysztof Gnyszka
Marian Gorzkowski
Halina Grabek
Danuta Grobel
Bożena Jabłońska
Zbigniew Janiszek
Andrzej Jaroń
Ewa Jedrych
Adam Joński
Jadwiga Jurzysta
Józefa Jurzysta
Jolanta Kaca
Danuta Kachel
Tomasz Kalata
Krzyszyna Kardas
Teresa Kępka
Grzegorz Kłak
Grzegorz Korda
Elżbieta Kowalczyk
Janusz Kowalczyk
Teresa Kowalik
Danuta Kulik
Bogumiła Kutty
Agata Łukasiak
Małgorzata Łukasiak
Barbara Markiewicz
Halina Misiek
Dariusz Mnich
Maria Ochnio
Roman Pacek
Ewa Pawelec
Dariusz Pawlak
Sławomir Pawlak
Anna Prządka
Krzyszyna Przewłoka
Zbigniew Przybysz
Edmund Sadura
Natalia Salamonczyk
Piotr Siemiński
Waldemar Sienkiewicz
Barbara Siwek
Alicja Stoń
Irena Szczygielska
Marian Szczygielski
Jerzy Szkoda
Edward Szlendak
Ewa Walasek
Bożena Wąsik
Roman Woźniak
Beata Wójcik
Jerzy Zaręba
Ewa Ziemiarek
Marianna Żuromska

Wyniki konkursu kulinarnego:

1. Aktywne KGW w Zalesiu
2. KGW w Rososzy
3. KGW w Trzciankach

ielki jubileusz!



Justyna Chachaj i Teresa Geszczyńska

KGW w Lendzie Wielkim

- Impreza jest wspaniała, a pogoda bardzo nam dopisała. Swoje stoiska prezentuje wiele Kół Gospodyń Wiejskich, a każde z nich oferuje coś zupełnie innego. Mamy mnóstwo odwiedzających i myślę, że każdy znajdzie tu coś dla siebie i wyjdzie zadowolony. Zgłosiliśmy się do konkursu na potrawę z sera, przygotowując zupełną serową z kluskami kładzionymi. To tradycyjny przepis jeszcze z lat dziewięćdziesiątych. Z niecierpliwością czekamy na wyniki i mamy ogromną nadzieję na wygraną. Oprócz konkursowej zupy przygotowaliśmy dla gości wiele innych potraw. Serwujemy pierogi aż w pięciu odstonach, karkówkę po cygańsku, chleb ze smalcem czy pikantne żeberka w miodzie. Na deser mamy oczywiście duży wybór ciast oraz napoje. Ominął mnie koncert Zenka Martyniuka, ale moje koleżanki były pod sceną i wróciły zachwycone. Uważam, że potrzebujemy więcej takich inicjatyw. Ludzie lubią się bawić, a połączenie dobrej muzyki z możliwością skosztowania tradycyjnych potraw to prawdziwy strzał w dziesiątkę - tłumaczy pani Justyna

- Zgadza się z naszą szefową, wszystko wypadło super. Przygotowania do wydarzenia kosztowały nas trochę pracy. Odwiedza nas dzisiaj bardzo dużo osób, spotykamy zarówno dobrych znajomych, jak i zupełnie nowe osoby. Miałam okazję pójść na koncert Zenka Martyniuka. Stałam na samym przodzie pod sceną. Bardzo mi się podobało - przyznaje pani Teresa



Magdalena Naczas i Agnieszka Napora

KGW w Sobieszynie

- Impreza przebiega bardzo dobrze, jest fajna atmosfera i dużo ludzi. Cieszymy się, że zostaliśmy tu zaproszeni. Nie zgłaszaliśmy potrawy do konkursu. Na naszym stoisku przygotowaliśmy placki ziemniaczane z gulaszem, pierogi ruskie i z mięsem, świeżonkę, naleśniki z serem, owocami i bitą śmietaną, duży wybór ciast, chlebek własnego wypieku czy lemoniadę. Zainteresowanie jest bardzo duże. Byliśmy również na koncercie Zenka Martyniuka, który wypadł bardzo dobrze - opowiada pani Magdalena

- Wystawiamy się z naszymi najlepszymi potrawami, a pogoda dopisuje. Mamy dobre napoje czy świeże truskaweczki. Najlepiej schodzą nam cebularze lubelskie. Ludzie bardzo chętnie u nas kupują i polecają nasze koło, bo mamy po prostu bardzo dobre, swojskie jedzenie. Na koncercie Zenka Martyniuka śpiewaliśmy same znane przeboje - dodaje pani Agnieszka

Piękny jubileusz szkoły w Nowej Rokitni



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wydarzenia

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni uroczystość obchodziła jubileusz 10-lecia nadania placówce imienia jej patrona. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli władz kościelnych i samorządowych, instytucji publicznych, organizacji społecznych, nauczycieli, uczniów, absolwentów oraz mieszkańców gminy.

Choć formalnie dziesięć lat od nadania szkole imienia minęło 18 maja, to właśnie 1 czerwca społeczność szkolna wspólnie świętowała tę ważną rocznicę. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą, po której uczestnicy spotkali się w sali gimnastycznej.

Dyrektor szkoły Karolina Trych, witając zgromadzonych gości, podkreśliła wyjątkowy charakter jubileuszu oraz złożyła uczniom życzenia z okazji Dnia Dziecka.

- To dla mnie ogromny zaszczyt kierować tą szkołą już od pięciu lat i obserwować jej rozwój. Dzisiejsze osiągnięcia naszej placówki są efektem codziennego zaangażowania uczniów, nauczycieli, pracowników oraz rodziców. Wspólnie tworzymy społeczność opartą na wzajemnym szacunku, odpowiedzialności i trosce o drugiego człowieka - mówiła dyrektor Karolina Trych.

W swoim wystąpieniu przypominała również, że wartości głoszone przez Świętego Jana Pawła II pozostają niezmiennym fundamentem działalności szkoły. - Słowa naszego patrona: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”, niezmiennie wyznaczają kierunek rozwoju szkoły i inspirują kolejne pokolenia uczniów do podejmowania wyzwań oraz pracy nad własnym rozwojem - podkreśliła.

Jednym z najbardziej podniosłych momentów uroczystości było odczytanie przez byłego przewodniczącego Rady Gminy Stężyca, Tadeusza Ptaszka, treści uchwały o nadaniu szkole imie-



Wystąpiły także przedszkolaki, które wykonały utwór „Kochamy Cię, Janie Pawle II”



Część oficjalną uświetnił występ Chóru „Zorza” pod kierownictwem Marka Wesołowskiego

nia Świętego Jana Pawła II.

Podczas jubileuszu zaprezentowano również nowe logo szkoły. Zwycięski projekt stworzyła uczennica klasy VIII Aleksandra Prządka. Jak zaznaczyła dyrektor Karolina Trych, nowy znak graficzny stanowi ważny element budowania tożsamości placówki.

Szczególnego znaczenia projektowi dodaje umieszczona w nim płaskorzeźba Świętego Jana Pawła II, wykonana przed laty przez byłego dyrektora szkoły Antoniego Grulę. - Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło. Po dziesięciu latach od nadania szkole imienia w nowym logo spotkały się przeszłość i teraźniejszość naszej placówki - zauważyła dyrektor.

W uroczystości uczestniczyli m.in. biskup radomski Henryk Tomasik, ksiądz prałat dziekan Stanisław Chodźko, przedstawiciele władz powiatowych i gminnych, dyrektorzy szkół, przedstawiciele służb mundurowych, organizacji społecznych, Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz



Podczas jubileuszu zaprezentowano również nowe logo szkoły. Zwycięski projekt stworzyła uczennica klasy VIII Aleksandra Prządka. Jak zaznaczyła dyrektor Karolina Trych, nowy znak graficzny stanowi ważny element budowania tożsamości placówki

licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Część oficjalną uświetnił występ Chóru „Zorza” pod kierownictwem Marka Wesołowskiego. Następnie publiczność obejrzała program artystyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli, poświęcony życiu oraz nauczaniu Świętego Jana Pawła II. Wystąpiły także przedszkolaki, które wykonały utwór „Kochamy Cię, Janie Pawle II”.

Finałem obchodów był

wspólny śpiew „Barki”, pieśni szczególnie związanej z postacią papieża Polaka.

- To był dzień pełen wzruszeń, wdzięczności i radości. Dziękujemy wszystkim gościom za obecność i wspólne świętowanie. Państwa udział pokazał, jak ważne miejsce zajmuje nasza szkoła w sercach mieszkańców gminy - podsumowała dyrektor Karolina Trych.

mp

Dzień Dziecka z wędką w dłoniach. Znamy najlepszych



To był dzień pełen radości, sportowych emocji i niezapomnianych chwil. Dzięki zaangażowaniu Zarządu Koła Czysta Woda Ryki oraz wsparciu wielu przyjaciół, sponsorów i osób o wielkich sercach odbyła się kolejna edycja Dnia Dziecka, skierowana do najmłodszych mieszkańców regionu.

Już od wczesnych godzin porannych Staw Skalski tętnił życiem. Młodzi uczestnicy z zapałem rywalizowali podczas zawodów wędkarskich, prezentując swoje umiejętności, cierpliwość i sportowego ducha.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwała jednostka OSP Ryki, która tradycyjnie wspierała wydarzenie swoją obecnością i profesjonalizmem. O poczęstunek dla uczestników zadbał GSSCH Kłoczew, MARGO oraz Tomasz Kujda - przewodniczący Rady Miasta. Dużą atrakcją okazały się również burgery przygotowane przez Ryczy-Wół oraz lody serwowane przez Joannę Gąskę.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było wręczenie nagród ufundowanych przez sponsorów. Na młodych

wędkarzy czekał profesjonalny sprzęt wędkarski oraz liczne upominki, które sprawiły uczestnikom ogromną radość.

Po zakończeniu części sportowej dzieci mogły korzystać z dmuchanego zamku i zjeżdżalni. Organizatorzy skierowali szczególne podziękowania do Katarzyny, Anety, Kamila i Marcina za przygotowanie tej atrakcji.

Wydarzenie zostało zorganizowane dzięki wsparciu sponsorów i darczyńców: Burmistrza Miasta Ryki Jarosława Żaczka, Mrówka Ryki - Maciej i Leszek Smolarek, Jagoda i Bogusław Biernat „Leszcz”, Kojtych - gliny i spławiki wędkarskie, SEDAR, ROBINSON, JAXON, Delphin, Krzysztof Banach, MOSAIC STUDIO, ACCAR, Bank Spółdzielczy w Rykach, Ferma Drobiu Ryki, Dariusz Jurzysta - Radny Gminy Ryki, Jerzy Gąska - Radny Powiatu Ryckiego, Gmina Ułęż, Sławomir Durczak wraz z kolegami motocyklistami oraz Daniel Kościelski.

Szczególne słowa uznania należą się także Zarządowi Koła Czysta Woda Ryki, który zadbał o sprawną organizację wydarzenia i dopracowanie każdego szczegółu. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu wielu osób tegoroczny Dzień Dziecka ponownie stał



Apolonia Pawlak wywalczyła pierwsze miejsce!

się wyjątkowym świętem dla najmłodszych mieszkańców regionu.

WYNIKI KOŃCOWE CHŁOPCY 2010/2012

1. Sebastian Plachta (5105), 2. Antoni Kurzep (3755), 3. Jan Bądaruk (3735), 4. Szymon Goluch (3335), 5. Kacper Kłos (2290), 6. Kajetan Stefanek (2345), 7. Bartek Madej (1825), 8. Kordian Grzelak (1515), 9. Jakub Joński (1370), 10. Kuba Zduniak (1345), 11. Dawid Góra (615), 12. Szymon Dąbrowski (510), 13-18. Kacper Jakubiec, Aleksander Piwnicki, Mate-

usz Gacura, Stepan Hurpun, Antoni Dębek (wszyscy 0).

CHŁOPCY 2013/2019

1. Oliwier Mucha (7715), 2. Mikołaj Gruza (6655), 3. Filip Madej (5715), 4. Wojciech Goluch (4765), 5. Szymon Krygowski (3335), 6. Antoni Pataj (3125), 7. Tymoteusz Filiks (2715), 8. Marek Balszaj (2675), 9. Miłosz Drzazga (2045), 10. Franciszek Pietrzak (1910), 11. Maksymilian Kwas (1845), 12. Dominik Pawelec (1595), 13. Piotr Łukasik (1515), 14. Rafał Hejduk (1430), 15. Daniel Mnich (1295). 16. Antoni



Na młodych wędkarzy czekał profesjonalny sprzęt wędkarski oraz liczne upominki, które sprawiły uczestnikom ogromną radość

Antoniewicz (1275), 17. Leon Pietrzak (1215), 18. Kacper Mnich (1185), 19. Kacper Stefanek (915), 20. Tomasz Sołtys (825), 21. Paweł Joński (630), 22. Igor Buczek (590), 23. Stanisław Wojtaś (570), 24. Alan Kościelski (550), 25. Jakub Kamela (535), 26-28. Antoni Piszczek, Piotr Sadura, Antoni Zawadzki (wszyscy 0).

CHŁOPCY U-20

1. Maciej Drzazga (2635), 2. Gabriel Banach (2605), 3. Mateusz Madej (1185), 4. Marcel Ruszkiewicz (1120), 5.

Krzysztof Kłos (875).

DZIEWCZĘTA 2013/2019

1. Apolonia Pawlak (1710), 2. Laura Łysiak (845), 3. Halina Kołodziejek (745), 4. Lena Rulska (0).

DZIEWCZĘTA 2010/2012

1. Maja Goluch (4005).

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA 2020 i mł.

1. Marcel Seweryn (1215), 2. Aleksander Filipek (575), 3-4. Franciszek Wojtaś, Adam Wryk (obaj 0).

mp

Lemieszek przed Pajdowskim i Tomaszewskim!

Na starorzczu „Krepa” i stawie komercyjnym w Przytocznie odbyły się Mistrzowskie, Spławikowe Zawody Wędkarskie Koła PZW Ryki.

Pierwsza Tura zawodów rozstrzygnięta na wodzie starorzcza „KREPA”, gdzie dominowała wszedobylska drobnica. Rybą zawodów okazała się masowo żerująca, niewymiarowa wzdręga, która zabierała bezcenny czas wędkarzom, wchodząc bez przerwy w zanętę. Pierwszą turę w sektorze A wygrał Tomasz Tomaszewski wynikiem 4580 pkt. Sektor B natomiast wygrał



Pamiątkowe zdjęcie najlepszych!

Sylwester Lemieszek wynikiem 2000 pkt.

Tura II rozegrana na stawie

komercyjnym w Przytocznie wyłoniła kolejnych dwóch zwycięzców poszczególnych sektorów.

I tak sektor A Sylwester Lemieszek - 3600 pkt. A sektor B - Mirosław Kowalski - 2600 pkt.

Rybą rozstrzygającą o zawodach okazał się karaś srebrzysty. Po rozstrzygnięciu rywalizacji wręczenia pucharów, dyplomów i nagród dokonał prezes zarządu Robert Ziemianek, dekorując Mistrza Koła, którym został Sylwester Lemieszek - 2 pkt, pierwszego wicemistrza Wojciecha Pajdowskiego - 4 pkt i drugiego wicemistrza Tomasza Tomaszewskiego - 4 pkt (mniej ryb).

Gończy poczęstunek przygotowany przez prezesa i wędkarskie opowieści zakończyły kolejne zawody z kalendarza imprez na rok 2026.

WYNIKI KOŃCOWE

Miejsce Imię i Nazwisko Punkty

1. Sylwester Lemieszek - 2
2. Wojciech Pajdowski - 4
3. Tomasz Tomaszewski - 4 (mniej ryb)
4. Mirosław Kowalski - 5
5. Sylwester Jurkowski - 6
6. Krzysztof Salamończyk - 6 (mniej ryb)
(po miejscu imię i nazwisko, punkty)

mp
RYK

Zespół Serafina z brązem! Wielki sukces ekipy z Grabowa

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Grabowie Szlacheckim zajęła trzecie miejsce podczas XXVI edycji ogólnopolskiego Pucharu Tymbarku. Młode piłkarki z Lubelszczyzny po raz kolejny udowodniły, że należą do ścisłej krajowej czołówki.

Mistrzynie województwa lubelskiego w kategorii U-10 świetnie zaprezentowały się już w fazie grupowej. Podopieczne trenera Gustawa Serafina rozgrywały Gwiazdeczki Kostomłoty z województwa świętokrzyskiego 9:0, pokonały PSP 6 Białystok 7:0 oraz zremisowały 2:2 z zespołem Kurzyna Girls z Podkarpacia.

We wtorek zawodniczki z Grabowa Szlacheckiego rozegrały trzy



Brązowe medalistki XXVI edycji Pucharu Tymbarku to: Maria Beczek, Natalia Janiszek, Amelia Komar, Katarzyna Lalak, Gabriela Madej, Zofia Niedziela, Antonina Sowa, Gabriela Sowa, Alicja Surmacz oraz Zuzanna Wojtaś. Trenerem zespołu jest Gustaw Serafin

spotkania. W ćwierćfinale po wyprzedzającym meczu pokonały SP Jankowice z województwa śląskiego 2:0, zapewniając sobie miejsce w najlepszej czwórce turnieju. W półfinale musiały uznać wyż-

szość drużyny Brda Szkoła Ryteł z województwa pomorskiego, przegrywając 1:3.

Porażka nie podłamała jednak młodych piłkarek. W meczu o trzecie miejsce zrewanżowały się zespo-

łowi Kurzyna Girls, zwyciężając pewnie 4:1. Bohaterką spotkania została Zofia Niedziela, autorka hat-tricka, a jedno trafienie dołożyła Alicja Surmacz. Po końcowym gwizdku drużyna mogła świętować

zdobycie brązowych medali mistrzostw Polski.

- To największy turniej piłkarski w Europie. Dziewczeta pokazały ogromny charakter i wolę walki, dlatego jestem z nich bardzo dumny. W ćwierćfinale było ciężko, ale potrafiłmy zwyciężyć. W półfinale ulegliśmy drużynie z województwa pomorskiego, choć niewiele brakowało, by doprowadzić do remisu i serii rzutów karnych - podkreśla trener Gustaw Serafin.

Jak zaznacza szkoleniowiec, jego zespół należał do najmłodszych w całej stawce. - W składzie mieliśmy dwie dziewczynki z pierwszej klasy, cztery z drugiej i cztery z trzeciej. Podejrzewam, że byliśmy najmłodszą drużyną w całym turnieju. Tym bardziej cieszy osiągnięty wynik - mówi Serafin.

Brązowe medalistki nawiązały

do sukcesów swoich starszych koleżanek, które trzy lata temu wywalczyły srebrne medale mistrzostw Polski. - Dziewczeta kontynuują piękną tradycję naszej szkoły. Trzy lata temu było srebro, teraz jest brąz, a wierzę, że najlepsze jeszcze przed nami. Szkoła Podstawowa w Grabowie Szlacheckim ma już w dorobku sześć medali mistrzostw Polski - cztery w piłce nożnej i dwa w tenisie stołowym - podkreśla trener.

Na zakończenie szkoleniowiec skierował słowa podziękowania do rodzin zawodniczek. - Dziękujemy rodzicom naszych podopiecznych, którzy byli z nami podczas turnieju i dopingowali dziewczęta z całych sił. Ich wsparcie było nieocenione - zaznacza Gustaw Serafin.

mp

Rosołki Stężycy piątą drużyną w Polsce! Wielki sukces młodych piłkarek w Pucharze Tymbarku

Ogromnym sukcesem zakończył się udział drużyny Rosołki Stężycy w XXVI edycji ogólnopolskiego Pucharu Tymbarku.

Zespół prowadzony przez Alberta Drewnika i Barbarę Jawoszek wywalczył piąte miejsce w kraju w kategorii U-12 dziewcząt, plasując się w ścisłej czołówce najlepszych drużyn w Polsce.

Finałowe zmagania odbyły się w Warszawie, gdzie spotkały się najlepsze zespoły wyłonione w eliminacjach wojewódzkich. Już faza grupowa dostarczyła wielu emocji. Młode zawodniczki ze Stężycy po zaciętej rywalizacji zapewniły sobie awans do ćwierćfinału, meldując się w gronie ośmiu najlepszych drużyn w kraju.

Kolejne mecze były prawdziwym sprawdzianem charakteru.



Zespół grał w składzie: Paulina Delega, Lena Dymek, Zofia Jasek, Zofia Kiliszek, Julia Kropiwnicka, Kornelia Szponder, Nikola Tyszkiewicz, Nikola Wawer, Aleksandra Wojtaś i Julia Ziemkowska. Trenerzy: Albert Drewnik, Barbara Jawoszek

Nie brakowało wyrównanych spotkań, a o losach niektórych z nich decydowały rzuty karne. Dziewczeta pokazały ogromne serce do walki, determinację i sportową ambicję. W całym turnieju przegrały jedynie dwa spotkania, z późniejszymi mistrzyniami oraz wicemistrzyniami Polski.

Turniej przyniósł wiele emocji. Były chwile radości po zwycięstwach, ale także łzy po porażkach. Ostatecznie jednak piąte miejsce w Polsce to wynik, który napawa dumą cały klub, trenerów i rodziców.

- Jestem bardzo zadowolona z postawy naszego zespołu. Dziewczeta przez cały turniej pokazały ogromne zaangażowanie, charakter i wolę walki. Rywalizowaliśmy z najlepszymi drużynami w kraju,

a mimo to potrafiłmy nawiązać równorzędną walkę i osiągnąć znakomity wynik. Jestem niezwykle dumna z każdej zawodniczki i z tego, jak reprezentowały Stężycę - podkreśla trenerka Barbara Jawoszek.

Sukces nie byłby możliwy bez wsparcia rodziców i kibiców, którzy przez cały turniej głośno dopingowali młode piłkarki. Trenerzy dziękują wszystkim za obecność i wsparcie, a zawodniczkom gratulują znakomitego wyniku oraz życzą kolejnych sukcesów na piłkarskich boiskach.

Piąte miejsce w Polsce to osiągnięcie, które na długo pozostanie w historii drużyny Rosołki Stężycy i potwierdza, że w klubie rosną kolejne utalentowane piłkarki.

mp

Siatkarki z Ryk zdobyły doświadczenia w Lublinie

Zawodniczki Mini Volley Ryki wzięły udział w prestiżowym turnieju siatkarskich dwójek i trójek, który odbył się w Lublinie. Wydarzenie zgromadziło ponad 200 młodych siatkarek z ośmiu województw, co nadało rywalizacji ogólnopolski charakter.

Turniej rozegrano na hali Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Młode zawodniczki z Ryk miały okazję zmierzyć się z rówieśniczkami m.in. z Katowic, Warszawy,



Barwy Mini Volley Ryki podczas turnieju reprezentowały: Pola Grundys, Sandra Paszkowska, Amelia Górecka, Lena Grundys, Hanna Stachurska oraz Lena Pawelec

Ostrowca Świętokrzyskiego, Nadarzyna, Białej Podlaskiej, Przemyśla i Lublina. Choć ry-

walizacja zakończyła się dla ryckiego zespołu na etapie grupowym, udział w zawodach

przyniósł cenne doświadczenia sportowe.

- Nasze dziewczyny walczyły

bardzo dzielnie. Udało się rozegrać wiele dobrych i zaciętych akcji. Nie wynik był jednak najważniejszy, lecz możliwość zdobywania doświadczenia, wspólna zabawa i integracja zespołu - podkreśla trenerka Mini Volley Ryki, Sylwia Mateńka.

Organizacja wydarzenia zrobiła ogromne wrażenie zarówno na zawodniczkach, jak i sztabie szkoleniowym. Oprócz meczów uczestniczki mogły wziąć udział w sportowych wywiadach oraz spotkaniu z siatkarzem wicemistrza Polski LUK Lublin, Maciejem Czyrkim. Na zakończenie każda zawodniczka otrzymała pamiątkowy medal.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni klubowi As Lublin oraz trenerowi Łukaszowi Szawrackiemu za zaproszenie na tak świetnie przygotowane wydarzenie. To była doskonała okazja do sportowej rywalizacji i poznania siatkarek z różnych części Polski - mówi Sylwia Mateńka. Trenerka nie kryje również dumy ze swoich podopiecznych. - Chciałabym pochwalić wszystkie zawodniczki. Dziewczyny tworzą zgraną, uśmiechniętą i wspierającą się grupę. Widać, że rośnie nam bardzo perspektywiczna drużyna, która w przyszłości może dostarczyć wielu powodów do radości - dodaje.

mp

Gdzie ekipa Majster Team nie pojedzie, tam worek medali wygrywa!

30 medali, puchar dla najlepszej zawodniczki turnieju oraz wyróżnienie Fair Play - tak imponujący bilans zanotowała reprezentacja Majster Team podczas III Grand Prix Polski Taekwon-do, które odbyło się w Wieluniu. Drużyna licząca 24 zawodników po raz kolejny udowodniła, że należy do ścisłej krajowej czołówki.

Turniej w Wieluniu od lat cieszy się znakomitą opinią w środowisku taekwon-do. Wysoki poziom organizacyjny, świetna atmosfera oraz możliwość spotkania zawodników i trenerów z całej Polski sprawiają, że wydarzenie przyciąga najlepszych sportowców. Nie inaczej było tym razem.

Reprezentanci Majster Team od pierwszych pojedynków prezentowali bardzo wysoką formę. Na matach nie brakowało emocjonujących walk, widowiskowych akcji oraz rywalizacji prowadzonej zgodnie z zasadami fair play. Efekt? Aż 30 medali wywalczonych przez zawodników klubu.

Największą bohaterką zawodów została Zuzanna Piskała, która sięgnęła po trzy złote medale i została uhonorowana pucharem dla najlepszej zawodniczki turnieju. To wyjątkowe osiągnięcie potwierdzające jej znakomite przygotowanie oraz ogromny potencjał sportowy.

Powody do dumy miała również Marlena Sujkowska, która oprócz zdobytego



złotego i brązowego medalu została wyróżniona pucharem Fair Play. Nagroda ta jest szczególnie ceniona w świecie sportu, ponieważ stanowi wyraz uznania nie tylko dla umiejętności zawodniczki, ale przede wszystkim dla jej postawy, szacunku wobec rywali oraz promowania wartości, które od lat są fundamentem taekwon-do.

- Jestem niezwykle zadowolony z postawy całej naszej drużyny. Nie chodzi wyłącznie o liczbę zdobytych medali, choć oczywiście 30 krążków robi ogromne wrażenie. Najbardziej cieszy mnie zaangażowanie zawodników, ich waleczność, dyscyplina oraz wzajemne wsparcie. Każdy z nich został na macie kawał serca i zasłużył na słowa uznania - podkreśla trener Adam Majsterek.

Szkoleniowiec nie kryje także satysfakcji z indywidualnych sukcesów swoich podopiecznych. - Zuzanna Piskała zaprezentowała się fantastycznie. Trzy złote medale i tytuł najlepszego zawodnika turnieju to efekt wielu miesięcy ciężkiej pracy. Równie dumni

jesteśmy z Marleny Sujkowskiej, która zdobyła puchar Fair Play. Takie wyróżnienia pokazują, że liczy się nie tylko wynik sportowy, ale również charakter i wartości, które staram się przekazywać naszym zawodnikom każdego dnia - mówi trener Majsterek.

Wielu po raz kolejny okazał się szczęśliwy dla zawodników Majster Team. Klub od lat chętnie wraca na tamtejsze zawody, doceniając zarówno wysoki poziom organizacyjny, jak i wyjątkową atmosferę panującą podczas imprezy. - Do Wielunia zawsze wracamy z ogromną przyjemnością. Organizatorzy wykonują świetną pracę, zawody przebiegają sprawnie, a atmosfera jest naprawdę wyjątkowa. Możemy spotkać przyjaciół z innych klubów, wymienić doświadczenia i wspólnie przeżywać sportowe emocje. To właśnie takie wydarzenia budują środowisko taekwon-do w Polsce - dodaje szkoleniowiec.

Na sukces drużyny zapracowali wszyscy członkowie ekipy. Na podium stawali zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i młodszy reprezentanci

klubu, którzy zdobywają cenne doświadczenie na ogólnopolskich arenach.

Trener Adam Majsterek podkreśla, że za sukcesami zawodników stoją również rodzice, którzy nieustannie wspierają klubową działalność. - Serdecznie dziękuję wszystkim zawodnikom za godne reprezentowanie Majster Team, a także naszym sędziom za ich profesjonalną pracę. Szczególne podziękowania kieruję do rodziców, którzy poświęcają swój czas, wspierają dzieci podczas treningów i zawodów oraz pomagają tworzyć wyjątkową atmosferę w naszym klubie. Bez ich zaangażowania wiele sukcesów nie byłoby możliwych - podsumowuje trener.

Po raz kolejny potwierdziło się stare powiedzenie, które coraz częściej towarzyszy startom klubu: gdzie nie pojawi się Majster Team, tam wraca z workiem medali. Wynik osiągnięty w Wieluniu jest najlepszym dowodem na to, że ciężka praca, systematyczne treningi i sportowa pasja przynoszą znakomite efekty.



Największą bohaterką zawodów została Zuzanna Piskała, która sięgnęła po trzy złote medale i została uhonorowana pucharem dla najlepszej zawodniczki turnieju



Reprezentanci Majster Team od pierwszych pojedynków prezentowali bardzo wysoką formę

MEDALIŚCI MAJSTER TEAM

Zuzanna Piskała - 3 złote medale
Monika Kuchta - 2 złote medale, 1 srebrny medal
Jadwiga Majsterek - 1 złoty medal, 2 brązowe medale
Krzysztof Kuchta - 1 złoty medal, 1 srebrny medal
Marlena Sujkowska - 1 złoty medal, 1 brązowy medal
Laura Pogodzińska - 1 złoty medal
Ewa Sala - 1 srebrny medal, 1 brązowy medal
Mateusz Krzyżanowski - 1 srebrny medal, 1 brązowy medal
Mariola Domańska - 1 srebrny medal

Zofia Sujkowska - 1 srebrny medal
Antonina Cygan - 1 srebrny medal
Angelika Włodarczyk - 1 srebrny medal
Antonina Kuta - 1 srebrny medal
Natalia Stoń - 1 srebrny medal
Alicja Żulewska - 1 srebrny medal
Emilia Wiśniewska - 1 srebrny medal
Wojciech Barwicki - 2 brązowe medale
Maja Krzyżanowska - 1 brązowy medal
Karolina Kopyść - 1 brązowy medal

mp

Cenne doświadczenia Sochala i Rułki

Po latach przerwy zawodnicy Bobrów Bobrowniki ponownie reprezentowali województwo lubelskie podczas Mistrzostw Polski kadetów rozgrywanych w ramach XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w tenisie stołowym. Zawody odbyły się w Rawie Mazowieckiej i zgromadziły najlepszych młodych zawodników z całego kraju.

Barw klubu z Bobrownik bronił: Filip Rułka i Sebastian Sochal, podopieczni trenera Andrzeja Kołodzieja. Młodzi tenisiści stółowi rywalizowali w turnieju drużynowym, indywidualnym, grach podwójnych oraz mieszanych.

Choć nie udało im się wywalczyć czołowych lokat, sam udział w prestiżowej imprezie był dla nich cennym doświadczeniem.

- Trafiliśmy na bardzo wymagających, wyżej notowanych przeciwników. Chłopcy pokazali jednak zaangażowanie, walczyli o każdą piłkę i zdobyli doświadczenie, które z pewnością zapoczątkuje w przyszłości. Sam występ na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży był już dużym osiągnięciem - podkreśla trener Andrzej Kołodziej.

Szkoleniowiec zwraca uwagę, że dla jego podopiecznych start w Rawie Mazowieckiej był waż-



Sebastian Sochal (z lewej) i Filip Rułka zdobyli doświadczenia. Za rok podopieczni Andrzeja Kołodzieja mają powalczyć o lepsze lokaty

nym etapem sportowego rozwoju. - Filip i Sebastian są zawodnikami z rocznika 2012, dlatego w przyszłym roku nadal będą mogli rywalizować w kategorii kadetów. Liczymy, że zdobyte doświadczenie pozwoli im skuteczniej walczyć o wyższe miejsca i osiągać jeszcze lepsze wyniki - dodaje Andrzej Kołodziej.

W klubie nie kryją satysfakcji z powrotu na najważniejszą krajową imprezę w tej kategorii wiekowej. Dla młodych zawodników była to okazja do sprawdzenia swoich umiejętności na tle krajowej czołówki oraz zebrania bezcennego doświadczenia turniejowego.

-Gratuluje Filipowi i Sebastianowi godnego reprezentowania naszego klubu oraz województwa lubelskiego. Jestem przekonany, że ten start będzie dla nich motywacją do dalszej pracy - podsumowuje trener Bobrów Bobrowniki.

Sebastian Sochal i Filip Rułka wrócili z Rawy Mazowieckiej bogatsi o nowe doświadczenia, które mogą okazać się kluczowe w kolejnych sezonach. W Bobrownikach liczą, że już za rok młodzi zawodnicy powalczą o zdecydowanie wyższe lokaty podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

mp
RYK

Ruch z porażką. Ekipa z Ryk bez Kozdrója!

Piłkarze Ruchu Ryki wracali z ostatniego wyjazdu w sezonie w kiepskich nastrojach. Biało-zieloni przegrali z Bugiem Hanna 2:5 w meczu 33. kolejki IV ligi lubelskiej. Spotkanie miało jednak szczególny wymiar nie tylko ze względu na wynik. Był to bowiem przedostatni mecz zespołu prowadzony przez Sebastiana Kozdrója, który po ośmiu latach pracy pożegna się z drużyną po najbliższym spotkaniu z Lublinianką Lublin.

Gospodarze bardzo szybko przejęli inicjatywę. Wynik spotkania otworzył Eli Rodriguez Mendoza Jairo, a chwilę później prowadzenie podwyższył Mateusz Chwedoruk. Ruch próbował odpowiedzieć, jednak problemy defensywne, które dawały o sobie znać przez całą rundę wiosenną, ponownie okazały się kosztowne. Po kwadransie gry na 4:0 dla Bugu podwyższył Eryk Klimowicz, a miejscowi praktycznie rozstrzygnęli losy rywalizacji jeszcze przed przerwą.

Mimo niekorzystnego wyniku ryczące nie złożyły broni. Po zmianie stron kontaktowego gola zdobył Bartłomiej Bułhak. Najlepszy strzelec Ruchu minął rywala, zszedł z lewej strony do środka i precyzyjnym strzałem w samo okienko nie dał szans bramkarzowi gospodarzy. Trafienie napastnika dało gościom nadzieję na odrobienie strat, ale Bug kontrolował przebieg wydarzeń na boisku.

W końcówce meczu kibice obejrzeni jeszcze dwa trafienia. Mateusz Chwedoruk po raz trzeci pokonał Igora Belkę, kompletując hat-tricka. W 90. minucie Ruch wywalczył natomiast rzut karny po faulu na Bartłomieju Bułhaku. Poszkodowany sam podszedł do piłki i pewnym strzałem w lewy róg całkowicie zmylił bramkarza rywali, ustalając wynik spotkania na 5:2.

Dla Bułhaka było to już 21. trafienie w obecnym sezonie. Napastnik Ruchu zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji strzelców IV ligi. Liderem zestawienia jest Dominik Skiba



Bartłomiej Bułhak ustrzelił dublet w meczu z Bugiem, ale Ruch doznał kolejnej porażki (fot. Ireneusz Szlendak)

z Hetmana Zamość, który zdobył aż 41 bramek. Trzecie miejsce zajmują ex aequo Arkadiusz Bednarczyk z Lewartu Lubartów oraz Bartłomiej Koneczny z Lublinianki Lublin. Obaj mają na swoim koncie po 18 goli.

Po spotkaniu szkoleniowiec Ruchu nie ukrywał rozczarowania rezultatem. - Weszliśmy w mecz naprawdę dobrze i już na początku stworzyliśmy sobie kilka sytuacji. Niestety po raz kolejny dał o sobie znać problem, z którym zmagamy

się przez całą rundę, czyli gra w obronie. Rywale wykorzystali praktycznie każdą naszą pomyłkę. Po dwóch okazjach prowadzili już 2:0 i to ustawiło całe spotkanie. Musieliśmy się otworzyć, a przeciwnik tylko na to czekał - mówi Sebastian Kozdrój.

Szkoleniowiec przyznaje, że kolejne bramki sprawiły, iż ciężko było wrócić do gry. - Mimo niekorzystnego wyniku nie mogę odmówić zawodnikom zaangażowania. Starali się walczyć do końca i szuka-

li swoich szans. Zdobyliśmy dwa gole, stworzyliśmy jeszcze kilka sytuacji, ale to było za mało, by odwrócić losy meczu. W takich spotkaniach kluczowa jest koncentracja i unikanie prostych błędów. My niestety popełniliśmy ich zbyt wiele. Bug był dziś zespołem skuteczniejszym i zasłużył na wygranej. Musimy wyciągnąć wnioski z tego meczu. Przed nami jeszcze jedno spotkanie i chcemy godnie zakończyć sezon przed własną publicznością. Zrobimy wszystko, aby kibice mogli wrócić do domów zadowoleni. Liczę, że drużyna pokaże charakter i zakończy rozgrywki dobrym występem - podsumował trener Ruchu.

BUG HANNA - RUCH RYKI 5:2 (3:0)

Bramki: Eli 13', Chwedoruk 27', 34', 88', Klimowicz 60' - Bułhak 63', 90' (k).

Ruch: Belka - Kuchnio, B. Piotrowski, Nastalski (46' Donda), Gaska, Ka. Oleksiuk (60' Kuta), Rafeld, Żelazko, J. Wasilewski (75' Lipiec), Ba. Woźniak, Bułhak.

Żółta kartka: Żelazko.

mp

Koniec pewnej epoki. Sebastian Kozdrój odchodzi po ośmiu latach

Weekendowy mecz z Lublinianką będzie jednocześnie pożegnaniem Sebastiana Kozdrója z pierwszą drużyną Ruchu. Szkoleniowiec prowadził zespół przez siedem lat i był jednym z głównych architektów odbudowy piłki nożnej w Rykach.

Kiedy obejmował drużynę, Ruch znajdował się w trudnym momencie i spadał z IV ligi. Kozdrój postawił na cierpliwą pracę, konsekwentnie budując zespół oparty przede wszystkim na zawodnikach z najbliższej okolicy. Wielu z nich prowadził wcześniej w grupach młodzieżowych. Z czasem stworzył drużynę, która zaczęła regularnie walczyć o najwyższe cele.

Ukoronowaniem jego pracy był awans do IV ligi wywalczony przed rokiem. Ruch najpierw zajął drugie miejsce w Klasie Okręgowej, ustępując jedynie Turowi Milejów. Następnie nasi przebrnęli przez dwustopniowe baraże. W półfinale pokonali na wyjeździe Astrę Leśniewice 3:0, a w finale rozgromili Grom Różaniec aż 8:0. To właśnie



Tak zaczęła się przygoda Sebastiana Kozdrója z pierwszą drużyną Ruchu. Wiosną 2019 roku przejął stery i tak jest do dzisiaj

ten sukces zapisał się złotymi zgłoskami w najnowszej historii klubu.

Sebastian Kozdrój poprowadził zespół w ponad 400 spotkaniach!

Sebastian dawał nam pewność

O odchodzącym trenerze mówi Ireneusz Szlendak, członek zarządu Ruchu Ryki.

- Sebastian Kozdrój przez sie-

dem lat pracował z tym zespołem i był z nim bardzo silnie związany emocjonalnie. Większość zawodników obecnej kadry to jego wychowankowie. Doskonale znał tych chłopaków, bo prowadził ich od najmłodszych lat. To właśnie jego wychowankowie stanowili trzon drużyny, która przed rokiem wywalczyła awans do IV ligi - mówi.

Jak dodaje, trudno przecenić wkład Kozdrója w rozwój klubu.

mp

Co dalej z Ruchem?

Za tydzień piłkarze z Ryk zakończą rozgrywki IV ligi. Już dziś wiadomo, że biało-zieloni zajmą 13. miejsce w tabeli. W normalnych okolicznościach taka lokata oznaczałaby spadek do Klasy Okręgowej.

Na razie jednak los Ruchu pozostaje niewiadomą. Z III ligi spadły Stal Kraśnik i Świdniczanica Świdnik, ale wciąż nie wiadomo, czy oba kluby przystąpią do rozgrywek IV ligi w nowym sezonie. Niepewna jest także sytuacja części zespołów walczących o awans z klas okręgowych. W poprzednich latach wielokrotnie zdarzało się, że niektóre drużyny rezygnowały z gry na wyższym poziomie rozgrywkowym.

Dlatego mimo zajęcia 13. miejsca w tabeli nie można dziś jednoznacznie stwierdzić, czy Ruch Ryki spadnie z IV ligi. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną dopiero po zakończeniu sezonu i zweryfikowaniu składu uczestników rozgrywek na kolejny rok.

mp

IV LIGA

Wyniki 29. kolejki:

Tanew - Granit 2:0
Lewart - Tur Milejów 3:1
Łada Biłgoraj - Start 2:2
Lublinianka - Motor II 4:1
Bug Hanna - MKS Ryki 5:2
Huragan - Tomasovia 1:3
Hetman - Janowianka 4:1
Orlęta Ł. - Orlęta R. 1:8

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	29	79	106:14
2.	Lewart Lubartów	29	74	81:20
3.	Łada 1945 Biłgoraj	29	65	77:28
4.	Tomasovia	29	52	64:39
5.	Lublinianka Lublin	29	49	58:41
6.	Motor II Lublin	29	48	58:38
7.	Orlęta	29	47	62:46
8.	Tur Milejów	29	45	53:51
9.	Janowianka	29	41	61:52
10	Start Krasnystaw	29	37	43:54
11	Bug Hanna	29	34	50:60
12	Granit Bychawa	29	25	29:71
13	MKS Ryki	29	23	36:82
14	Tanew	29	22	29:71
15	Orlęta Łuków	29	19	27:81
16	Huragan	29	3	19:105

Zapowiedź 30. kolejki:

Granit Bychawa - Orlęta Łuków (13.06, 12:00)
Orlęta Radzyń Podlaski - Hetman Zamość (13.06, 18:00)
Janowianka Janów Lubelski - Huragan Międzyrzec Podlaski (13.06, 18:00)
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Bug Hanna (13.06, 18:00)
MKS Ryki - Lublinianka Lublin (13.06, 16:00)
Motor II Lublin - Łada 1945 Biłgoraj (13.06, 18:00)
Start Krasnystaw - Lewart Lubartów (13.06, 18:00)
Tur Milejów - Tanew Majdan Stary (13.06, 13:00)

KALSA B

WYNIKI 20. KOLEJKI

Laskowia - Ruch II 2:0
Powiślak II - Kadet 5:1
KS Serniki - Hetman II 3:0 (wo)
Widok - TJMMNW 2:1
Legion - Lewart II 1:1
Orlęta - pauza

TABELA KL. B - gr. III

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Laskowia Baranów	18	40	49:28
2	Widok Lublin	18	38	59:26
3	TJMMNW Lublin	19	37	69:30
4	Powiślak II	18	31	50:32
5	Legion	18	30	38:28
6	Ruch II Ryki	19	29	29:23
7	Lewart II Lubartów	18	27	50:32
8	Orlęta Nowodwór	18	18	30:51
9	Kadet Lisów	18	16	24:53
10	Hetman II Gołęb	18	10	26:77
11	KS Serniki	18	8	25:69

OSTATNIE KOLEJKI

(14.06., godz. 11:00): Orlęta - Powiślak II, Kadet - Hetman II, TJMMNW - Laskowia, Lewart II - Widok, Legion - KS Serniki, Ruch II - pauza.
(20/21.06): Hetman II - Orlęta, Powiślak II - Ruch II, Laskowia - Lewart II, Widok, Legion, KS Serniki - Kadet, TJMMNW - pauza.

„Mati” Jakubiec show w dniu urodzin! Amator na podium!

Piłkarze Amatora wygrali na boisku Mazowsza Stężyca. Wszystkie bramki dla gości zdobył Mateusz Jakubiec.

Wobec braku w składzie najsilniejszych: Sebastiana Jawoszka i Mateusza Nakoniecznego szkoleniowiec posłał na „dziewiątkę” Jakubca, który w dniu spotkania obchodził 31. urodziny. „Mati” zrobił sobie niesamowity prezent, zdobywając aż cztery gole.

Zaczął się lepiej dla miejscowych, którzy wyszli na prowadzenie. Mateusz Marczak trafił z 25 metrów. W samej końcówce pierwszej części drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Mikołaj Capała. Po jego faulu piłkę na 35 metrów ustawił Jakubiec, który trafił za plecy bramkarza. Prze-



Po czwartym голу prezes Amatora zaproponował znaną „cieszynkę”. Mateusz Jakubiec postawił stopę, zaś Michał Biłos czyścił buta jubilata

mystaw Wolszczak mógł zachować się dużo lepiej przy uderzeniu solenizanta.

A temu było mało. Nieco ponad kwadrans po zmianie stron Mateusz zachował się najlepiej po dośrodkowaniu Macieja Piękosza i w zamieszaniu trafił z 5 metrów.

Kwadrans przed końcem miał już na koncie hat-tricka. Po akcji Przemysława Polaka i asyście Karola Wałachowskiego Jakubiec uderzył z bliska. W 85 minucie strzelił swojego czwartego gola. Po raz drugi przymierzył z rzutu wolnego. Tym razem z 30 metrów trafił soczyście

pod poprzeczkę.

- Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy i tak było szczególnie w pierwszej połowie. Po błędzie straciliśmy gola i musieliśmy gonić wynik. Szczście uśmiechnęło się tuż przed przerwą, kiedy wyrównaliśmy, a gospodarze stracili jednego zawodnika. W przerwie prosiłem zawodników o cierpliwość. Tak też było. Systematycznie chcieliśmy rozmontować obronę miejscowych i udało się - mówi Wojciech Kryczka, opiekun Amatora.

Podium i mecz w Michowie

Jego podopieczni wygrali po raz 16. w sezonie. Amator wobec porażki Orłów Kazimierz z Garbarnią Kurów wskoczył na trzecie miejsce w tabeli Klasy A. W najbliższą niedzielę o godz. 17:30

początek wyjazdowego meczu z GLKS-em Michów.

MAZOWSZE STĘŻYCA - AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ 1:4 (1:1)

Bramki: Marczak 27' - Mat. Jakubiec 45', 63', 75', 85'.

Mazowsze: Wolszczak - Marczał, J. Skóra, Filiks, B. Skóra, Reda (80' Komosa), Busz (85' Majek), Capała, Bednarczyk (73' Jermolik), Gil (73' Mikołajko), Mika.

Amator: Świętochowski - Lipiec, M. Imas, R. Imas, Płusa, Kupiec (60' Kalbarczyk), Mat. Jakubiec, Wałachowski (75' Płachciak), Piękosz, Polak (65' Mat. Biłos), Beczek (80' Gajwonik).

Czerwona kartka: Capała 45', za dwie żółte kartki.

mp

KALSA A

WYNIKI 24. KOLEJKI

Mazowsze - Amator 1:4
Leokadiów - Czarni 2:0
GLKS Michów - Zawisza 2:3
Orły - Garbarnia 3:4
KS Uniszowice - BKS Bogucin 7:2
KS Góra Puł. - Wilki 1:1
Żyrzyniak - LZS Poniatowa 1:0

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	24	55	82:40
2	Czarni Dęblin	24	53	66:24
3	Amator	24	52	93:48
4	Orły Kazimierz	24	50	87:40
5	Żyrzyniak Żyrzyn	24	46	54:30
6	KS Góra Puławska	24	30	63:67
7	BKS Bogucin	24	29	53:66
8	Wilki Wilków	24	27	35:60
9	KS Uniszowice	24	26	65:81
10	GLKS Michów	24	25	41:57
11	Mazowsze Stężyca	24	23	35:70
12	GSKS Leokadiów	24	20	39:74
13	LZS Poniatowa	24	20	36:63
14	Zawisza Garbów	24	20	33:61

OSTATNIE KOLEJKI

(13.06., godz. 17:00): Czarni - KS Uniszowice, (14.06., godz. 16:00): Żyrzyniak - Mazowsze, (14.06., godz. 17:30): Zawisza - Amator, LZS Poniatowa - KS Góra Puł., Wilki - GSKS Leokadiów, BKS Bogucin - Orły, Garbarnia - GLKS Michów. (20/21.06): Orły - Czarni, Amator - Garbarnia, Mazowsze - Zawisza, GLKS Michów - BKS Bogucin, KS Uniszowice - Wilki, GSKS Leokadiów - LZS Poniatowa Wieś, KS Góra Puł. - Żyrzyniak.

mp

ROZMOWA Z Mateuszem Jakubcem, zawodnikiem Amatora Leopoldów-Rososz

Gole żonie Marioli oraz dzieciom: Wojtusiowi, Hani i Gabrysi

W Mateusz, to rekordowe osiągnięcie?

- Dokładnie. W seniorskiej piłce nigdy nie udało mi się zdobyć czterech goli w jednym meczu. Były hat-tricki, ale nic więcej. Długo czekałem, ale w końcu się udało.

W I to jeszcze w dniu 31. urodzin...

- Zgadza się. Nie spodziewałem się, że dostanę szansę w ataku. Wobec absencji Mateusza Nakoniecznego i Sebastiana Jawoszka



Amator wskoczył na trzecie miejsce w tabeli Klasy A. Ekipa Wojciecha Kryczki walczy o podium!

trener przesunął mnie do przodu i odpłaciłem się czterema trafieniami.

W Jak podsumujesz spotkanie z Mazowszem?

- Początkowo było ciężko. Rywale postawili nam

duże wymagania. Pogoda nie pomagała. Straciliśmy bramkę i musieliśmy gonić wynik. Wiadomo, że derby to trochę inne mecze niż z rywalami spoza regionu. Na szczęście przed przerwą wyrównaliśmy. Po zmianie stron było widać naszą przewagę, jakość piłkarską. Mazowsze grało bez jednego zawodnika. To też miało spore znaczenie.

W Komu dedykujesz te wyjątkowe trafienia?

- Mojej żonie Marioli oraz

dzieciom: Wojtusiowi, Hani i Gabrysi.

W Tym sezonem po raz kolejny potwierdzacie, że Amator to silna ekipa...

- Mamy jeszcze matematyczne szanse na wygranie ligi, ale skupiamy się na tym, by zająć wysokie miejsce w tabeli. Pozostały dwa spotkania. Byłoby przyjemnie zakończyć rozgrywki kompletem punktów.

mp

Czarni skomplikowali sobie walkę o awans. Cienkowski: Nie można przegrać z 50-latkami

Piłkarze Czarnych Dęblin wciąż są w grze o zwycięstwo w rozgrywkach Klasy A, ale po ostatniej kolejce ich sytuacja znacząco się skomplikowała. Zespół prowadzony przez Daniela Cienkowskiego przegrał na wyjeździe z walcącym o utrzymanie GSKS-em Leokadiów 0:2 i stracił pozycję lidera tabeli.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem wszystko było w rękach zawodników z Dęblina. Wygrana pozwoliłaby im zachować pierwsze miejsce i przybliżyć się do upragnionego awansu. Tymczasem po końcowym gwizdku nastroje w obozie Czarnych były dalekie od optymizmu. Garbarnia Kurów wykorzystała potknięcie rywali i objęła prowadzenie w tabeli, mając

obecnie dwa punkty przewagi. Dodatkowo tuż za plecami Czarnych czai się Amator Leopoldów-Rososz, który traci do dęblinian zaledwie jedno oczko.

Spotkanie w Leokadiowie rozpoczęło się obiecująco dla gości. Przez pierwsze minuty Czarni kontrolowali wydarzenia na boisku i starali się narzucić rywalom swój styl gry. Jak się później okazało, był to jednak jedynie fragment meczu, z którego trener mógł być względnie zadowolony.

- Jesteśmy mistrzami w komplikacjach. Nie chce mi się tego nawet opisywać, bo to jest niedopuszczalne. Oddaliśmy jeden celny strzał dopiero w 85. minucie. Tylko pierwsze dziesięć minut graliśmy w piłkę, potem pokazaliśmy, gdzie jest nasze miejsce - mówił po meczu wyraźnie rozczarowany trener Czarnych Daniel Cienkowski.

Gospodarze cierpliwie czeka-



Piłkarze Czarnych skomplikowali sobie sytuację. Teraz kwestia awansu nie zależy tylko od nich (fot. Mariusz Janiszewski)

li na swoje okazje i decydujący cios zadali w drugiej połowie. W ciągu zaledwie dwóch minut losy spotkania zostały praktycznie rozstrzygnięte. Najpierw prowadzenie GSKS-owi dał Hubert Kurant, a chwilę później po faulu Pawła Zagożdżona arbiter podyktował rzut karny. Jedyną na bramkę zamienił Damian Oleś, podwyższając wynik na 2:0.

Czarni nie potrafili odpowie-

dzieć na te trafienia. Mimo że stawka meczu była ogromna, drużyna z Dęblina nie stworzyła wystarczającej liczby sytuacji podbramkowych. Statystyka jednego celnego strzału przez niemal całe spotkanie najlepiej oddaje obraz gry gości.

- Prawdę mówiąc, nie można wygrać meczu, oddając jeden celny strzał. Gospodarze zasłużenie nas pokonali. 50-letni zawodnicy rywala, i to w dodatku

z widoczną nadwagą, pokazali nam, co znaczą wola walki i zacięcie do sportu - ocenił szkoleniowiec.

Po porażce pojawiły się pytania o przyczyny słabszej postawy zespołu. Czy problemem była zbyt duża pewność siebie? Zdaniem trenera niekoniecznie. - Raczej jej brak. Mamy umiejętności, ale liczymy, że samo się wygra. Jak widać, nie wygrało się - stwierdził Cienkowski.

Mimo ogromnego rozczarowania szkoleniowiec nie traci jeszcze wiary w swój zespół. Podkreśla jednak, że w końcówce sezonu każdy zawodnik musi dać z siebie maksimum możliwości.

- Tak, zdaję sobie z tego sprawę. Powtórzę się: mi zależy bardziej niż niektórym zawodnikom. Po co nam ten awans? Fajnie byłoby wygrać ligę, bo piłkarsko na to zasługujemy. Wierzę w zawodników, tylko oni nie wierzą w siebie - powiedział

trener Czarnych.

Przed drużyną z Dęblina dwa niezwykle ważne spotkania. Każda strata punktów może kosztować utratę szans na awans. Szczególnie interesująco zapowiada się ostatnia kolejka sezonu. Czarni zmierzą się na wyjeździe z Orłami Kazimierz, natomiast liderująca Garbarnia Kurów stanie naprzeciw Amatora Leopoldów-Rososz. To właśnie wtedy mogą rozstrzygnąć się losy mistrzostwa ligi.

GSKS LEOKADIÓW - CZARNI DĘBLIN 2:0 (0:0)

Bramki: Kurant 58', Oleś 60' (k).

Czarni: Stefaniak (46' Gonet) - Cieśla (75' J. Pielak), Zagożdżon, J. Moczulski, Kajka (58' Pataj), Lisowski (70' Kujda), Adamski, Milde (65' Napora), Osojca (50' Świętek), Surmacz, Komosa.

mp
RYK



Święta postać na drzewie w Lublinie?

Niezwykłe zjawisko przy ul. Jana Pawła II przyciągnęło wiernych

Procesja Bożego Ciała w parafii Świętej Rodziny w Lublinie przybrała nieoczekiwany obrót. Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji.

Dla części osób jasny, pionowy zarys kory z owalnym fragmentem u góry to wyraźny wizerunek Matki Boskiej.

Znak czy wytwór wyobraźni?

Dziś wciąż można spotkać osoby próbujące dostrzec coś na korze.

Na miejscu udało nam się porozmawiać z panią Justyną, mieszkanką bloku, pod którym rośnie drzewo. Kobieta przyznaje, że choć sama codziennie mijała to miejsce, to dopiero po fali komentarzy w sieci spojrzała na nie inaczej.

– Wczoraj (dzień po procesji - red.) ludzie się tym zainteresowali, robili zdjęcia, szukali tego miejsca. Po procesji nawet zakonnica to oglądała, chociaż druga machnęła ręką i poszła – opowiada pani Justyna. – Ja wcześniej nigdy nie zwracałam uwagi, chociaż chodzę tędy z psem codziennie.

– No to jest wszystko kwestia wiary. Tak naprawdę. Człowiek próbuje zauważyć coś, czego w rzeczywistości nie ma, bo tak działa ludzki mózg. Patrząc na chmury, też widzimy kształty i widzimy rzeczy,



Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji

które sobie wyobrażamy. No ja też wiem, że jeśli mowa o cudzie, no to nie wierzyłabym, że coś pojawi się na drzewie – dodaje.

Co ciekawe, nie jest to jedyny „znak” na drzewie. Jak zauważyła pani Justyna i co potwierdziliśmy na miejscu, z drzewa w miejscu „wizerunku” sączy się sok. Ta mokra plama wzbudziła dodatkowe spekulacje wśród wiernych.

Jako pierwsi sprawę nagłosili dziennikarze portalu Lublin112, do których czytelnik przesłał pierwsze zdjęcia i nagrania z czwartkowych wyda-

Mikołaj Borowiec

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Powiat lubartowski: Jeździła rowerem i podpałała. Wpadła na gorącym uczynku

Seryjna podpalaczka z gminy Niedźwiada wpadła w ręce policji.

W gminie Niedźwiada od marca do końca maja grasował seryjny podpalacz. Płonęły lasy, łąki, nieużytki. W tym okresie strażacy wyjeżdżali do pożarów spowodowanych podpaleniami aż 39 razy.

Szczególnie trudnym dniem dla służb była ostatnia niedziela maja. Aż pięciokrotnie re-



Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada

agowały na sygnały o pożarze. W tym dniu policjanci zauważyli rowerzystkę, która jeździła w rejonie, w którym dochodziło do pożarów. Okazało się, że to ona podkładała ogień.

Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej łącznie 39 zarzutów dotyczących spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci pożaru zagrożającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Na wniosek Policji i Prokuratury Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec kobiety środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - informuje podkomisarz Krzysztof Sykut z KPP w Lubartowie.

- Było wiele interwencji w rejonie Niedźwiada, Berejów. Były to pożary od trawy, przez ściółkę leśną, pożary trawy na nasypie w Berejowie - mówi m. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów.

Przez takie pożary straż pożarna ma coraz więcej pracy, w zeszłym roku zanotowano 1000 wyjazdów, w tym roku już 700.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku



**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBSŁUGA FIRM

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU**

odbiór makulatury
odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

NOWA
SEDZIBA

Więzienie dla 20-latka za szaleńczą jazdę po pijanemu. Jechali w dziesięciu, dwóch z bagażnika zginęło

20-latek siedział za kierownicą osobowej Toyoty, która w marcu ub.r. rozbiła się w Chełmie. Autem podróżowało dziesięciu nastolatków, dwóch zginęło na miejscu. Młody mężczyzna najbliższe lata ma spędzić za kratami. Sąd dożywotnio zakazał mu siadania za kierownicą.

Filip i Mateusz jechali w bagażniku. Nie przeżyli

Proces ruszył w styczniu br. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Sprawa dotyczy tragedii z nocy z 29 na 30 marca ub.r., do której doszło w Chełmie. Informowały o niej wszystkie czołowe ogólnopolskie media - niewielką osobówką, pędzącą przez miasto z prędkością ponad 130 km/h, kierował pijany 19-latek, a w aucie znajdowało się łącznie dziesięciu nastolatków. Samochód wypadł z drogi i uderzył m.in. w ogrodzenie. Filip i Mateusz, 18-latkowie, którzy jechali w bagażniku, zginęli na miejscu.

Szymon C., obecnie 20-letni, został oskarżony przez prokuratora m.in. o umyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób i jazdę pod wpływem alkoholu. Do tego ucieczkę z miejsca zdarzenia - młody mężczyzna oddalił się od miejsca zdarzenia, ale wrócił po jakimś czasie, po kontakcie telefonicznym z jednym z kolegów i pracownikiem służb interwencyjnych przy wypadku.

W mowie końcowej prokurator domagała się dla Szymona C. 14 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz m.in. dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Takiej samej kary dla oskarżonego oczekiwały matki Mateusza i Filipa, występujące w procesie jako oskarżycielki posiłkowe.

Obrońca z kolei dowodziła, że czyn Szymona C. nie powinien zostać zakwalifikowany jako katastrofa, a wypadek, którego skutkiem była śmierć dwóch pokrzywdzonych. Taki czyn jest w Kodeksie karnym zagrożony mniejszą karą. Dwójka adwokatów 20-latka podkreśliła, że oczekuje zastosowania wobec Szymona C. nadzwyczajnego złagodzenia kary, czyli wymierzenia mu poniżej pięciu lat pozbawienia wolności. A także niestosowania wobec niego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Kilka lat więzienia za śmierć dwóch kolegów

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrok ogłosił w środę, 3 czerwca. Uznano go za winnego spowodowania wypadku, a nie spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Sędzia wyjaśnił, że w przypadku katastrofy przyjmuje się liczbę co najmniej dziesięciu pokrzywdzonych, a tu było ich dziewięciu. Niemniej, młody



Szymona C. nie doprowadzono w środę do sali rozpraw z aresztu. Treści wyroku wysłuchali za to m.in. jego rodzice, którym trudno było ukryć emocje z powodu kary, jaką wymierzono 20-latkowi. Była też część z nastolatków, którzy uczestniczyli w wypadku. A także rodzice jednej z ofiar

sędzie Marek Woliński

Sąd Okręgowy w Lublinie

Okolicznością, która także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia

mężczyzna został skazany na siedem lat i osiem miesięcy pozbawienia wolności.

- Na niekorzyść oskarżonego wskazują takie okoliczności, jak: znaczne stężenie alkoholu, liczba naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutek w postaci śmierci dwóch osób oraz obrażeń trzech kolejnych osób. Na korzyść oskarżonego przemawiają: młody wiek, niekaralność, pojednanie się z pokrzywdzonymi, żal, przeprosiny rodziców zmarłych kolegów, które zostały przyjęte. Okolicznością, która

także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia. Pokrzywdzeni znajdujący się w samochodzie umożliwili kierowanie oskarżonemu oraz akceptowali fakt, że Szymon C. kierował pod wpływem nietrzeźwości. Nikt nie zmuszał pokrzywdzonych do zajęcia miejsca w przestrzeni bagażowej. Pokrzywdzeni zagrozili oskarżonemu, żeby jechał szybciej. Padają na przykład słowa „mamy pakę!”, czyli 100 km/h. Jeden z pokrzywdzonych wielokrotnie zagro-

wał oskarżonego wulgarnie, by jechał szybciej - uzasadnił sędzia Marek Woliński.

Sąd zaznaczył, że w świetle Kodeksu karnego, Szymon C. jest osobą młodocianą. A wobec takiej należy stosować kary, które mają cel wychowawczy.

Poza karą pozbawienia wolności, sąd ukarał Szymona C. dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów.

- Nie ma w tej kwestii okoliczności łagodzących - zastrzegł sędzia Marek Woliński.

Środowy wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

- Zapoznamy się z pisemnym uzasadnieniem wyroku i ewentualnie będziemy podejmować decyzje co do tego, czy przyjmujemy ten wyrok, czy będziemy składać apelację - zaznaczył zaraz po wy-

ściu z sali rozpraw adwokat Jacek Przeciechowski, obrońca Szymona C.

Bawili się świetnie. Niemal do ostatnich sekund

Nastolatki tuż przed zdarzeniem brali udział w suto zakrapianych urodzinach jednego z nich, po czym wsiadli do auta. Toyota Avensis była przystosowana do przewożenia maksymalnie pięciu osób. Ich było dziesięciu. Pojazd nie miał aktualnego przeglądu, do tego z jednej z opon intensywnie schodziło powietrze, o czym nastolatki wiedzieli. Za kierownicą siedział mający ponad dwa promile alkoholu w organizmie nastolatek, a auto pędziło ulicami Chełma ze zdecydowanie nadmierną prędkością.

Młodzi mężczyźni bawili się niemal do ostatnich sekund tej szaleńczej podróży świetnie, o czym świadczą nagrania z telefonów z pijackiego rajdu, co odtworzono później w sali rozpraw w czasie procesu.

Sędzia Marek Woliński skrupulatnie przepytował o przebieg wydarzeń feralnej nocy każdego z pokrzywdzonych. Nastolatki przede wszystkim tłumaczyli się wypitym alkoholem, bagatelizowali swój udział w tragedii, do której ostatecznie doszło. Trudno było dopatrzeć się u nich poczucia współodpowiedzialności za zdarzenie.

Dominik Smagała

Dziecko złamało kręgosłup. Zarzuty dla pracowników sali zabaw w Lublinie

Prokurator postawił zarzuty dwóm pracownikom sali zabaw w Lublinie w związku z dramatycznym zdarzeniem, do którego doszło jesienią ub.r. W jego wyniku 11-letnia dziewczynka doznała złamania kręgosłupa.

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Lublinie, podejrzani to 23-letni Jan Z. oraz 24-letni Dawid S. Mężczyźni byli odpowiedzialni za opiekę nad klientami obiektu oraz zapewnienie bezpiecznych warunków

korzystania z jego wyposażenia.

Do zdarzenia doszło 25 października 2025 roku w jednej z sal zabaw na terenie Lublina. Z ustaleń śledztwa wynika, że pracownicy nie uruchomili urządzenia napędzającego poduszkę powietrzną stanowiącą element konstrukcji zabawowej. Poduszka miała amortyzować skoki użytkowników.

Mimo braku prawidłowego przygotowania atrakcji do użytkowania podejrzani - zdaniem śledczych - dopuścili do korzystania z tej konstrukcji przez 11-letnią Anastazję W. Dziewczynka oddała skok na

nienapełnioną prawidłowo poduszkę, w wyniku czego doznała obrażeń kręgosłupa - złamania trzonów kręgów kręgosłupa szyjnego i kręgów kręgosłupa lędźwiowego.

- Zachowaniem tym pracownicy narazili małoletnią pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując jednocześnie u niej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

prok. Marcin Kozak

Prokuratura Okręgowa w Lublinie

Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. Nie przyznali się do zarzucanych im czynów

Prokurator zarzucił Janowi Z. i Dawidowi S. narażenie 11-latki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (przy czym na pracownikach sali zabaw ciążył obowiązek opieki nad osobą

narażoną na niebezpieczeństwo) oraz spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej.

- Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. W toku czynności procesowych nie przyznali się

do zarzucanych im czynów i złożyli obszerne wyjaśnienia, w których przedstawili własną wersję przebiegu zdarzenia. Z uwagi na dobro postępowania, prokuratura na tym etapie nie ujawnia szczegółowej treści złożonych przez nich wyjaśnień - mówi prok. Marcin Kozak.

Śledztwo wkrótce ma zostać zakończone. Prokuratura zapowiada, że wniesienie aktu oskarżenia ma nastąpić jeszcze w czerwcu. Podejrzanym grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

Niebezpieczna substancja przejęta w areszcie



Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie po raz kolejny wykazali się czujnością i profesjonalizmem, skutecznie zapobiegając zagrożeniu dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej

Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie podczas rutynowej kontroli paczki higienicznej przeznaczonej dla jednej z osób pozbawionych wolności zwrócili uwagę na butelkę olejku pod prysznic marki Isana.

Podejrzane okoliczności skłoniły ich do przeprowadzenia szczegółowej weryfikacji zawartości kosmetyku. W trakcie kontroli ciecz została poddana wstępnemu badaniu przy użyciu narkotestu. Wynik okazał się pozytywny, co potwierdziło konieczność dalszych działań.

Przeprowadzone następnie testy wykazały obecność niebezpiecznej substancji psychotropowej PMA. Nielegalny środek nie trafił na teren jednostki penitencjarnej, co pozwoliło uniknąć potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa osadzonych oraz personelu.

Magdalena Kołcon

Uwierzyła w duży zysk na walutach. Straciła 10 tys. euro

LUBLIN: Mieszkanka Lublina chciała zainwestować na platformie handlowej, która miała zapewnić zysk na wymianie walut.

69-letnia mieszkanka Lublina poinformowała policjantów o oszustwie.

- Kobieta oświadczyła, że chciała zarobić na inwestycjach w internecie. W związku z tym zgodziła się na ofertę, która pojawiła się w internecie. Pieniądze miały trafić do brokera oferującego handel walutami na jednej z platform - przekazał w piątek (5 czerwca) podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Duże i pewne zyski

Sprawcy obiecywali 69-latkę duże i pewne zyski. Stąd kobieta zdecydowała się przelać na wskazane konta swoje oszczędności. Po pewnym czasie zrozumiała, że cały mechanizm to oszustwo. Straciła 10 tysięcy euro.

Joanna Niecko

- Pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - przyznał sędzia

Sąd surowością zaskoczył nawet prokuratora. Dożywocie dla 33-latka za podpalenie człowieka

Niecodzienne rozstrzygnięcie - sąd wydał wyrok znacznie surowszy, niż kara, jakiej dla oskarżonego oczekiwał prokurator. Obecnie 33-letni Kamil P. został skazany na dożywocie. Sprawca oblał ofiarę rozcieńczalnikiem, a później podpalił. Młody mężczyzna walczył o życie w szpitalu jeszcze przez dwa miesiące. Zmarł po ogromnych cierpieniach.

Polął rozcieńczalnikiem Wojciecha. A potem podpalił...

W styczniu 2024 roku w Przytocznie, w gminie Jeziorany (pow. lubartowski) podczas spotkania towarzyskiego Kamil P. chwycił za kanister rozcieńczalnika, polał jego zawartością goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a potem podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach. By ugasić trawiący go ogień, rzucił się w zaspę śniegu w ogrodzie.

26-latek doznał poważnych obrażeń - poparzeniu uległo wtedy ponad 40 proc. jego ciała. Nie był to jednak koniec jego gehenny, bo Kamil P., z pomocą swojego kompana Romana K., uniemożliwili opuszczenie budynku Wojciechowi i jego koledze Jackowi S. - ten miał zostać dodatkowo m.in. pobity przez Kamila P.

Gdy w końcu, po wielu kolejnych godzinach upokarzania i zastraszania ze strony oprawcy, pokrzywdzonym udało się opuścić dom Kamila P. i Wojciecha M. wrócił do rodzinnego domu, wezwano do niego służby ratunkowe. 26-latek trafił na oddział oparzeniowy szpitala w Łęcznej. Po nieco ponad dwóch miesiącach mężczyzna zmarł.

Prokurator domagał się 30 lat pozbawienia wolności

Prokurator postawił Kamilowi P. zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Jego proces ruszył we wrześniu 2024 roku przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni.

- Nie chciałem go zabić. Pokłóciliśmy się przy picu, później się pogodziliśmy. To miał być głupi żart, nie chciałem zrobić



Kamila P. doprowadzono z aresztu do sali rozpraw. Mężczyzna w skupieniu i z kamienną twarzą przysłuchiwał się decyzji sądu

mu krzywdy - powiedział w sali rozpraw.

Proces zakończono dwa tygodnie temu. W mowie końcowej prokurator domagał się skazania Kamila P. na 30 lat pozbawienia wolności oraz zobowiązania go do zapłacenia łącznie 150 tys. zł na wzięcia dla bliskich pokrzywdzonego. Na takim samym stanowisku stanęła oskarżycielka posiłkowa, czyli matka Wojciecha M.

Z kolei obrońca postulował o uznanie Kamila P. winnym, ale nie zabójstwa, a spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującym śmiercią pokrzywdzonego. Zaznaczył, że wymiar kary pozostawia do uznania sądu.

- Chciałem przeprosić. Nie chciałem go zabić, nie zdawałem sobie sprawy, że do tego to wszystko pójdzie - powiedział na koniec procesu Kamil P., dodając: - Proszę o danie mi szansy na powrót do społeczeństwa.

Sąd był wyjątkowo surowy. „Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem...”

Wyrok został ogłoszony w środę, 3 czerwca. W sali rozpraw stał się prokurator, z aresztu doprowadzono także Kamila P. Mężczyzna miał skute kajdanami nogi i ręce, pilnowało go dwóch policjantów. Ubrany w koszulkę znanej marki, ze starannie ułożoną fryzurą, w dużym napięciu i skupieniu przysłuchiwał się, jaką karę mu wymierzono.

Sąd zaskoczył surowością nawet prokuratora - Kamilowi P. wymierzono ostrzejszą karę niż ta, której oczekiwał oskarżyciel publiczny, co zdarza się niezwykle rzadko. 33-latek skazano na dożywocie za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. I to pomimo tego, że

sąd przyjął, iż Kamil P. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Wojciecha M., a nie z bezpośrednim.

- Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i podpala, to musi godzić się, że może nastąpić skutek w postaci śmierci, niezależnie czy ta osoba się spali, czy ugaś. Nie daję wiary sąd wyjątkom, że oskarżony niewielką ilością skropli pokrzywdzonego płynem. Tego momentu nie zarejestrował monitoring, ale widoczny był bowiem efekt: pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia, co wskazuje, że środka łatwopalnego nie było mało. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - wskazał sędzia Andrzej Wach.

Ponadto sąd zobowiązał Kamila P. do zapłacenia 100 tys. zł na wzięcia dla matki pokrzywdzonego.

„Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa”

Przebieg zdarzenia nie budził wątpliwości. Dla sądu kluczowym zagadnieniem była natomiast kwestia kwalifikacji prawnej zbrodni z uwagi na to, że między zdarzeniem a zgonem pokrzywdzonego upłynęły ponad dwa miesiące.

- Należało rozważyć, czy skutek zgonu był w ścisłym związku z czynem. Czy mieliśmy do czynienia z zabójstwem, czy ze spowodowaniem ciężkich obrażeń ciała ze skutkiem zabójstwa, o co wnosili obrońca i sam oskarżony. W ocenie sądu decydująca była treść opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci oparzeń o charakterze drugiego i trzeciego



Na jednej z rozpraw w czasie procesu sąd odtworzył monitoring sprzed domu, w którym doszło do zbrodni. Widać na nagraniu, jak Wojciech M. gasił trawiące go płomienie, rzucając się w śnieg. Szokujące nagranie robiło wrażenie nawet na doświadczonych sędziach...

sędzia Andrzej Wach, Sąd Okręgowy w Lublinie
Pozostawienie oskarżonego na wolności mogłoby prowadzić do kolejnych przestępstw ze względu na jego osobowość

stopnia na powierzchni 40 proc. ciała, szczególnie głowy oraz obrażenia wewnętrzne, musiały prowadzić do skutku takiego, jaki nastąpił - wyjaśnił sędzia Andrzej Wach.

Sąd rozważał propozycję prokuratora, by wymierzyć karę łagodniejszą. Jednak w przekonaniu sądu okoliczności czynu, poprzedzające zdarzenie i to, co nastąpiło po nim, wskazały, że tylko najsurowsza kara osiągnie cele w zakresie społecznego oddziaływania, ale i wobec oskarżonego.

- Oskarżony był wcześniej karany za przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, przestępstwa narkotykowe w recydywie szczególnej. Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa. Pozostawienie go na wolności mogłoby prowadzić go do kolejnych poważnych przestępstw ze względu na osobowość oskarżonego. Przebudowa jej wymaga bardzo długiego okresu izolacji - uzasadnił sędzia Andrzej Wach.

Pomocnik oprawcy skazany już wcześniej

W związku z tą sprawą zapadł już jeden wyrok. W marcu br. Roman K. z miejscowości Nowiny w gminie Borki (pow. radzyński), obecnie 37-letni, został uznany za winnego m.in. pozbawienia człowieka wolności i nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia

albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na polecenie Kamila P. Roman K. zamykał drzwi domu, celem uniemożliwienia pokrzywdzonym opuszczenia go. Pomagał też Kamilowi P. w znęcaniu się nad drugim z pokrzywdzonych. Gehennę w domu oprawcy przeszedł także kolega Wojciecha M. Śledczy ustalili, że Kamil P. drugiemu z pokrzywdzonych groził podpaleniem, bił go po twarzy pięściami, kopnął kilka razy w głowę, dźgał śrubokrętem w plecy i przykładał do jego twarzy nóż z rozgrzanym ostrzem.

Kara dla Romana K. to dwa lata pozbawienia wolności i 8 tys. zł na wzięcia dla osoby bliskiej zmarłego Wojciecha M.

Wciąż ma szansę na wyjście z więzienia

Nawet przy karze dożywocia Kodeks karny przewiduje możliwość starania się przez skazanego o warunkowe przedterminowe wyjście na wolność po 25 latach odsiadki. Chyba że sąd dodatkowo zaostreza wyrok w tej kwestii. W tym przypadku takiego zaostreżenia nie było. W takim wypadku Kamil P. mógłby opuścić więzienie najwcześniej w wieku 56 lat.

Środowy wyrok dla Kamila P. nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastoletniej rowerzystki. Patryk M. z dwoma zarzutami stanie przed sądem

Do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko kierowcy Audi, który w sierpniu ubiegłego roku na ul. Dęblińskiej śmiertelnie potrafił 13-latkę. Mieszkańcowi gminy Puławy grozi od 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Niepotrzebna śmierć

Do tragicznego wypadku doszło 14 sierpnia 2025 r. na ulicy Dęblińskiej w Puławach, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 801. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła 13-letnia dziewczynka poruszająca się rowerem.

Policja ustaliła, że kierujący samochodem marki Audi, 20-letni mieszkaniec gminy Puławy, potrafił nastolatkę w chwili, gdy wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Po zderzeniu kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Volvo, prowadzonym przez 58-letniego mężczyznę.

Siła uderzenia była bardzo duża. 13-latka doznała rozległych obrażeń. Mimo długiej reanimacji prowadzonej przez ratowników nie udało się uratować jej życia.

Kierowca Audi po użyciu alkoholu

Badanie alkomatem wykazało, że 20-letni kierowca Audi miał około 0,5 promila alkoholu w organizmie, co oznacza, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Prokuratura nie wystąpiła o jego tymczasowe aresztowanie. Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Zatrzymano mu również prawo jazdy.

Od kierowcy pobrano próbki krwi w celu ustalenia stężenia alkoholu w organizmie mężczyzny w chwili zdarzenia.

Śledczy zabezpieczyli także materiał z monitoringu oraz inne dowody, które pozwoliły odtworzyć przebieg wypadku, w tym ustalić prędkość, z jaką poruszała się Audi.

Wielomiesięczne śledztwo zakończone

W sierpniu minie rok od tych tragicznych wydarzeń. Przez cały ten czas Prokuratura Rejonowa w Puławach prowadziła śledztwo w tej sprawie, które zakończyło się skierowaniem 29 maja do

sądu aktu oskarżenia. Kierowca Audi usłyszał dwa zarzuty - spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdy mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

- Patryk M. został oskarżony o to, że dnia 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej, kierując samochodem osobowym marki Audi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek komunikacyjny, w ten sposób, że potrafił przejeżdżając przez przejście dla pieszych małoletnią rowerzystkę, która w wyniku tego doznała ciężkich obrażeń środkowego układu nerwowego, skutkujących jej śmiercią na miejscu zdarzenia, czyli o czyn z art. 177 par. 2 kodeksu karnego w związku z art. 178 par 1. kodeksu karnego - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach i dodaje:

- I o drugi czyn, że w dni 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej prowadził w ru-

chu lądowym samochód marki Audi, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym nie mniej, niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kodeksu karnego.

Jak informuje prokuratura, zarzuty, jakie ostatecznie usłyszał mieszkaniec gminy Puławy, zostały zmienione względem pierwotnych. Śledczy, formułując akt oskarżenia, wzięli pod uwagę zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny i oprócz wyniku badania alkomatem stężenia w wydychanym powietrzu, uwzględnili również wyniki badań krwi pobranej od sprawcy wypadku.

- Wtedy nie mieliśmy jednoznacznych wyników badania krwi, że jechał w stanie nietrzeźwości - mówi prok. Grzegorz Kwit, dlatego na początku mężczyzna usłyszał jedynie zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Jednak po tym, jak śledczy otrzymali wyniki badań na zawartość alkoholu w krwi Patryka M., podjęli decyzję o innej kwalifikacji czynu.

- Dlatego zmieniła się kwalifikacja i jest surowsze zagrożenie - dodaje szef puławskiej prokuratury.

Mężczyźnie grozi o 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Driftował po drodze, w aucie miał narkotyki. 21-latek z zarzutami



Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu...

W niedzielę, 31 maja na terenie Chodla policjanci z opolskiej drogówki zwrócili uwagę na kierowcę Peugeota, który wykonywał niebezpieczne manewry i „driftował” pojazdem. Zachowanie kierowcy wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy, którzy postanowili zatrzymać samochód do kontroli.

Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu. W bagażniku samochodu znaleźli substancję, która po przebadaniu narkoterem okazała się marihuaną.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki policji. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

- Przeprowadzone badanie testerem wykazało, że zabezpieczona substancja to marihuana. Mężczyzna został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających, za co zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Wypożyczonym autem wylądował na słupie

Najpierw 35-latek z powiatu chełmskiego tłumaczył się, że w czasie jazdy spadł mu papieros elektroniczny, ale potem okazało się, że jechał na „podwójnym gazie”. Miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek czerwca w Puławach. 35-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego jechał wypożyczonym Mercedesem. W pewnej chwili stracił panowanie nad



Na początku wydawało się, że przyczyną kolizji jest odwrócenie uwagi kierowcy przez e-papierosa, który w czasie jazdy spadł mu na podłogę. Jednak wkrótce wyszło na jaw, że 35-latek z powiatu chełmskiego prowadził pod wpływem alkoholu

pojazdem i uderzył w słup energetyczny. Na miejscu kolizji interweniował policyjny patrol. Początkowo funkcjonariusze ustalili, że w trakcie jazdy mężczyzna upadł na podłogę e-papieros. Schylił się po niego, nie skupiając się na prowadzeniu auta i w ten sposób doszło do zderzenia ze słupem. Jednak, by formalnościom stało się zadość, mundurowi sprawdzili również trzeźwość kierowcy.

- Badanie wykazało, że 35-latek miał w organizmie 1,8 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany, stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

- Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna. Sąd może również orzec świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - tłumaczy rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni
REG

Nie żyje żołnierz. Uderzył motocyklem w krzyż

Nie żyje żołnierz 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak zginął tragicznie w wypadku motocyklowym, do którego doszło w piątek rano w miejscowości Lutcza w powiecie strzyżowskim.

Do zdarzenia doszło 5 czerwca przed godz. 9. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Poszkodowany został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować. Obrażenia odniesione w wypadku okazały się zbyt poważne.



Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż (fot. OSP Lutcza)

Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia i prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne okoliczności oraz przebieg wypadku.

- Mogę potwierdzić, że doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął nasz żołnierz. Jesteśmy poruszeni tym dramatem. Motocyklista, który zginął w Lutczy, był żołnierzem 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego

w Dęblinie - powiedziała por. Marlena Kuna, oficer prasowy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Wojsko przekazało rodzinie zmarłego wyrazy współczucia. Oficjalny komunikat w tej sprawie opublikowano również w mediach społecznościowych jednostki. - Składamy najszczerze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego - podkreśliła por. Kuna.

Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak był doświadczonym i cenionym żołnierzem. Przez lata służby zyskał uznanie przełożonych oraz szacunek kolegów. Był mężem i ojcem córek. Jego śmierć poruszyła środowisko wojskowe oraz służby mundurowe.

Według nieoficjalnych informacji zmarły zostanie pożegnany z wojskowymi honorami.

mp

Szalał Mercedesem po ekspresówce i... słono zapłacił



Mieszkaniec Lublina tłumaczył się, że jechał szybko, bo wracał z rodziną z lotniska i spieszył się

1 czerwca na drodze ekspresowej S17 z Warszawy do Lublina na wysokości miejscowości Sielce w gm. Końskowola funkcjonariusze z Puław, pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie, zwrócili uwagę na Mercedesa, który poruszał się z bardzo dużą prędkością. Pomiar wykazał, że jedzie z prędkością 210 km/h.

Zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 45-letni Lublinianin. Tłumaczył, że wracał z rodziną z lotniska i spieszył się.

- Za znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości funk-

cjonariusze nałożyli na kierowcę mandat karny w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktów karnych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji i dodaje: - Przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowca, który w ciągu dwóch lat ponownie popełni to samo wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości, podlega surowszej karze finansowej. W ramach tzw. recydywy drogowej wysokość mandatu może zostać podwojona.

Marta Pietroni

Absolwent dęblińskiej „Szkoły Orląt” nowym Dowódcą Operacyjnym RSZ. Generał Ireneusz Nowak z nominacją prezydenta

Prezydent Karol Nawrocki mianował generała dywizji Ireneusza Nowaka na stanowisko Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Decyzja weszła w życie 2 czerwca 2026 roku i została podjęta na wniosek ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Nowy dowódca należy do grona najbardziej doświadczonych oficerów polskiego lotnictwa wojskowego. Urodzony w 1972 roku w Końskich generał Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991



Generał Ireneusz Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991 roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych (fot. Przemysław Keler/KPRP)

roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych.

Po promocji oficerskiej trafił do 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego we Wrocławiu. W kolejnych latach pełnił szereg funkcji dowódczych i sztabowych, prze-

chodząc przez wszystkie szczeble kariery wojskowej – od pilota i dowódcy eskadry po dowódcę bazy lotniczej oraz skrzydła lotnictwa taktycznego.

Oprócz bogatego doświadczenia operacyjnego generał Nowak posiada również imponujący dorobek naukowy. Nowy Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych jest pilotem klasy mistrzowskiej.

Nominacja generała Ireneusza Nowaka oznacza powierzenie jednego z najważniejszych stanowisk w polskich siłach zbrojnych oficerowi z wieloletnim doświadczeniem dowódczym, operacyjnym i szkoleniowym, który przez lata był związany z rozwojem nowoczesnego lotnictwa wojskowego w Polsce.

mp

Wypadek na hulajnodze dwójki dzieci

Dwaj 14-latkowie z powiatu puławskiego trafili z obrażeniami ciała do szpitala w Lublinie po tym, jak przewrócili się, jadąc na hulajnodze. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Wszystko działo się w miniony wtorek, 2 czerwca w Puławach. Stąd spod Szkoły Podstawowej nr 11 na osiedlu Niwa wyruszyło dwóch nastolatków - mieszkaniec Puław - właściciel hulajnogi i mieszkaniec gminy Końskowola, który kierował pojazdem. Jechali w kierunku Końskowoli, następnie skręcili w ul. Pompy w miejscowości Rudy. W pewnym momencie, będąc na wysokości zlokalizowanej tam rozdzielni elektrycznej, stracili równowagę i przewrócili się. Służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu o godz. 15.40. Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielił pracownik cywilny Komendy Powiatowej Policji w Puławach, który był świadkiem zdarzenia. 14-latkowie poruszali się bez kasków. Obaj z obrażeniami



nadkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Od 3 czerwca obowiązują przepisy nakładające na osoby do 16. roku życia poruszające się rowerami oraz hulajnogami obowiązek używania kasku ochronnego. W przypadku, gdy młody człowiek nie zastosuje się do tego przepisu, mandat w wysokości 100 złotych może zostać nałożony na jego rodzica lub opiekuna.

m.in. twarzy i nóg trafili do szpitala dziecięcego w Lublinie. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Marta Pietroni

Dachowanie pod Wąwolnicą. Renault wpadło w poślizg

We wtorkowe popołudnie, 2 czerwca tuż przed godz. 15 w miejscowości Łopatki Kolonia (gm. Wąwolnica) na drodze wojewódzkiej nr 830 z Bochnicy do Lublina 19-letni mieszkaniec gm. Wąwolnica

jechał Renault od Wąwolnicy w stronę Karmanowic. W pewnym momencie na łuku drogi, z uwagi na śliską nawierzchnię, młody kierowca stracił panowanie nad autem, uderzył w skarpe, a następnie samo-

chód odrzuciło i dachował. Na miejscu interweniowała straż pożarna, policja i pogotowie. Na szczęście kierującemu nic się nie stało, najadł się tylko strachu. Ucierpiało jedynie auto. 19-latek został pouczone

przez policję. Mimo to zdarzenie to na pewno nauczy go, że w każdych warunkach należy zachować ostrożność na drodze.

Marta Pietroni

Dromader runął w trakcie akcji gaśniczej. Są pierwsze ustalenia

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych opublikowała wstępny raport dotyczący katastrofy samolotu gaśniczego, do której doszło 5 maja podczas akcji w rejonie Puszczy Solskiej. Dokument przedstawia przebieg lotu i okoliczności zdarzenia, w którym zginął 65-letni pilot, a maszyna została całkowicie zniszczona.

Rozległy pożar Puszczy Solskiej wymagał zaangażowania lotnictwa gaśniczego, które wspierało działania strażaków z powietrza. Podczas pierwszego dnia akcji doszło do tragicznego wypadku samolotu Dromader.

Raport wstępny został opublikowany 2 czerwca. Przedstawia fakty dotyczące okoliczności zaistnienia i przebiegu zdarzenia lotniczego.

Historia lotu

Jak wynika z raportu, 5 maja o godzinie 18.31 do gaszenia rozległego pożaru Puszczy Solskiej został zadysponowany samolot PZL M18B Dromader stacjonujący w Bazie Leśnej na lotnisku Warszawa Babice. Współrzędne miejsca pożaru zostały przesłane SMS-em na telefon Bazy. Dyżurny mechanik zatankował ok. 1900 litrów wody, po czym pilot wykonał przegląd przedlotowy, zajął miejsce w kabinie i o godzi-



Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami

nie 19.10 samolot wystartował, kierując się w rejon Biłgoraja.

W trakcie prowadzenia korespondencji radiowej pilot otrzymał informację, że po zakończonej akcji ma na nocleg lądować na działającym do godz. 22 lotnisku w Mielcu. O godzinie 20.20 samolot doleciał do wskazanego miejsca pożaru, jednak pilot nie potwierdził występowania ognia w tym rejonie. W związku z tym poprosił o wektorowanie do punktu wskazanego przez innego pilota. Punkt ten znajdował się ok. 15 km na wschód od Biłgoraja.

O godzinie 20.38 pilot zlokalizował pożar, na który zamierzał dokonać zrzutu wody. Zgłosił, że robi rozpoznanie wzdłuż linii ognia, następnie zrobi nalot i wyjdzie na prostą. Pilot po wykonaniu kręgu w rejonie pożaru faktycznie zrobił nalot, który zakończył się gwałtownym nurkowaniem.



Ostatni fragment trasy lotu samolotu

Ściął wierzchołki

Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami. Pracująca w pobliżu Straż Pożarna zabezpieczyła miejsce zdarzenia, gasząc powstały pożar.

W katastrofie zginął 65-letni mężczyzna. Posiadał ważną licencję pilota oraz orzeczenie lotniczo-lekarskie.

Zespół badawczy: przeprowadził oględziny na miejscu zdarzenia; zabezpieczył dokumentację dotyczącą pilota, samolotu i operatora; zdemontował ze statku powietrznego do dalszych badań urządzenia mogące rejestrować parametry lotu, w tym tablice przyrządów; zabezpieczył tablet i telefon komórkowy znajdujący się na pokładzie.

Ewa Zajmała

Upamiętnienie zmarłego pilota Zginął, ratując innych. Jest wniosek o pomnik dla pilota

Tragiczna śmierć kapitana Andrzeja Gawrona podczas akcji gaśniczej wstrząsnęła mieszkańcami powiatu biłgorajskiego. Teraz radni chcą godnie upamiętnić pilota, który oddał życie, ratując innych.



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski:

Chcemy upamiętnić bohatera, który oddał życie za nasze bezpieczeństwo, za to, żebyśmy ten pożar mogli opanować i żeby nie doszło jeszcze do większej tragedii, chociaż do wielkiej tragedii już doszło.

rytoryczna upamiętnienia pilota. Musi to jednak zaakceptować jego rodzina.

Determinacja i odwaga

Starosta podziękował radnemu za inicjatywę. Jednocześnie złożył wyrazy uznania i podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w gaszenie Puszczy Solskiej. Zaznaczył, że był to największy pożar w historii powiatu biłgorajskiego – czwarty co do wielkości, jeśli chodzi o powojenną historię Polski. Było bezpośrednie zagrożenie budynków w Józefowie. – Były to tragiczne wydarzenia. Tym bardziej za tą determinacją, za odwagę wszystkim osobom chcę podziękować – mówił. Zaznaczył, że społeczeństwo wykazało się wielką solidarnością w obliczu zagrożenia i tragedii.

Ewa Zajmała

Kolejne odkrycie na Górkach Czechowskich w Lublinie. Szczątki kobiety i dziewięciu mężczyzn

LUBLIN: IPN zakończył VIII etap prac na Górkach Czechowskich. Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Szukali miejsc pochówku ofiar niemieckich egzekucji

- Działania prowadzone w ramach śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKŚZpNP) w Lublinie. Prace przeprowadzono w dn. 11-29 maja br. w centralnej części wąwozu głównego, gdzie w latach 2022-2025 ujawniono pięć zbiorowych mogił, kryjących szczątki ponad 60 osób. Miejsce tegorocznych prac łączyło się



Miejsce tegorocznych prac łączyło się bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów

bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów - informuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Szkielety i przedmioty osobiste

Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Ze wstępnych oględzin wynika, że szkielety należały do dziewięciu mężczyzn i jednej kobiety. Wiek większości ofiar oscylował w przedziale 20-50 lat. Tylko w jednym przypadku określono wiek na 40-60 lat.

- Pewna ilość ujawnionych kości czaszek składała się z licznych fragmentów o ostrych brzegach lub wykazywała po-

tencjalne szczeliny złamań, w zakresie których mogło dojść do urazu lub przestrzału. W co najmniej dwóch przypadkach zlokalizowano otwory wlotowe o charakterystycznych cechach postrzału z broni małokalibrowej. Jednakże, w celu weryfikacji oraz potwierdzenia obrażeń, wymagane są dalsze badania, w tym rekonstrukcja kości - dodaje ZBPIP IPN.

Wszystkie ofiary były ubrane. Większość z nich miała na sobie obuwie. Przy szczątkach znaleziono przedmioty osobiste jak: medalik z wizerunkiem Matki Bożej Niepokalanej, szczoteczkę do zębów, szklaną buteleczkę nieznanej pochodzenia, dwa ołówki, sprzączki metalowe i guziki cywilne.

- Ujawnione przy ofiarach pojedyncze przedmioty (zwłaszcza

szczoteczka do zębów) wskazują, że zamordowani przetrzymywani byli wcześniej w miejscu odosobnienia. Korespondujące z artefaktami odnalezionymi podczas poprzednich etapów prac. Po raz kolejny potwierdzają także, że badany fragment wąwozu był wykorzystywany jako miejsce tajnych pochówków ofiar niemieckich egzekucji z więzienia na Zamku w Lublinie - zaznacza ZBPIP IPN.

Szczątki ekshumowano i przekazano do dalszych, szczegółowych badań. Odnalezione przedmioty zostały zabezpieczone przez technikę policyjnego i włączone jako materiał dowodowy do śledztwa prowadzonego przez prokuratora OKŚZpNP w Lublinie.

Joanna Niecko
REG

SOBOTA 13 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (55): Wielki powrót **9.50** Komisarz Alex (64) **10.45** Ojciec Mateusz (171) **11.40** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (2): Łowcy o trzech sercach i tajemniczy padlinożerca **12.55** ★★★ Zaproszenie dla rewolwerowca – western USA 1964 **14.45** Okrasa kamie przepisy

15.20 Rozmowy na medal
16.00 Dziedzictwo (947)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (2)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. B: Katar – Szwajcaria
23.30 Trzy sekundy
★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA/Kanada 2019
Reż. Andrea Di Stefano, wyk. Rosamund Pike, Joel Kinnaman, Common
Były agent sił specjalnych na zlecenie agencji FBI infiltruje polską mafię, która opanowała handel narkotykami w Nowym Jorku. By przetrwać w jej strukturze, trafia do więzienia Bale Hill.
1.30 63. KFPP w Opolu
2.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Haiti – Szkocja

TVP 2

5.40 Barwy szczęścia (3331) – serial Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1915) – serial obycz. Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.20** Góra półka smaku – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (2): Ostatni kurs – serial komed. Polska 1986 **13.00** Panna młoda (121) – serial obycz. Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Ralph Kaminski
16.15 Na dobre i na złe (984)
– serial obycz. Polska 2026
17.20 Panna młoda (122)
Cihan dowiaduje się, że Hancer zerwała tapety w pokoju dziecka. Romantyczne spotkanie w letnim domu się nie udaje. Beyza uważa, że dziecko Yoncy może mieć poważne wady. Cihan prosi Ertugrula o radę.
18.15 Va banque – teleturniej
18.45 Wyższa Szkoła Jazdy (2)
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (298): Zęby – serial kom. Polska 2025
20.00 63. KFPP w Opolu: SuperJedynki – festiwal
22.05 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.00 63. KFPP w Opolu: Hip-hop. Jedno podwórko 2
23.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko
2.25 Akacjaowa 38 – serial obycz. Hiszpania
4.30 Barwy szczęścia (3332)

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **12.00** ★★★ Dziennik cwaniaczka II – komedia obyczajowa USA 2011, reż. David Bowers, wyk. Zachary Gordon, Devon Bostick **14.20** Toy Story II – film anim. USA 1999, reż. John Lasseter, Ash Brannon, Lee Unkrich
16.20 7 rzeczy, których nie wiecie
★★★ o facetach
– komedia Polska 2016
Reż. Kinga Lewińska, wyk. Zbigniew Zamachowski, Maciej Zakościelny, Mikołaj Roznerski
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Polsat Hit Festiwal 2025: Sopocki Hit Kabaretowy
23.25 Venom 2: Carnage
★★★ – horror USA 2021
Reż. Andy Serkis, wyk. Tom Hardy, Woody Harrelson, Michelle Williams
1.45 Rok pierwszy
★★ – komedia USA 2009
Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black, Michael Cera, Oliver Platt
Jaskiniowcy Zed i Oh to nieudacznicy. Starszyzna wygania ich z wioski. W ten sposób rozpoczynają pełną przygód podróż życia. Biorąc udział w najbardziej kluczowych momentach w dziejach ludzkości.
3.50 Świat według Kiepskich (582): Patoturystyka
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Recepta na stary dom (6) – serial dokument. USA 2018 **5.40** Uwaga! (8014) **5.55** Ukryta prawda (1667) **6.50** Pogromcy chaosu (6) – program rozrywkowy **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Na Wspólnej (4224-4227) – serial ob. Polska 2026 **13.35** Młode gliny (3) – serial kryminalny Polska 2026 **14.40** Mała Wielka Stopa – film anim. Belgia/Fr./USA 2017
16.30 Indiana Jones i Świątynia Zagłady – film USA 1984
Reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Kate Capshaw, Ke Huy Quan
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Dzień Matki
★★★ – komediodramat USA 2016
Reż. Garry Marshall, wyk. Jennifer Aniston, Kate Hudson, Julia Roberts
Mąż zostawił Sandy dla młodszej kobiety. Bohaterka robi wszystko, żeby udowodnić, że jest lepszą matką dla dzieci niż ich macocha. Ale stosunki Jesse i jej siostry z matką są dalekie od idealu.
22.30 Weselne przeznaczenie
★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada/W. Bryt. 2018
Reż. Victor Levin, wyk. Winona Ryder, Keanu Reeves, DJ Dalenbach
0.15 Dziewczyna w czerwonej pelerynie – horror USA/Kanada 2011
2.25 Szpital św. Anny (112)
3.25 Uwaga! – magazyn
3.40 Kuba Wojewódzki
4.50 Recepta na stary dom (7)

TVN 7

7.15 New Looney Tunes (24-26) **8.00** Kapitan Majtas: Pierwszy wielki film – film anim. USA/Kan./Fr./W. Bryt./Indie 2017 **9.55** Zgłoś remont (2) **10.55** Bitwa o gości (3) **12.00** Ukryta prawda (1396-1398) **15.00** Szpital św. Anny (5, 6) **16.55** Detektywi (323) **17.55** Madagaskar III – film anim. USA/Indie 2012 **20.00** ★★★ Wyspa – film sensacyjny USA 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson, Sean Bean **22.55** ★★★ Jack Ryan: Teoria chaosu – thriller USA/Rosja/W. Bryt. 2014 **1.15** ★★★ Matrix – film sf USA 1999 **3.55** Fachowcy (2)

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (185) **7.00** Galileo (1139, 1140) **9.05** Jesteśmy-DlaDzieci (332) **9.30** Galileo (1141, 1202, 1203) **12.30** Mini Galileo (33) **12.40** ★★★ Tolkien – film biograficzny USA 2019, reż. Dome Karukoski, wyk. Nicholas Hoult, Lily Collins **14.55** Policjantki i policjanci (1431-1435) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmieście (109-112) – serial krymin. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (177, 178): Kabaret Rewers / Grupa Rafała Kmity **2.05** STOP Drogówka (350) **3.05** Interwencja (5915) **3.25** Lubie Disco! (259)

TVP Kultura

8.50 ★★★ Panna z mokrą głową – film przyg. **10.35** Kosmos 1999 (3) **11.45** Odrodzenie katedry Notre-Dame **12.50** ★★★ Mała księżniczka – film dla dzieci USA 1939 **14.35** Kariera Nikodema Dyzmy (3) **15.35** ★★★ Siewierza – film psych. Polska 1985 **17.05** Zmysły – Musica Polonica Nova 2026 **17.35** ★★★ Świat cyrku – dramat USA 1964 **20.00** ★★★ Matka siedzi z tyłu – komediodr. Estonia/Isr. 2022 **22.05** Falewanie i spądanie – pamięci Kory **23.50** ★★★ Diuna – film sf USA/Meksyk 1984

TVP Sport

10.30 Droga do mundialu **11.05** Oko w oko: Wojciech Szczęsny **11.45** **(L)** Jeździectwo: LOTTO CSIO4 Sopot **14.00** Piłka nożna: 1. kol. gr. D: USA – Paragwaj; 1. kol. gr. B: Kanada – Bośnia i Hercegowina **18.30** Dzień na mundialu **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. B: Katar – Szwajcaria **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Haiti – Szkocja

TV Trwam

12.20 Brat Bronisław z Dębowa **12.55** Natura obiektywnie **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Fatima – orędzie na dziś **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończono **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca (128)

TV Puls

5.00 Dyzur (31, 33) **6.00** Kobra – oddział specjalny (5-7) **9.00** Taki jest świat (24, 23) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (491, 493, 495, 497, 499, 968-971, 952) **20.00** ★★★ Prawo zemsty – thriller USA 2009, reż. F. Gary Gray, wyk. Jamie Foxx **22.10** ★★★ Bodyguard zawodowiec – film akcji USA/Holandia/Bulgaria/Hongk./Kanada/W. Bryt./Fr. 2017, reż. Patrick Hughes, wyk. Ryan Reynolds **0.25** ★ Najemnik – film sens. USA/Aruba/RPA 2006 **2.30** Dyzur (34) **3.10** Taki jest świat (24)

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 14 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (2, 3): Hotel Excelsior / Ścisłe tajne **10.55** Ojciec Mateusz (172): Złoty saganek **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana (12): Ks. Leszek **13.05** Planeta zmian II **14.10** Dom (20): Powrót z dalekiej podróży – serial obycz. Polska 1997

16.00 Dziedzictwo (948)
– serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.35 Żona dla Polaka (2)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Ojciec Mateusz (333)
Mateusz zostaje wezwany do biskupa trzynastego, dokładanie na godzinę 13:00. Natalia odczytuje to jako znak, że nadchodzą wielkie zmiany. Gibalski marzy o awansie na sierżanta sztabowego.
21.20 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
21.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Holandia – Japonia
0.35 Delikatność – komedia
★★★ romantyczna Francja 2011
Reż. David Foenkinos, Stéphanie Foenkinos, wyk. Audrey Tautou, François Damiens, Bruno Todeschini
2.30 63. KFPP w Opolu
3.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
3.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Szwecja – Tunezja

TVP 2

5.05 Barwy szczęścia (3333) – serial Polska 2026 **5.35** Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA **5.50** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy D: Australia – Turcja **8.25** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Tamte lata, tamte dni **11.55** 63. KFPP w Opolu – festiwal **14.00** Familiada **14.35** Kolo fortuny

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Ich Troje – show
16.15 Tak to leciało! – teleturniej
17.15 Harald i Sonja: miłość wbrew regułom (4)
Król Olaf po raz pierwszy zasięga porady rządu. Wielu Norwegów uważa, że Harald i Sonja powinni wziąć ślub, ale rząd obawia się, że będzie to stanowiło początek końca monarchii.
18.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
18.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. E: Niemcy – Curaçao
21.40 63. KFPP w Opolu: „Kiedy mnie już nie będzie...” W hołdzie Magdzie Umer i Agnieszce Osieckiej
22.20 Café Fogg – show
0.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
0.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy E: Wybrzeże Kości Słoniowej – Ekwador
3.30 Rodzinka.pl
– serial kom. Polska 2026
4.35 Na dobre i na złe – serial obyczajowy Polska 2026

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **7.00** **(L)** Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FI-VB: Ukraina – Polska **9.25** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Piotruś Królik 2: Na gigantów – film animowany USA/Australia 2021 **13.15** ★★ Daleko jeszcze? – komedia Kanada/USA 2005, reż. Brian Levant, wyk. Ice Cube, Nia Long, Aleisha Allen

15.30 Piraci z Karaibów:
★★★ Skrzynia umarlaka
– film przyg. USA 2006
Reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Orlando Bloom, Keira Knightley
18.50 Wydarzenia
19.35 Państwo w państwie
20.00 Zadra – dramat obyczajowy Polska 2022
Reż. Grzegorz Molda, wyk. Magdalena Wieczorek, Jakub Gierszał, Ignacy Liss
22.05 Tylko nie ty – komedia
★★★ romant. USA/Australia 2023
Reż. Will Gluck, wyk. Sydney Sweeney, Glen Powell, Alexandra Shipp
0.15 Captain Fantastic
★★★★ – komediodr. USA 2016
Reż. Matt Ross, wyk. Viggo Mortensen, George MacKay, Samantha Isler
Ben jest ojcem sześciorga dzieci, które z żoną wychowują inaczej, niż ma to miejsce w innych rodzinach. Sytuacja ulega zmianie, gdy trzeba stać czoła cywilizacji.
3.00 Świat według Kiepskich (583, 584)
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.40 Uwaga! (8015) – magazyn public. **5.55** Ukryta prawda (1668) **6.50** Bez kompleksów (6) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień (1274) – magazyn **12.10** Ugotowani (2) – reality show Polska 2025 **13.25** ★★ Wredne dziewczyny 2 – komedia obyczajowa USA 2011, reż. Melanie Mayron, wyk. Meaghan Martin, Maiara Walsh, Jennifer Stone

15.35 Starcie tytanów
★★★ – film przygodowy
W. Bryt./Austral./USA 2010
Reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington, Gemma Arterton, Mads Mikkelsen
Hades marzy o odebraniu Zeusowi mocy i przejęciu kontroli nad Ziemią. Perseusz postanawia poprowadzić wyprawę do krainy umarłych, by pokonać boga śmierci i ocalić świat.
17.55 Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens
19.00 Fakty
19.45 Indiana Jones i ostatnia krucjata – film przyg. USA/Włochy/Hiszpania/W. Bryt./Jordania 1989
Reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Sean Connery, Denholm Elliott
22.25 Sherlock Holmes: Gra cieni
★★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA 2011
Reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law, Noomi Rapace
1.00 15:17 do Paryża – dramat
★★★ dokumentalny USA 2018
3.00 Szpital św. Anny (113)
3.55 Superwizjer

TVN 7

7.10 New Looney Tunes (27, 28) **7.55** ★★★ Chłopiec i wilk – komedia Belg./Francja 2019 **9.40** Ukryta prawda (1399-1401) **14.40** Szpital św. Anny (7, 8) **16.40** Detektywi (324) **17.45** ★★★ Czego pragną dziewczyny – komedia USA/W. Bryt. 2003, reż. Dennie Gordon, wyk. Amanda Bynes **20.00** ★★★ Liga Sprawiedliwości – film fantasy USA 2017, reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck **22.40** ★★★ Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **0.35** ★★★ Sekret w ich oczach – film krym. USA/W. Bryt./Hiszp./Korea Pd. 2015

TVP Kultura

9.15 Modlitwa w kamieniu **9.55** Odrodzenie katedry Notre-Dame **11.00** Kosmos 1999 (4) **12.05** Opole – koncertowe wspomnienie 2020 **12.25** Opole 2007 na bis **14.15** ★★★ Łowcy skalpów – western USA 1968 **16.05** Kariera Nikodema Dyzmy (4) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **17.55** ★★★ Złoto dezerterów – komedia Polska 1998 **20.00** ★★★ Boska Florence – komedia W. Bryt./USA/Fr. 2016, reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant **22.00** Kulturalni **22.55** Bob Fosse: show czas zacząć!

TVP Sport

5.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. D: Australia – Turcja **9.00** Mundialowy poranek **10.30** **(L)** Wiosłarstwo: PS w Płowdivie **14.10** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko **16.30** Dzień na mundialu **18.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. E: Niemcy – Curaçao **21.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Holandia – Japonia **0.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. E: Wybrzeże Kości Słoniowej – Ekwador

TV 4

7.00 Wielkie tajemnice historii (13, 14) **8.50** Galileo (1204, 1205) **10.50** ★★★ Dziś 13, jutro 30 – kom. USA 2004, reż. Gary Winick, wyk. Jennifer Garner, Mark Ruffalo **12.50** ★★★ Wojna o planetę małp – film sens. USA/Kanada/Nowa Zelandia 2017, reż. Matt Reeves, wyk. Woody Harrelson, Amiah Miller **15.50** ★★ Obcy kontra Predator – film akcji USA/W. Brytania/Kanada/Czechy 2004 **17.55** Uroczysko (159-162) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (992-995) **0.05** STOP Drogówka (351) **1.10** Wielkie tajemnice historii (15, 16) **3.05** Interwencja (5916)

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Komańcza w duchu Prymasa **11.00** Głos serca (128) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Jerzym Leonem **12.15** Papież Polak do rodaków **13.25** ★★★ Najświętsze Serce – dramat Hiszp. 2020 **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TV Puls

8.35 Zaklinaczka duchów (61) **9.30** ★★ Bi-lekci do kontroli – kom. Fr./Belg. 2023 **11.10** ★★ 7 krasnoludków. Historia prawdziwa – komedia Niemcy 2004 **13.10** ★★ Agent XXL – kom. sens. USA/Niemcy 2000 **15.10** ★★★ Dirty Dancing – film muzyczny USA 1987 **17.35** ★★ W imię króla – film fant. USA/Niemcy/Kan. 2007 **20.00** ★★★ Bodyguard i żona zawodowca – film sens. USA/W. Bryt./Szwecja/Bulg./Fr. 2021 **22.30** ★★ Terrorysta – film sens. USA 2001 **0.10** ★★★ Nocny łowca – film akcji Kan. 2018

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

PONIEDZIAŁEK 15 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (11): Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony **9.10** Ranczo (56): Amerykańska baza **10.10** Komisarz Alex (65): Ślepa furia **11.05** Ojciec Mateusz (173): Ostatnie dni **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Planeta zmian II **14.00** Złoty chłopak (312)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (949)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (890)
Leonor chce zorganizować przyjęcie dla Blanki. Ursula jest wściekła, że nie została zaproszona i przysięga zemstę wszystkim lokatorom.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt
23.35 La Singla – film dok. Hiszpania/Niemcy 2023, wyk. La Singla, Adelfa Calvo, Helena Kaittani
0.40 Trzy sekundy – film sens. ******* W. Bryt./USA/Kanada 2019 Reż. Andrea Di Stefano
2.40 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TVP 2

5.30 M jak miłość (1775) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3334) **7.30** Pytanie na śniadanie – program infor.-publicystyczny **11.30** Okrasa łamie przepisy (405): Wrocławski bigos **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (2) **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (122) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (854): W sieci kłamstw – serial obyczaj. Polska 2026
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (411) – telenowela Hiszpania 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.15 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
17.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka
20.40 Omnibus – szybcy mądrzy – teleturniej
21.30 Postaw na milion
22.30 Na sygnale (843-opis, 844) Zespół Góry odpowiada na wezwanie z zegarka z funkcją SOS i trafia na młodego pacjenta w spektrum autyzmu, który ma poparzenia. Ekipa Banacha musi pomóc kobiecie, której serce stanęło podczas ćwiczeń.
23.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Arabia Saudyjska – Urugwaj
2.40 Akacyjowa 38
4.35 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (292, 293): Poszukiwana / Bezbronny w śpiączce **9.30** Trudne sprawy (1223, 1224): Ciężarówka / Zadłużony z miłości **11.35** Gliniarze (836, 837): Wykorzystana / Konwój – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **13.40** Dlaczego ja? (1466, 1467): Stalker / Test na wytrzymałość
15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1033, 1034): Winny / To tylko biznes
18.50 Wydarzenia
19.18 Gość „Wydarzeń”
19.55 Szybcy i wściekli VI ******* – film sensacyjny USA/Jap./Hiszp./W. Bryt. 2013 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Dwayne Johnson Agent Hobbs jest na tropie organizacji przestępczej. Jedyny sposób na powstrzymanie gangsterów to pokonanie ich w ulicznych wyścigach. Hobbs zwraca się więc z prośbą do Doma.
22.45 Snajper: Dziedzictwo ****** – thriller USA/Bułg. 2014 Reż. Don Michael Paul, wyk. Tom Berenger, Chad Michael Collins, Doug Allen
0.55 Wpół do śmierci – film sens. ****** USA/Niemcy 2002 Reż. Don Michael Paul, Morris Chestnut, wyk. Steven Seagal, Morris Chestnut, Ja Rule
3.05 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1669) **6.50** Kuchenne rewolucje: Bobowa – Paleta Smaków **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku: Ubijana feta z szynką i warzywami **11.25** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens / Tamowskie Góry – „Art-smaku” **13.40** Ukryta prawda (1647-1648, 1706) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024
16.50 Szpital św. Anny (46) Kaśka zajmuje się jedną-stolatkiem, który ma anginę. Zachowanie chłopca niepokoi lekarkę. Daria nie zamierza przeproszać Bartka za spotkanie z Wrońskim. Paweł odwiedza Zytę i proponuje wyjazd w góry.
17.55 Detektywi (170)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4228)
20.50 Bitwa o gości (4) Magda i Andrzej ugostczą rywali we francuskim zamku pod Koszalinem, Marek i Łukasz zaproszą wszystkich do luksusowych namiotów, a Weronika z Krzysztofem zaprezentują swój hotel.
22.00 Nagle – thriller ******* Francja/Islandia/Belgia 2023 Reż. Thomas Bidegain, wyk. Mélanie Thierry, Gilles Lellouche
0.10 Matrix: Reaktywacja ******** – film sf USA 2003 Reż. Andy Wachowski, Larry Wachowski
3.00 Co za tydzień – magazyn
3.35 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 Szkoła (724, 725) **8.45** Ukryta prawda (1319, 1406, 1407) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1041-1043) **14.00** Detektywi (103) **15.00** Szpital (749) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (482, 483) **18.00** Sekrety życia (39) **19.00** Ukryta prawda (1510) **20.00** ******* Wyścig o złoto – dram. Norw. 2022 **22.35** ******* Ojciec panny młodej – kom. USA 2022, reż. Gary Alazraki, wyk. Andy Garcia, Gloria Estefan **1.00** ******* Dzień próby – film sensac. USA 2001, reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington **3.30** Fachowcy (4) **4.10** Dorota was urządzi (4)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (22, 23) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (472, 473) **10.55** Na ratunek 112 (1130-1131) **11.55** Dlaczego ja? (1559, 1560) **13.55** Trudne sprawy (1134-1136) **16.55** Policjantki i policjanci (1380) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (67) **19.00** Policjantki i policjanci (1381) **20.00** Uroczysko (173, 174) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (113) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (996) **23.05** ******* Pamięć absolutna – film sf USA/Meksyk 1990 **1.30** Love Island. Wyspa miłości (12)

TVP Kultura

10.25 ******* Łowcy skalpów – western USA 1968 **12.20** Niepoprawny Belmondo **13.20** Kosmos 1999 (3) **14.25** ******* Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg – film Polska 1967 **15.05** ******* Mała księżniczka – film dla dzieci USA 1939 **16.45** Samochodzik i templariusze (3, 4) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (6) **20.00** ******* Jutro nie umiera nigdy – film sens. W. Bryt./USA/Hiszp. 1997 **22.10** ******* Boska Florence – komedia obycz. W. Bryt./USA/Fr. 2016

TV Trwam

12.20 Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci (1) **12.55** Czerwony Dwór **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Dom w serce wypisany **15.00** Ratując człowieka. Ludzie Kościoła wobec zagłady **16.10** Sanktuarium polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **22.30** ****** Gość oczekiwany – dramat spot. Polska 2024

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Szwecja – Tunezja **15.30** Dzień na mundialu **17.00** Studio **17.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka **20.35** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (10, 11) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Maria z przedmieścia (17, 18) **12.00** Nie igraj z aniołem (95) **13.00** Wspaniałe stulecie (29) **14.00** Kurierzy (14) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (500, 501) **17.00** Kurierzy (15) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (952, 953) **20.00** ****** Prowokacja – film sens. USA 2005 **21.55** ****** Zabójca idealny – film sens. USA/Hiszpania/Szwecja 2016 **23.30** ******* Batalion Donbas – dramat Ukraina 2019 **2.00** Dzielnica strachu (388)

******* koniecznie ******* zdecydowanie tak ****** możesz ****** nie musisz ***** zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 16 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (12): Nowy zastępca, czyli meteor **9.20** Ranczo (57): Człowiek z Rio **10.15** Komisarz Alex: Okup (66) **11.05** Ojciec Mateusz (174): Panaceum **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Kalahari, twarde prawo pustyni (1): W upale **14.00** Złoty chłopak (313)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (950) – serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (891)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Francja – Senegal
23.35 Zagłada superjachtu Bayesian – film dokument. W. Bryt. 2024
0.35 Delikatność – komedia ******* romantyczna Francja 2011 Reż. David Foenkinos, Stéphane Foenkinos, wyk. Audrey Tautou, François Damiens, Bruno Todeschini
2.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy J: Argentyna – Algieria

TVP 2

5.35 M jak miłość (1776) **6.30** W drodze do doskonałości **6.55** Barwy szczęścia (3335) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.25** Rodzinka.pl (11, 12): Nienormalnie normalna rodzina / Walka z nalogami **12.35** Koło fortuny **13.15** Postaw na milion – teleturniej **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (855): Miało być tak pięknie – serial obyczaj. Polska 2026
15.05 La Promesa – pałac tajemnic (412) Po odkryciu przez Catalinę prawdy o brudnych interesach Pelayo, ten próbuje się tłumaczyć narzeczonej i błaga o wybaczenie. Maria prosi Pię o wstawiennictwo za Salvadorem u senora Baazy.
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (123)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3335) – serial Polska 2026
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.55 Na sygnale (845, 846)
22.50 Rodzinka.pl (275)
23.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Irak – Norwegia
2.25 Nie z Gienkiem te numery. Ballada o ostatnim ligaczu – film dok. Polska 2023
3.20 Akacyjowa 38
4.30 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (294, 295): Stajenna / Niebezpieczne czary **9.30** Trudne sprawy (1225, 1226): Obce dziecko / Wybór Ewy **11.35** Gliniarze (838, 839): Między prawdą a pozorem / Na zawsze **13.40** Dlaczego ja? (1468, 1469): Nic nie dzieje się przypadkiem / Trzy siostry – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1035, 1036) – serial fab.-dok. Polska 2024
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Dzień Niepodległości: ******* Odrodzenie – film sf USA 2016 Reż. Roland Emmerich, wyk. Liam Hemsworth, Jeff Goldblum, Bill Pullman
22.30 Baby Driver ******* USA/W. Bryt. 2017 Reż. Edgar Wright, wyk. Ansel Elgort, Kevin Spacey, Lily James
0.55 Zasady walki II – Zdrada ****** – film sens. Kanada 2008 Reż. Josef Rusnak, wyk. Wesley Snipes, Athena Karkanis, Scott Heindl Agent Neil Shaw, wyjaśniając sprawę morderstwa swojego byłego przełożonego, odkrywa sieć korupcyjnych powiązań. Razem z przyjacielem Garretem, ma za zadanie opanować sytuację.
3.15 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Recepta na stary dom (9) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1670) **6.50** Kuchenne rewolucje: Toruń – EP-TO **7.45** Dzień Dobry TVN – program informac.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (5): Halibut pieczony z cytrusami **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa / Suwałki – „Fresco” **13.40** Ukryta prawda (1649-1650, 1707) – serial fab.-dokum. Polska 2024
16.50 Szpital św. Anny (47) Zyta i Paweł spędzają miło czas w górach. Ale podczas drogi powrotnej znajdują na szlaku nastolatka, który próbował popełnić samobójstwo i podciął sobie żyły.
17.55 Detektywi (171) Detektywi szukają rodziców niemowlęcia, które ktoś pod-rzucił pod drzwi mieszkania Oskara Wilkowskiego. Gdy ustalają dane ojca, okazuje się, że był w delegacji i nie ma kontaktu z żoną.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4229)
20.50 Księgowy ******** – film sens. USA 2016 Reż. Gavin O'Connor, wyk. Ben Affleck, Anna Kendrick, J.K. Simmons
23.30 Kuba Wojewódzki **0.45** Star Trek: W ciemności ******* – film sf USA 2013 Reż J.J. Abrams, wyk. Chris Pine, Zachary Quinto, Benedict Cumberbatch
3.25 Szpital św. Anny (115)
4.25 Uwaga! – magazyn
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (727, 728) **8.45** Ukryta prawda (1320, 1408, 1409) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1044-1046) **14.00** Detektywi (104) **15.00** Szpital (750) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (484, 485) **18.00** Sekrety życia (40) **19.00** Ukryta prawda (1511) **20.00** ******* Jestem legendą – film sf USA/W. Bryt. 2007, reż. Francis Lawrence, wyk. Will Smith, Alice Braga **22.20** ******* Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **0.15** ******* Królowe zbrodni – film krym. USA/Kanada 2019 **2.25** Zgłosz remont (2) **3.15** Fachowcy (5) **3.55** Usterka (3)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (133) **8.55** Policjantki i policjanci (474, 475) **10.55** Na ratunek 112 (1132, 1133) **11.55** Dlaczego ja? (1561, 1562) **13.55** Trudne sprawy (1337-1339) **16.55** Policjantki i policjanci (1381) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (68) **19.00** Policjantki i policjanci (1382) **20.00** Uroczysko (175, 176) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (114) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (997) **23.05** ******* Nieśmiertelny – film fantasy Wielka Brytania/USA 1986 **1.35** Love Island. Wyspa miłości (13)

TVP Kultura

10.25 ******* Pograbek – dramat Polska 1992 **11.55** ******* Jutro idiemy do kina – dramat Polska 2007 **13.50** Taniec – kultura czy życie **14.50** Kosmos 1999 (4) **15.55** ******* Koniec babiego lata – dramat Polska 1975 **17.00** Samochodzik i templariusze (5) **17.45** Podróż za jeden uśmiech (1) **18.20** Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki: Wiele twarzy Rembrandta **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (7) **20.00** Teatr TV: Ich czworo – Polska 2015 **21.45** ******* Angielka i książkę – dram. Niemcy/Fr. 2001 **0.05** Sen Sultany

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Ojcu Świętemu się nie odmawia... **12.55** Przerwany posiłek **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Z Zaczisa na Syberię **15.00** W górę Rio Negro **16.10** Jesteśmy mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokonczone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonycz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **15.35** Oko w oko: Wojciech Szczesny **16.10** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia **18.30** Dzień na mundialu **20.00** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. I: Francja – Senegal **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. I: Irak – Norwegia **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. J: Argentyna – Algieria

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (11, 12) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Maria z przedmieścia (19, 20) **12.00** Nie igraj z aniołem (96) **13.00** Wspaniałe stulecie (30) **14.00** Kurierzy (15) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (502, 503) **17.00** Kurierzy (16) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (953, 954) **20.00** ****** Kod 211 – film akcji USA/Bulgaria 2018 **21.50** ******* Momentum – thriller USA/RPA 2015 **23.45** ******* Bez granic – film kryminalny Dania/Niemcy 2024 **2.35** Dzielnica strachu (389)

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczyńska

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6 (hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Mars w Bliźniętach podsyca Twoją aktywność, ale może też skłaniać do niepotrzebnych kłótni. Zanim zareagujesz – odczuj, przemyśl, nie pal mostów. Wenus w sekstylu pomoże Ci naprawić napięcia w relacjach.
- BLIŹNIĘTA**

Słońce w Twoim znaku podbija Twój blask – błyszczysz i przyciągasz uwagę jak magnes. To dobry tydzień na wyjazd, flirt albo... zmienienie fryzury. Uważaj jednak na chaos w komunikacji.
- LEW**

To tydzień, w którym możesz pokazać się światu – z nową ideą, planem albo po prostu sobą, bez masek. Wenus sprzyja prezentacjom, wystąpieniom i rozmowom z autorytetami.
- WAGA**

Sprawy sercowe nabiorą rumieńców, ale nie zapominaj o asertywności – nie zgadzaj się na półśrodki. Twoja energia będzie przyciągać ludzi, ale nie każdy ma dobre intencje. Ustal priorytety i pilnuj granic.
- STRZELEC**

Masz energię do działania, ale chaos w planach może Cię zdezorientować. Działaj krok po kroku, zamiast strzelać na oślep. Mars dodaje Ci odwagi, ale pamiętaj – nie wszystko trzeba wygrać na siłę.
- WODNIK**

Planety zachęcają do myślenia poza schematem – wpadniesz na pomysł, który może sporo zmienić. Nowa znajomość może wprowadzić sporo zamieszania. W czwartek uważaj na impulsywne decyzje.
- BYK**

Merkury pomoże Ci ogarnąć sprawy zawodowe, szczególnie te, które wisiały nad Tobą od dawna. Czas powiedzieć sobie: „mam to ogarnięte”. Emocjonalnie – możliwy powrót do dawnych wspomnień.
- RAK**

Księżyc w Twoim znaku w połowie tygodnia przyniesie intensywne emocje i możliwą konfrontację z własnym lękiem. Saturn sprzyja porządkowaniu spraw rodzinnych i finansowych.
- PANNA**

Ustawienie Jowisza względem Twojego Słońca pomoże Ci w finansach, ale wymaga elastyczności. Możesz otrzymać ciekawą propozycję, która na pierwszy rzut oka wyda się niepewna.
- SKORPION**

Ten tydzień może przynieść głębokie przemyślenia na temat tego, co naprawdę daje Ci siłę. Pluton wspiera Twoją transformację. Pozwól, by coś się skończyło, zanim zacznie się coś nowego.
- KOZIOROŻEC**

Twoje pragmatyczne podejście do życia w tym tygodniu może się zderzyć z emocjonalnym chaosem otoczenia. Zamiast się odcinać, spróbuj zrozumieć. Merkury wspiera porządkowanie i planowanie.
- RYBY**

To czas wewnętrznego oczyszczenia – nie uciekaj przed tym, co czujesz. Neptun w Twoim znaku wyostrza intuicję, ale może też wprowadzać mgłę. Zadbaj o sen, rytm dnia i ciszę.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
20	8	17	12	17	7	18	9	23	11	28	14	22	15		
20 km/h		25 km/h		19 km/h		20 km/h		20 km/h		12 km/h		12 km/h			
1020 hPa		1016 hPa		1018 hPa		1023 hPa		1025 hPa		1021 hPa		1018 hPa			
godz. 04:09		WTOREK 9 CZERWCA		godz. 20:49		godz. 4:09		PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA		godz. 20:48					

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 22. 06. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoła, DK19. Tchórzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł. Tel. 660 667 093

DOM o pow. 110 m² w msc Sitno 8 km od Radzyna Podl. Nieruchomość znajduje się w spokojnej, cichej okolicy z dobrym dojazdem drogą krajową DK 19. Dom ocieplony, okna plastikowe. Tel. 609 433 476

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DOM BLIŹNIAK PLUS WARSZTAT SAMOCHODOWY 21-400 ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ Tel. 511 925 566

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE w bloku w Lubartowie Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, Biłgoraj przy ul. 3 maja 51. Cena do uzgodnienia. Tel. 660 108 546

SPRZEDAM mieszkanie/ kawalerka 38 metrów, przy ul. Sikorskiego w Biłgoraju. Parter. Cena do uzgodnienia. Tel. 518 681 820

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m², Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność. Tel. 606 346 648 lub 609 304 827

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

GRUNT orny, ponad 1 ha w kilku działkach, okolice Firleja. Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 0,85 ha pola Radzyń Podlaski - Radowiec położone od granicy do zielonej. Tel. 514 936 315

SPRZEDAM działkę rolną-budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. 667799205

DZIAŁKA budowlana 12arów media w działce Jasionka K Parczewa. Tel. 512 893 527

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45. Tel. 692 171 673

DZIAŁKI budowlane Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM działkę w Lisowie, 15 arów, koło boiska, 150 zł. mkw - 225 tys. zł, nr działki 250/7. Tel. 605 949 009

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia. Tel. 606 978 978

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stołki, krzesła, wernik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

LOKAL handlowo - usługowy 25 mkw (dwa pomieszczenia + łazienka), po remoncie. Dostosowany do handlu, usług, biura, działalności spożywczej i gastronomicznej ul. Słowackiego 3. Tel. 728 891 613

WYNAJMĘ garaż z kanałem, ul. Szaniawskiego obok cmentarza. Tel. 609 127 327

» KUPIĘ

SOLIDNĄ przyczepkę sam, DMC 750 ,zarejestrowaną może być do remontu. Tel. 502 577 697

ŚRUTOWNIK żeliwny do zboża. Tel. 502 577 697

KUPIĘ POLE ŁĄKĘ NIEUŻYTKI W OKOLICACH ŁUKOWA ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ MASZ COŚ CIEKAWEGO DZWOŃ. Tel. 515 545 174



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A4 Benzyna 2l Czarna. Stan idealny. Hak. Opony wielosezonowe 2011rok. Motor Suzuki Maruder 125 Stan idealny-Zarejestrowany. Cena do uzgodnienia. Radzyń. Tel. 501 485 286

SPRZEDAM AUDI 2,5TDI; 1996R; ZADBANY; 256 TYŚ PRZEBIEGU; PIERWSZY WŁAŚCICIEL W POLSCE; LIMUZYNA; GRANATOWY; STAN TECHNICZNY BARDZO DOBRY; BIAŁA PODLASKA; CENA 18 TYŚ. Tel. 500 254 083

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia. Tel. 604 891 618

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FIAT

SPRZEDAM CZĘŚCI DO FIATA 126P, SILNIK, KAROSERIA I INNE. Tel. 780 037 869

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ. Tel. 662 993 814

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE 46000ZŁ. Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI TUCSON 2020 rok, czarny, 1.6 D, 70 tys km, Hybryda 48V, cena do uzgodnienia, Parczew. Tel. 606 926 084

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2012, biały, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka, bezwypadkowy. Cena 19800zł do negocjacji. Tel. 662 993 814

» KIA

KIA SPORTAGE 2011R 1,7 DIESEL SZYBERDACH PANORAMICZNY, PODGRZEWANE FOTELE, PEŁNA ELEKTRYKA, BEZWYPADKOWY, KOLOR KONIAK METALIC. CENA 24500ZŁ. Tel. 662 993 814

» MERCEDES

SPRZEDAM mercedes e 320, 2007 r, kombi, automat 30 5000km czarny cena 22 000zł. bmw x1 2020rok automat 12 5000km biały cena 70 000zł Parczew. Tel. 604 779 576

» NISSAN

SPRZEDAM AUTO NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIDA 2009 1,6 BENZYNA. Tel. 511 069 381

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ TRUCK; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602 571 846

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYŚ PRZEBIEGU STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14000ZŁ. Tel. 662 993 814

» TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA AVENSIS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław. Tel. 518 216 744

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM VOLKSWAGEN SHARAN 1.9TDI; 2004R; W DOBRYM STANIE, BOGATE WYPOSAŻENIE; ZAREJESTROWANY NA 7 OSÓB; CENA 7 TYŚ. Tel. 725 139 513

SPRZEDAM AUTO VOLKSWAGEN TRANSPORTER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław. Tel. 518 216 744

» PRZYCZEPKI

PRZCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerutek. 250zł. Tel. 516 032 112

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koło zapasowe do forda nowe rozmiar 185/r/14 cena 150zł Parczew. Tel. 609 215 242

» INNE

SPRZEDAM WÓZ NA ŻELAZNYCH KOŁACH KOMPLETNY DO OGARNIĘCIA; BIAŁA PODLASKA; CENA 650 ZŁ. Tel. 724 312 674

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

» KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

SPRZEDAŻ
NOWYCH I UŻYWANYCH
MASZYN ROLNICZYCH

880 438 881

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SKUP
ŻYTA, PSZENŻYTA,
KUKURYDZY
oraz
ŻYTA EKOLOGICZNEGO
— prowadzi —
GORZENIA MILANÓW

tel. 83/3567001 | tel. 509 937 982
21-210 Milanów ul. M.Konopnickiej 8

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłące gotówką od ręki. Tel. 57 692 22 46

PRZEWRAKARKA karuzelowa, 6-talerzowa, Deutz Fahr, 7,2m, stan bdb., cena 5500 zł, Lubartów. Tel. 508 631 372

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Akpil 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej, obsypnik. Tel. 517 642 344

PRZCZEPA ZBIERAJĄCA 10/01, górny zaczep, STAN DOBRY, obsypniki do ziemniaków 5, Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM talerzówkę Bomet szer 3m z wałem strunowym st.b.dobry. Tel. 609 078 023

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM silnik PERINS 4, oś z kołami do przyczepy, silnik do ciągnika C330, betonarka 150, silnik PERKINS 3P na części, siłownik wywrotu. Tel. 607 388 176

SPRZEDAM zwijarkę Warfama. Tel. 722364039

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samobieżną. Sprawne technicznie. Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6-tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop. Tel. 667 799 205

PRZEWRAKARKA do siana FAR4,5. Agregat ścierniskowy z wałkiem, ograbiarka do siana karuzelowa. TUR do ciągnika. Kosiarka rotacyjna. Rozsiewacz do nawozu zawieszany Motyl 796248452. Tel. 796 248 452

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sadzarkę dwurzędową. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM glebogryzarkę Grudziądz 1,65m, Ursus C330, krajege. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM sprężynówkę i pługi dwójki. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wóz do ciągnika i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wirówkę 6 kałetową, nierdzewna Okolice Biłgoraja. Tel. 693 450 953

SPRZEDAM Rozrzutnik obornika jednoosiowy stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 698 001 820

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, pługi 5ki, obsypniki 5ki + 5 płużków, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep. Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA FABRYCZNY; CENA 400ZŁ. Tel. 502 243 030

KUPIĘ OBSYPNIK BUKOWNIK
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM kopaczkę ele-
watorową i tuczniaki na ubój
gospodarczy Tel. 696 490 497

SPRZEDAM przyczepę wy-
wrotkę, jednoosiową 3x1,8
cena 2500zł. Silnik 11KW cena
600zł. Tel. 663 279 446

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną „165” i wóz na oponach „16”
z ligami. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM śrutownik z silni-
kiem i grabiarkę do siana „7”.
Tel. 797 362 266

CZĘŚCI do kombajnu, Forsz-
nit - 512,E514, różne i do pra-
cy Spima Z224 kostka, różne.
c. od 20 zł. Lubartów. Tel. 508
631 372

SPRZEDAM podcinarkę cią-
gnikową do chwastów w sa-
dach i jagodnikach. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną ,motyl do nawozów, plug
3 skibowy, i plug 4 skibowy,
obciążniki c 360 przednie 4
szt, kosa spalinowa stihl oko-
lice,przekłania do rozrzutnika
Siemienia Tel. 500 027 799

SPRZEDAM kierat sprawny,
zadbany, na chodzie. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kombajn ziem-
niaczany Anna Tel. 73 637 80
49

SPRZEDAM maskę na silnik
do URSUSA C328 + obudowę
zwolnicy, cena od 200 zł Tel.
505 098 743

SPRZEDAM tylne felgi + obu-
dowę zwolnicy do URSUSA
C360 + misa olejowa Tel. 505
098 743

SPRZEDAM silniki elektrycz-
ne od 3 kW - 4 kW i większe
wiertarkę stołową WS 15 i liny
stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ maszyny rolnicze, cią-
gniki, przyczepy, prasy, kom-
bajny, plugi, agregaty, kosiarki
i inne Tel. 510 504 916

SPRZEDAM kosiarkę rota-
cyjną 1,65m, gniotownik do
zboża Sigma 3 walcowy, mie-
szalni pasz 1200kg i śrutownik
ssący 11kw silnik, grabiarka 7 i
Gruber 2,2m Tel. 510 504 916

SPRZEDAM silnik elektrycz-
ny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena
do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM przewracarkę do
siana. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM: stara wialnia do
zboża-150zł i młocarnia-200zł.
Tel. 660 232 085

KABINA do Ursusa C 330 w
oryginalnym bdb stanie, kom-
pletna. Cena 1000 zł Tel. 791
510 087

SZUFLA, łycha niemiecka od
ładowarki solidna z zębami
może być do tura. Cena 1000
zł Tel. 791 510 087

OŚ z piastami łożyskowana,
kołami R 16/ 650 208 cm od
kombajnu buraczanego b sil-
na!!! Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

WYKASZARKA (kosa) Honda
b. mocna 2,6 KM mocy stan
bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

KOSIARKA oryginalna Hon-
da z Niemiec silna 5 KM mocy
Stan bdb!! Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

SPRZEDAM elektryczną ko-
siarkę do trawy, okolice Pu-
ław, cena 350 zł Tel. 518 216
744

SPRZEDAM kombajn Class
Consul, sprawny, rok 1980 Tel.
507 413 200

SPRZEDAM C 328 silnik
przód kabina C330 cena 23
tys. Tel. 514 206 137

SPRZEDAM kosiarka, opry-
skiwacz 400L, kabina c330,
obsypnik, rozsiewacz, opony
C330 tył Tel. 509 832 339

SPRZEDAM rozrutnik jed-
noosiowy czarna białostocka
w oryginale nie malowany
cena 4300zł Biłgoraj Tel. 518
075 077

SPRZEDAM przyczepa
szybowa d35 cena 3200
Rozsiewacz nawozu Ama-
zone ZA F603 600L w orygi-
nale nie malowany jak nowy
cena3900zł Bilgoraj. Tel.
518075077

» **PLODY ROLNE**

SPRZEDAM owies,pszenicę
bezglutenową i wysoko biał-
kową na mąkę, sprzedam gor-
czycę z domieszką gryki na
poplon.Samokłeski Tel. 506
196 863

SPRZEDAM pszczoły z ulami
lub bez, warszawskie zwykłe
oraz miód majowy. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM drzewo-brzoza,
metry. Tel. 609 446 723

» **INNE**



POJEMNIKI na owoce mięk-
kie 500g. 0,50 gr/szt. większe
ilości do uzgodnienia. Tel.
725 218 043

SPRZEDAM SIANO, SŁOMĘ
W KOSTKACH LUB BELACH,
CIELAKI, TALERZÓWKA „18”
NOWA; WC NA BUDOWĘ
UŻYWANE; BRONY TRÓJKI
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM drzewo suche
rąbane, dąb, grab, brzoza Tel.
517 961 403

SPRZEDAM zrzuty poroża
łościa skandynawskiego. Tel.
789 244 885

» **KUPIĘ**

KUPIĘ PRASĘ kosztującą,
rolującą, siewnik, przycze-
pę, talerzówkę, glebogry-
zarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy,
ładowarka teleskopowa
sprawne i uszkodzone, owi-
jarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt
ciągnik rolniczy, kombajn
ziemniaczany sadzarkę sor-
townik, kopaczkę, glebo-
gryzarkę talerzówkę prasę,
przyczepę, wywrotkę, rozsie-
wacz RCW, gniotownik wial-
nię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOM-
BAJN,ŁADOWARKĘ TE-
LESKOPOWĄ, KOPARKĘ,
KOPARKO - ŁADOWARKĘ,
MINI ŁADOWARKĘ - MA-
NITOU, CASE, BOBCAT, MF,
MATBRO, NEW HOLLAND I
INNE W KAŻDYM STANIE.
Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża
z silnikiem elektrycznym lub
bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę
rotacyjną, glebogryzarkę,
ciągnik, przyczepkę samocho-
dową i inne, różne maszyny
rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
gryzarkę, kopaczkę, siewnik,
agregat, ciągnik z turem,
przyczepę, żmijkę do zboża
Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie
używany zbiornik do mleka
o poj. od 200-600l, Tel. 601
051 417

KUPIĘUŻYWANĄ papę
wody w obudowie alumi-
niowej do URSUSA C328 tel.
505098743 Tel. 505 098 743

KUPIĘ tuleje i tłoki do USRU-
SA C325 oraz inne części do
teg silnika lub cały silnik tel.
505098743 Tel. 505 098 743



SPRZEDAM konia ogierka 1
rok , gniady, rasa małopolska
Tel. 604 948 681

SPRZEDAM kaczki,króle ,gęsi
,gołębie,cena do uzgodnienia
,ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM pszczoły różki
majowe na 8 ramkach war-
szawskie zwykłe. Możliwość
odbioru z ulami lub bez. Za-
biele 55, Radzyń Podl Tel. 518
655 912

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501
956 111

SPRZEDAM 4 letnią kobyłkę,
ożrebi się w VI 2026 jest ładna
i spokojna. Cena 9200 zł. Okoli-
ce Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDAM krowę pierwiast-
kę z cielakiem 3 m-cz, Simenta-
lerka,cena do uzgodnienia,ok
Kamionki Tel. 886 373 095

SPRZEDAM klacz 5 letnią ze
żrebakiem miesięcznym,klacz
zdolna do rozrodu,cena do
uzgodnienia ,ok Kamionki Tel.
886 373 095

PROSIĘTA mięsne, zaszce-
pione, zdrowe, cena do uzg.
Lubartów. Tel. 508 631 372

SPRZEDAM 2 jałówki mlecz-
ne do zacielenia Tel. 501 968
854

SPRZEDAM trzy miesięcz-
ne kozłeta białe, siwe czarne
cena 120 zł szt. Okolice Mile-
jowa sms po godz.20:00 Rasa
anglonubijska i seaneńczyk.
Sprzedam mleko kozie 12 zł za
litr. Tel. 502 268 084

SPRZEDAM krowy mięsne
rasy Hereford na chów Tel. 73
637 80 49



SPRZEDAM urządzenia pro-
tetyczne w dobrym stanie do
pracy w metalu piec do wy-
grzewania pierścieni z elek-
troniką, wirówka elektryczna
+ zestaw do topienia metalu
gazem lub prądem. Tel. 506
640 874

AUTOKLAW (sterylizator
medyczny) Exacta Macom z
drukarką, paszportem po du-
żym serwisie, b. solidny, nie
chińczyk. Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

NOWY nieużywany wózek
inwalidzki sprowadzony z
USA nośny 140 kg szeroki z
specjalnych stopów, b. ładny
Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM 4 rowery uży-
wane sprawne w cenie 250
zł szt. Okolice Puław Tel. 518
216 744

STOWARZYSZENIE Emer.
i Renc. KORMORAN w Ra-
dzyniu Podl. posiada wol-
ne miejsca na wycieczkę
18-22.06.26r Wrocław,Kotlina
Kłodzka,Czeska Praga.1600zł.
Bliższe info pod Tel. 509 716
489

ART.DZIECIĘCE
SAMOCHÓD dla dzieci
elektryczny w bdb stanie,
Lubartów Tel. 604 445 182



» **DAM PRACĘ**

ZATRUDNIĘ MURARZY I
POMOCNIKÓW Z OKOLIC RA-
DZYŃNIA I KOCKA PRACA W
WARSZAWIE Z ZAKWATERO-
WANIEM I DOJAZD GRATIS.
PŁATNOŚĆ CO TYDZIEŃ Tel.
509 764 449

ZATRUDNIĘ PRACOWNI-
KÓW DO UKŁADANIA KOSTKI
BRUKOWEJ MILE WIDZIANE
DOŚWIADCZENIE. PRACA
ŁUKÓW I OKOLICE Tel. 606
583 816



» **TRANSPORT**
PRZEPROWADZKI, trans-
port aut, maszyn i innych
rzeczy Tel. 511 925 566

» **BUDOWA, RE-
MONT**
MAŁOWANIE DACHÓW Tel.
516 964 592

MAŁOWANIE dachów. Tel.
604 217 219

MAŁOWANIE dachów i ele-
wacji, sprawnie, solidnie Tel.
607 337 546

KLIMATYZACJE wy-
cena, montaż, serwis
**USŁUGI ELEKTRYCZNE-
:MONTAŻ I NAPRAWY**
**INSTALACJI ELEKTRYCZ-
NYCH, OKRESOWE PO-
MIARY ELEKTRYCZNE.** Tel.
507 851 227

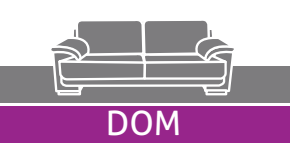
PROJEKTY architektonicz-
no - budowlane tj. dom go-
spodarczy i inne. Przyłącza
i instalacje wod-kan, C.O. i
gazowe. Przeglądy roczne
i pięcioletnie budynków i
instalacji. Szybko i tanio Tel.
501 257 176

CYKLINOWANIE bezpyłło-
we Tel. 605 660 777

UKŁADANIE kostki bruko-
wej Tel. 501 956 111

» **TOWARZYSKIE**
MILY pan zaprzyjaźni się
panią z okolic Biała Podl,
Siedlce Tel. 503 131 287

» **SERWIS**
POMPY wodne naprawa,
skup używanych Tel. 604
200 271



» **MEBLE**
SPRZEDAM meble mło-
dzieżowe 250zł. Biurko
100zł. Lubartów. Tel. 660
232 085

SPRZEDAM stół dębowy,
okrągły. Wym. 110cm, po
rozłożeniu 160cm. 470zł.
Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kredens ku-
chenny z PRL. 150zł. Tel. 660
232 085

» **AGD**
SPRZEDAM TELEWIZOR
THOMSON 32” + NOWY DE-
KODER NAZIEMNY VAKOSS
CENA 300 Tel. 604 421 099

SPRZEDAM kuchnię induk-
cyjną z okapem. 260zł. Tel.
660 232 085

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA

Małgorzata Orzechowska

Gabinet

Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

» MATERIAŁY BUDOWLANE

GRZEJNIK C.O. typu Purmo stalowy z głowicą termostatyczną, 3 l używany, 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791 510 087

» INNE

SPRZEDAM Deski sosnowe suche, kilkuletnie (5-6 lat) bezszpeczne nadające się na otwory okienne, drzwi, meble grubość 5cm. Cena do uzgodnienia. Tel. 603 181 387

SPRZEDAM piec węglowy do centralnego ogrzewania, mało używany. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 605 634 356

UŻYWANY ELEKTRYCZNY WÓZEK INWALIDZKI. CENA DO UZGODNIENIA. BASONIA 513983455 Tel. 513 983 455

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM kafle stare z kuchni z kompletem: opasywak i drzwiczki. Cena do uzgodn. Tel. 660 232 085

BETONIARKA polska nie marketowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

BOJLER CO z węzownicą 120 l Galmet po roku używania z grzałką elektryczną ocieplany. Cena 420 zł Tel. 791 510 087

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

FREZARKA stolarska z kompletem frezów, maszynowa w pełni sprawna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

PRZĘSŁO metalowe ogrodzeniowe 250 cm x 160 z kątownika wypełnione: gruba siatka, solidne. Cena 220 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od ślusarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



MIŁY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

MĘŻCZYZNA 65 lat poszukuje kobiety 62 - 68 lat, z gminy Niemce Tel. 605 267 554

EMERYT 60 plus pozna Panią do przyjaźni i spędzania wolnego czasu Tel. 519 563 239

POZNAM normalną kobietę do stałego związku. Możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl. Niezależny w średnim wieku. Tel. 600 773 807



KRAJZEGA niemiecka cała w ocynku b. solidna, lekka mocna silnik 3 KW. Cena 950 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 280 zł -dąb 260 zł -brzoza 250 zł -olcha 240 zł -sosna 210 zł -osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krajzegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony.

SPRZEDAM spawarkę 1 faz. akordeon 80 bas, krajzęgę bez silnika, cena do uzg. ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM rębak do gałęzi i przyczepę sadowniczą do skrzyni palet Tel. 508 504 903

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od **1000 zł/t**

Brykiet drzewny RUF od **1300 zł/t**

Pellet od **1550 zł/t**

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

MIGOMAT walizkowy nowy powystawowy bez gazowy b. wygodny, bdb spawa. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET końcówek materiałów tapicerskich od 2 mb x 15 m, kawałki po likwidacji pracowni renowacji mebli. Cena 850 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET spawalniczy: wózek, butla tlenowa, gazowa, reduktory, palniki ciecie, spawanie, przewody. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m³, 8 m³, 10 m³

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzyl.pl

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„Jestem cały czas w drodze”

W niedzielę wieczorem scena należeć będzie do Łukasza Zagrobelnego. Artysta jest jedną z gwiazd tegorocznej edycji Jarmarku Opolskiego. Przy tej okazji rozmawiamy z nim m.in. o Opolu, ale tym trochę większym, o miejscu na artystycznej drodze i radach dla początkujących artystów, a także o tym, dlaczego jest „darmozjadem”, a latem zamierza wyjąć choinkę z szafy.

■ Rozmawiamy niedługo przed Twoim występem na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Kilka dni później zagrasz również w Opolu, ale Lubelskim. Można więc powiedzieć: od Opolu do Opolu. Ale już całkiem poważnie – który to będzie Twój występ na KFPP?

Trzynasty... a może czternasty. Sam już nie jestem pewien. Od mojego debiutu w 1999 roku trochę się tego uzbierało. Ale nawet gdyby był to mój trzydziesty występ w Opolu, i tak za każdym razem przeżywam go jak pierwszy. Bardzo poważnie traktuję tę scenę. To dla mnie jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze wydarzenie muzyczne w Polsce. Każde zaproszenie do Opolu daje mi ogromną radość i satysfakcję, jest wielkim wyróżnieniem, ale także ogromnym wyzwaniem.

■ Któryś z tych występów w Opolu zapamiętałeś szczególnie? Czy może za każdym razem towarzyszą Ci podobne emocje?

Emocje są porównywalne, ale kilka występów rzeczywiście zapisało się w mojej pamięci szczególnie mocno. Na pewno ten pierwszy, czyli Debiuty w 1999 roku. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się tą sceną na żywo i pierwszy raz zobaczyłem opolski amfiteatr od środka. I mówiąc szczerze, byłem trochę zaskoczony. Do tej pory znałem festiwal wyłącznie z telewizji, więc wydawało mi się, że ten amfiteatr jest ogromny, a scena wręcz monumentalna. Tymczasem przed remontem i przebudową to miejsce miało bardziej kameralny charakter. Scena nie była aż tak wielka, jak wyglądało to w telewizji. Bardzo ważny był dla mnie również rok 2008, kiedy razem z Ewelina Flinta otrzymaliśmy Superjedynkę za przebój „Nie kłam, że

kochasz mnie”. To był dla mnie wyjątkowy moment. Dodatkowo byłem wtedy nominowany także za mój solowy utwór „Życie na czekanie”, więc tamten festiwal wspominam naprawdę szczególnie. No i oczywiście rok 2012, kiedy wygrałem koncert „Premiery” piosenką „Ja tu zostaję”. Ogromne wyróżnienie i wielka nagroda, która później zaowocowała nagraniem albumu „Symfonicznie”. Naprawdę wiele zawdzięczam Festiwalowi w Opolu.

■ Tak intuicyjnie czuję – choć w zasadzie biorę to za pewnik – że obecna edycja Festiwalu też zapisze się w Twojej pamięci szczególnie, a to dlatego, że jesteś częścią zupełnie wyjątkowego koncertu.

Już sam tytuł tego koncertu „Kiedy mnie już nie będzie” brzmi bardzo wzruszająco. To wyjątkowy hołd dla twórczości Agnieszki Osieckiej i Magdy Umer. Wielu artystów, którzy zgodzili się wystąpić w tym projekcie, od lat nie pojawiało się w Opolu, ale zrobili to właśnie ze względu na pamięć o tych artystkach. Jesteśmy przed pierwszymi próbami w amfiteatrze (rozmowa z Zagrobelnym miała miejsce przed Festiwalem w Opolu – red.), a Zygmunt Kukla i Grzegorz Urban napisali naprawdę przepiękne aranżacje. Ja zaśpiewam piosenkę „Nie jesteś sama”, który z tą orkiestrową aranżacją niesie się po prostu wspaniale. Jestem przeszczęśliwy, że akurat mi zaproponowano ten utwór, bo ma niezwykle mądry tekst i jest w nim mocne przesłanie. My naprawdę powinniśmy dziękować losowi za to, że mieliśmy Osiecką, która zostawiła nam tak wiele pięknych tekstów. Jedne bawią, inne skłaniają do refleksji, jeszcze inne mają w sobie smutek, ale wszystkie są ponadczasowe.

■ W jakim miejscu drogi artystycznej stoi dziś Łukasz Zagrobelny?

Jestem cały czas w drodze. Nie zatrzymałem się na żadnym przystanku i nigdzie nie „przysnąłem”. Wciąż intensywnie koncertuję, a równolegle realizuję swoją drugą artystyczną pasję, czyli występy w musicalach. Oczywiście przychodzi czasem taki moment wygodnictwa – człowiek myśli sobie: jest dobrze, są przeboje, sukcesy, wydane płyty. Ale właśnie wtedy trzeba uważać, żeby nie osiąść na laurach. Trzeba cały czas szukać nowych pomysłów i próbować czymś zasko-

czyć słuchaczy. W ubiegłym roku wydałem singiel „Tam gdzie cię nie ma”, a wcześniej utwór „Za nami błędy”, który był dla mnie pewnym eksperymentem i próbą pójścia w bardziej nowoczesne brzmienia. Z kolei „Tam gdzie cię nie ma” to bardzo osobista i wyjątkowa ballada, nagrana ku pamięci mojej mamy, która odeszła półtora roku temu.

■ W roku 2026 ma się zmaterializować Twój kolejny album.

Będę robił wszystko, by tak się stało. Mam też wielkie marzenie, by wydać płytę świąteczną, na której zaprezentuje

swoje interpretacje najpiękniejszych polskich kolęd, piosenek świątecznych i okolicznościowych. I tak teraz dzielę czas trochę pomiędzy swoimi solowymi nagraniami a płytą świąteczną, którą nagram w środku lata.

■ To taka anomalia, że płyty świąteczne są nagrywane sporo wcześniej, czyli zazwyczaj latem, gdy na dworze jest upał. Dlatego artyści często próbują sami stworzyć w studiu odpowiedni bożonarodzeniowy klimat.

Oczywiście, że też tak zrobię, nie wyobrażam sobie inaczej! (śmiej) Na pewno przyniosę do studia choinkę – oczywiście sztuczną – ubiorę ją w bombki i lampki, bo ten klimat naprawdę ma znaczenie. Chodzi o to, żeby wszystko było jak najbardziej autentyczne i żeby w głosie było słychać atmosferę świąt. Bo właśnie to jest najważniejsze. Głos jest przecież zwierciadłem emocji, tego, co chcę wyśpiewać i przekazać ludziom.

■ Jakie miałybyś rady dla artysty, który może trochę utopijnie, ale jednak marzy, żeby podbić scenę muzyczną.

Ja może naiwnie, ale cały czas wierzę, że prawdziwy talent zawsze się obrotni. Nawet jeśli trzeba długo czekać na swoją szansę, to naprawdę warto być cierpliwym i konsekwentnym. Najważniejsze jest to, żeby pozostać wiernym sobie i nie poddawać się tysiącom podpowiedzi ze strony ludzi dookoła. Jeśli ktoś czuje muzykę, którą tworzy i śpiewa, jeśli wierzy, że to właśnie jego droga, to powinien się tego trzymać. Prędzej czy później znajdzie swoich słuchaczy – ludzi, którzy pokochają taki sposób wyrażania emocji i opowiadania o świecie. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: własne utwory, nie covery. Tak naprawdę tylko program Must Be the Music daje uczestnikom przestrzeń do prezentowania własnych kompozycji. W większości pozostałych programów uczestnicy śpiewają znane wszystkim covery – czasem lepiej, czasem gorzej wykonane.

A prawdziwy sprawdzian zaczyna się dopiero wtedy, gdy artysta wychodzi ze swoim repertuarem. Wtedy okazuje się, czy ma własną osobowość, własny styl i coś do powiedzenia. Dlatego uważam, że najważniejsze jest nie kopiować nikogo, tylko po prostu być sobą. Bo wcześniej czy później ludzie naprawdę zakochują się w autentyczności.

■ Rząd przyjął projekt ustawy, wedle której artyści o niskich i nieregularnych dochodach dotrzymają dopłaty do ZUS. Wywołało to gorącą debatę, a stanowiska są mocno spolaryzowane.

No właśnie nie wiem, czy wiesz, ale rozmawiasz z „darmozjadem”.

■ Chciałbym poznać opinię „darmozjada” na ten temat...

Uważam, że każda grupa społeczna – nie tylko muzycy czy artyści – powinna mieć możliwość otrzymania wsparcia ze strony państwa, szczególnie wtedy, gdy znajduje się w trudnej sytuacji życiowej lub finansowej. Państwo powinno pełnić także funkcję opiekunczą i troszczyć się o tych, którym jest po prostu ciężiej. Dotyczy to artystów, ale również wielu innych zawodów i środowisk. Dlatego uważam, że takie inicjatywy są potrzebne i mają sens. Mam nadzieję, że ten projekt zostanie doprowadzony do końca i realnie pomoże ludziom, którzy tego wsparcia potrzebują.

■ Losy projektu są niepewne, ale na pewno jest Twój koncert w Opolu Lubelskim. Czego możemy się spodziewać?

Bardzo się cieszę na ten koncert. To w końcu Opolo, a Opolo jest mi bliskie (śmiej), Usłyszycie moje największe przeboje, pojawią się też covery. Mam kilka fajnych pomysłów i cały czas pracuję nad setlistą. Jednego jestem pewien: będzie dużo dobrej muzyki, dobrej energii i tego, co od lat jest wspólnym mianownikiem wszystkich moich koncertów, czyli wspólnego śpiewania i muzykowania do piosenek z tekstem!

Cała rozmowa na stronie

Lublin24.pl

Michał Dybaczewski



Kwitnie bez - dla każdego coś miłego

Zbigniew Smółko

1	2	3	4

5	6	7	8	9	10	11	12	13

14	15	16	17	18	19	20	21	22